



4 5
PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
4-7 LISTOPADA 2024
Redaguje: Zespół
Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 89 (7813)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Najbliższe wydanie „Dziennika Wschodniego” w piątek, 8 listopada

dziennik

www.dziennikwschodni.pl

WSCHODNI

Kwestowali,
by ratować
zabytkowe
pomniki



3
STRONA

Wygrana siatkarzy
Bogdanki LUK
Lublin

pokonali Nowak-
Mosty MKS Będzin
3:1.



28
STRONA

Znów
festiwal goli
w meczu
piłkarzy
Motoru

tym razem z
happy-endem



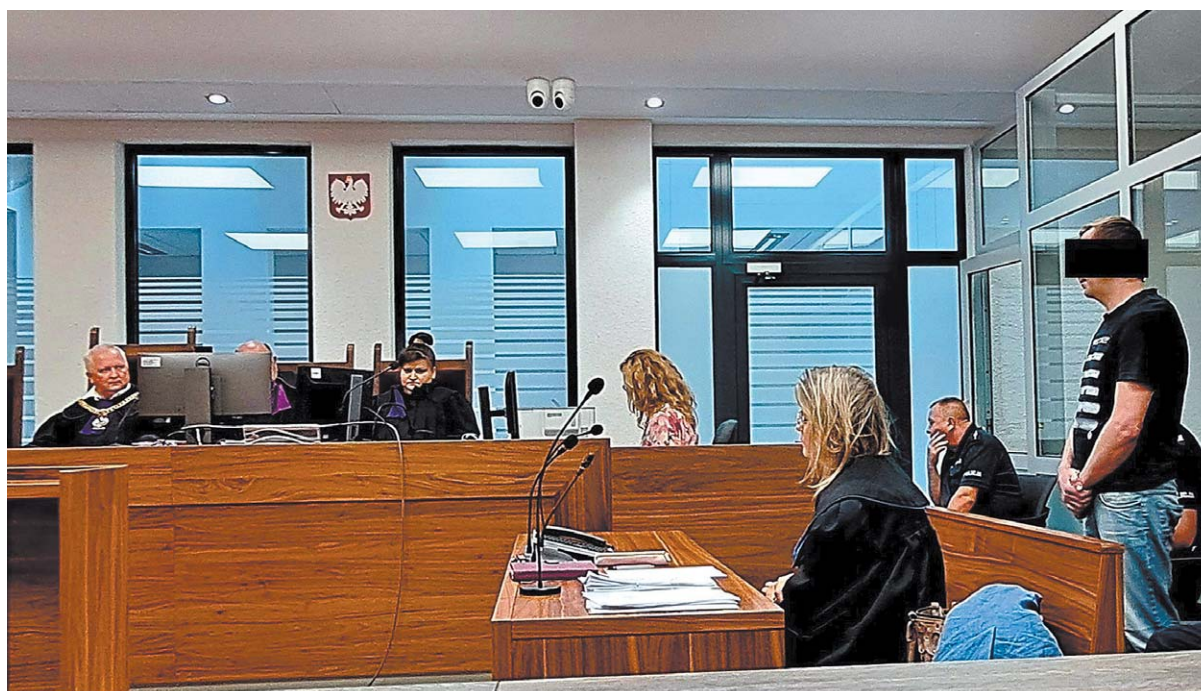
18
STRONA

Matkobójca skazany. Spędzi wiele lat za kratkami

Na nic zdały się tłumaczenia, zmiana zeznań i zapewnienia, że nie chciał skrzywdzić matki. Sąd Okręgowy w Zamościu nie miał wątpliwości co do winy Tomasza H. I wymierzył mu surową karę.

Wyrok w sprawie 36-letniego mieszkańca gminy Chrzanów w powiecie janowskim zapadł przed kilkoma dniami. Tomasz H. odpowiadał w nim za zabójstwo swojej 74-letniej matki. Do zbrodni doszło w grudniu zeszłego roku. Groziło mu za to nawet dożywocie. Sąd nie wymierzył mu maksymalnej kary, ale wyrok jest surowy. – Tomasz H. został za czyn z art. 148 paragraf 1 kk skazany na karę 18 lat pozbawienia wolności – przekazał nam w piątek sędzia Paweł Tobala, rzecznik Sądu Okręgowego w Zamościu.

Przypomnijmy, że proces 36-latką ruszył na początku sierpnia. Mężczyzna stanął przed sądem jako oskarżony przez Prokuraturę Okręgową w Zamościu. Śledczy przed sądem dowodzili, w oparciu m.in. o liczne opinie biegłych, że tragicznej nocy z 6 na 7 grudnia starsza kobieta była bita przez swojego kompletnie pijanego syna pięściami po twarzy, a także bliżej nieokreślonym typem narzędziem, również w okolice głowy. Jak opisano w akcie oskarżenia, kiedy przewróciła się, mężczyzna jeszcze ją dociskał i uderzał głową o podłogę. W efekcie Weronika H. doznała licznych, poważnych obrażeń ciała, m.in. „w postaci głębokiego rozerwania kręgosłupa szyjnego, złamania mostka, złamania żeber, złamania kości nosa, wylewów krwawych z masywnym krwakiem w okolicy po-



Proces Tomasza H. rozpoczął się w sierpniu. W trakcie kilku rozpraw przesłuchano wielu świadków. Ostatecznie zapadł wyrok skazujący dla matkobójcy

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

tylicznej, krwawieniem podtwardówkowym i podpajęczynówkowym”, co sprawiło, że zmarła.

Odpowiadając przed sądem w warunkach recydywy (w przeszłości był karany za znęcanie się nad matką), po wielu miesiącach spędzonych w tymczasowym areszcie, oskarżony zapewniał, że nie zamierzał matki zabić. Zmienił wówczas zeznania,

bo podczas śledztwa przyznał się do winy. Tłumaczył, że grudniowej nocy był po kilku dniach alkoholowego ciągu. Mówił, że zaatakował matkę, bo miała do niego o to pretensje. Nie potrafił jednak wyjaśnić, czemu - gdy kobieta straciła przytomność - przeniósł ją na łóżko, przykrył kołdrą i umył, ale nie wezwał pomocy. Twierdził, że gdy zorientował się, co

zrobił, chciał odebrać sobie życie. Samobójczej próby jednak nie podjął, ale rano... poszedł do sklepu po alkohol.

Te tłumaczenia jednak sądu nie przekonały. Tomasz H. został uznany winnym. Postanowienie nie jest prawomocne. Oba stronom przysługuje prawo do złożenia apelacji.

AK

Strzał w głowę. Ofiara nie żyje

GOŁĄB K. REJOWCA Mimo wysiłków lekarzy w szpitalu zmarł 37-latek postrzelony z pistoletu w głowę w Gołębiu koło Rejowca - poinformowała nas w sobotę nadkomisarz Ewa Czyż z Komendy Miejskiej Policji w Chełmie.

Do tragicznego zdarzenia doszło 1 listopada około godz. 15. Jak informowała po tym w Radiu Lublin nadkomisarz E. Czyż, oficer prasowy KMP w Chełmie: „Ze wstępnych ustaleń wynika, że w chwili zdarzenia przebywał z dwoma towarzyszącymi mu innymi mężczyznami. Na ten moment mężczyźni ci są zatrzymani do wyjaśnienia. Także zabezpieczyliśmy broń, która będzie poddana dalszym badaniom. W tej chwili ustalamy, czy był to nieszczęśliwy wypadek, czy też może do obrażeń przyczyniły się inne osoby.”

Poszkodowanego w stanie ciężkim przetransportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratowniczego.

- Dziś zmieniła się diametralnie sytuacja. Ranny mężczyzna nie żyje. Według naszych ustaleń był to prawdopodobnie nieszczęśliwy wypadek. Oba zatrzymani mężczyźni po przesłuchaniu zostali zwolnieni. Strzał nie padł na polowaniu, ani nie został oddany z broni myśliwskiej. Policjanci pod nadzorem prokuratora prowadzą dalsze ustalenia w tej sprawie - dodała w sobotę E. Czyż, dla Dziennika Wschodniego.

(IKI)

DZIEŃ WSCHODZI**Dzień Wschodzi z Dziennikiem Wschodnim**

O polityce, życiu i problemach. O sprawach ważnych i zaskakujących. Codziennie o godzinie 8.45 nowy materiał na stronie dziennikwschodni.pl i Youtube.pl



Wybory w USA. Jaki wpływ mogą mieć na nasze życie? Tłumaczy prof. Andrzej Podraza z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego



Jak fake newsy wpływają na społeczeństwo? Rozmowa z dr Iloną Dąbrowską z UMCS



Małgorzata Gromadzka: rok po wyborach rząd oceniam na 4+
Za co posłanka z Koalicji Obywatelskiej wystawia taką ocenę?



Bierz sprawy w swoje ręce! Ruszaj do stowarzyszenia Kto może działać i kiedy najlepiej założyć stowarzyszenie? Odpowiada Radca prawny dr Krzysztof Księski

Bialczanka w Paryżu. Zagrała u boku Moniki Bellucci

DO ZOBACZENIA Wychowanka bialskiej Chwilki, Katarzyna Sawczuk idzie jak burza. Wkrótce będzie ją można zobaczyć we francuskim serialu obok Moniki Bellucci

27-letnia aktorka i wokalistka pochodzi z Białej Podlaskiej. To w rodzinnym mieście stawiała pierwsze kroki przed mikrofonem w grupie Chwilka pod okiem instruktora Ireneusza Parafiniuka. Już jako 6-latkę wystąpiła w programie „Od przedszkola do Opola”, a jako nastolatka grała w musicalach, między innymi w teatrze Roma w Warszawie.

Przełomem w jej karierze okazał się udział w talent show „The Voice of Poland”, w którym zajęła drugie miejsce. Nieprzerwanie rozwijała też swoje aktorskie umiejętności. Zagrała w kinowych produkcjach u boku czołowych gwiazd, m.in. w „Dziewczynach z Dubaju”, „Heaven in hell” czy „Fuksie 2”. Nie rezygnuje przy tym z drogi wokalistki i śpiewa pod pseudonimem Effy.

Niedawno jej talent dostrzegli też Francuzi, bo Katarzyna Sawczuk zagrała w serialu „To właśnie Paryż”, który ma wkrótce trafić do tamtejszej telewizji.

W projekcie reżysera Marca Fitoussiego wystąpią m.in. Monica Bellucci czy Alex Lutz. „Potrzebowałam trochę czasu na podsumowanie mojej paryskiej przygody, bo wciąż budzi ona we mnie mnóstwo emocji. (...) To było sześć miesięcy przeżyć, doświadczeń, o których wcześniej nawet nie odważyłabym się marzyć” – napisała o swojej roli



Katarzyna Sawczuk w serialu „To właśnie Paryż” (z prawej)

FOT. FACEBOOK KATARZYNA SAWCZUK, MATERIAŁY PORASOWE

Teresy w mediach społecznościowych aktorka.

Dziękowała filmowej ekipie za „profesjonalizm, cierpliwość i wsparcie w nauce tańca i języka francuskiego, za rodzinną atmosferę na planie”.

Serial liczy 6 odcinków i opowiada historię paryskiego kabaretu, który przeżywa kryzys, ale menadżer podejmuje ryzyko stworzenie nowej rewii.

(EB)

Koniec wędrówki

PRZYRODA W tym roku w lubelskim gnieździe wykluły się 3 pisklęta: Chmielowa, Shani oraz Borowy. Niestety: Borowy w czerwcu został znaleziony martwy. Najdziwniejsza wydawała się Shani. Wyleciała z gniazda jako ostatnia, ale jako pierwsza opuściła je całkowicie. Wędrowała po Polsce szukając swojego miejsca. 2 listopada około 17.30 telemetria wskazała, że sokół padł.

Dzięki temu, że lubelskie pisklęta posiadają „plecaczki” telemetryczne można śledzić ich losy. W lubelskim gnieździe z tegorocznego lęgu Wrotki i Czarta pozostała tylko Chmielowa.

O lubelskim gnieździe sokółw zrobiło się głośno 15



Na swoim profilu na facebooku Sokole Oko donosi, że wszystko wskazuje na to, że Shani została porażona prądem

FOT. SOKOLE OKO/FB

kwietnia, gdy dzień przed wykluciem się pierwszego pisklęcia z gniazda zniknęła Wrotka. W sumie sokolicy nie było 3 dni. W tym czasie z gniazda zostały zabrane jaja i przekazane doświadczonemu sokolnikowi z Nadleśnictwa Garwolin. Zajmował się młodymi pisklętami po wykluciu. W gnieździe pojawiła się także nowa sokolica: Ziuta z warszawskiego Kawęczyna.

Gdy obserwatorzy sokółw myśleli, że będziemy mieć nową parę na kominie, niespodziewanie wróciła Wrotka. Do gniazda zostały podłożone atrapy jaj, by sprawdzić jak zachowują się Wrotka i Czart, czy podejmą inkubację. Sokółw na zmianę

je wysiadywały. Ponieważ zagrożenie minęło, a pisklęta podrosły, 23 kwietnia ornitologzy zdecydowali o ponownym podłożeniu piskląt do gniazda. Gdy już wszystko miało być dobrze, 26 kwietnia, w stanie agonalnym został znaleziony Czart. Badania w puławskim PIWET-cie potwierdziły otrucie karbofuranem. Na przełomie kwietnia i maja w gnieździe zaczął pojawiać się inny sokół. Po odczytaniu obrączek dowiedzieliśmy się, że to Czajnik z Nowego Dworu Mazowieckiego. Teraz często widywany jest w gnieździe i jest szansa, że w przyszłym roku założy nową rodzinę z Wrotką.

IC

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Zastępcy redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński
Radosław Szczępek

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Kozioł
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Jóźwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



Kwestowali, by ratować zabytkowe pomniki

WYDARZENIE Ponad 103 tysiące złotych – tyle pieniędzy przez trzy dni zebrali wolontariusze podczas 38. Kwesty na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków na cmentarzu przy ul. Lipowej

Mówiono nam, jak zaczynaliśmy, że wytrzymamy trzy lata. Teraz mamy 38. kwestę. Te lata przetrwaliśmy dzięki mieszkańcom Lublina – mówi Stanisław Santarek, wiceprzewodniczący kwesty na Rzecz Funduszu Odnowy Zabytków Cmentarnych.

Akcja organizowana była przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Lublina, miała swój sztab w siedzibie Radia Lublin przy ul. Obrońców Pokoju 2, tam wolontariusze odbierali puszki i identyfikatory oraz mieli możliwość skorzystania z gorącego napoju i słodkich przekąsek.

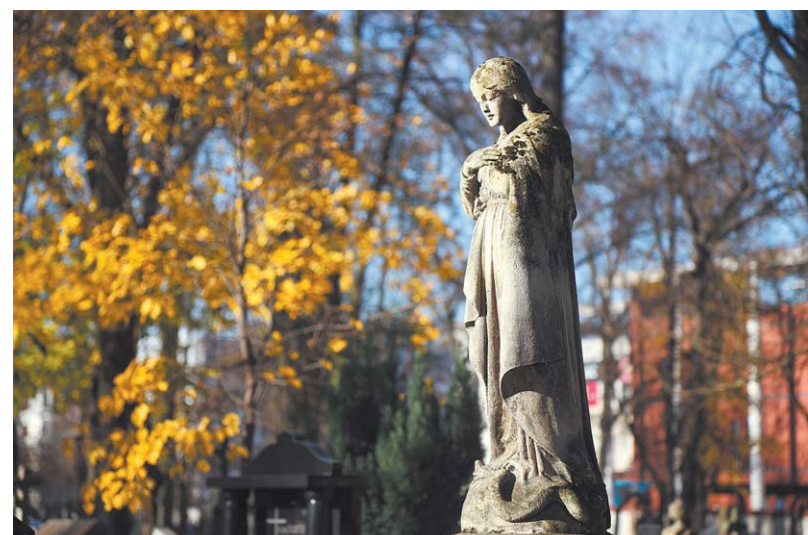
– To piękna inicjatywa, cmentarz na ul. Lipowej jest prawdziwym dziełem sztuki. Warto się tu na dłużej zatrzymać obejrzeć poczytać. To lekcja historii o naszych mieszkańcach – mówiła pani Małgorzata, jedna z kwestujących.

W tegorocznej edycji zaangażowało się wielu znanych lublinian ze świata kultury, sportu, polityki i samorządu. W piątek datki do puszek zbierali Anna Glijer, Jacek Trela, Jacek Czerniak, Magdalena Filipek-Sobczak, Monika Kawiakowska, Marta Wcisło, Tomasz Zeliszewski, piłkarze Motoru Lublin. W sobotę na lubelskim cmentarzu można było spotkać Krzysztofa Hetmana, Marcina Jakóbczyka, Annę Augustyniak, Jakuba Kępę, Piotra Więckowskiego, Marka Wojciechowskiego. W niedzielę udział w kweście wzięli: Marek Kępa, Marcin Wroński, Jakub Wachnik oraz Anna Sobka.

– Uważam, że każdy lublinianin powinien dbać o takie miejsca jak cmentarze i zabytkowe pomniki – pod-



kwesta na cmentarzu przy ulicy Lipowej w Lublinie



FOT. KATARZYNA NASTAJ



Tegoroczna kwesta w Zamościu była już 18. Dała lepszy wynik, niż poprzednie



FOT. ANNA SZEWC

kreśliła posłanka Magdalena Filipek-Sobczak.

Do tej pory w akcji udało się wyremontować ponad 300 grobów. W ubiegłym roku zebrano około 103 tys. zł, co wystarczyło na renowację ośmiu cmentarnych zabytków; siedmiu na cmenta-

rzu katolickim i jednego na cmentarzu wojskowym.

Kwestowano również w Zamościu i w Hrubieszowie. W obu miastach zbiórki pieniędzy do puszek odbywały się w piątek, 1 listopada.

Na zamojskim cmentarzu parafialnym przy u. Peowia-

ków kwestowało ponad 100 osób, m. in. samorządowców, urzędników, polityków, dziennikarzy, nauczycieli, lekarzy, ludzi świata kultury, a także harcerzy. Zbiórka trwała od rana do godziny 18. Dała lepszy wynik niż w ubiegłym roku. Do puszek trafiło w

sumie **30 471,19 ZŁ**, czyli o ok. 400 zł więcej niż w 2023 roku.

W Hrubieszowie zeszłoroczny wynik też został poprawiony. Wtedy zebrano ok. 22 tys., w piątek było to ponad **22 TYS. ZŁ**.

Kwesty, ale dwudniowe odbywały się też w innych miej-

scowościach, np. w Zwierzynicy, Łukowej, Tomaszowie Lubelskim. Ich wyniki nie są jeszcze znane. Wiadomo natomiast, że świetnie, lepiej niż rok wcześniej, poszła zbiórka w Szczepieszynie, gdzie zgromadzono prawie **5,6 TYS. ZŁ**. **KN, AK**

Robot leczy raka płuca

Jeden z lubelskich szpitali ma za sobą niecodzienny – na razie – zabieg przy pomocy najnowszej generacji robota do Vinci. To pierwsza tego typu operacja w tej placówce

Zabieg przeprowadzili torakochirurdzy z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie. Pacjentką była 74-latką ze złośliwym nowotworem płuca. Lekarze po raz pierwszy wykonali anatomiczną resekcję mięszu płucnego z pomocą robota da Vinci Xi. Operowana 28 października pacjentka czuje się dobrze.

- Robot da Vinci Xi wydaje się być narzędziem stworzonym do najtrudniejszych zabiegów chirurgicznych – mówi dr hab. n. med. **Paweł Rybojad** z Katedry i Kliniki Chirurgii Klatki Piersiowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. - Wskazania jego użycia na pewno będą się rozszerzać. Obecnie należy zakładać, że około 100 pacjentów, głównie z rakiem płuca oraz guzami śródpiersia, mogłoby skorzystać rocznie z tego typu operacji w naszym ośrodku. Problemem jest finansowanie. Zabiegi torakochirurgiczne przy użyciu robota nie są dodatkowo finansowane



przez NFZ, a ich koszt nie raz kilkukrotnie przewyższa koszt operacji klasycznych i endoskopowych. Z tego względu w polskich szpitalach wykonywane są głównie rozległe operacje guzów płuc.

Resekcja mięszu płucnego, w zależności od rozległości polega na usunięciu pojedynczego płata, dwóch płatów lub całego płuca. Lekarze podkreślają, że le-

czenie chirurgiczne raka płuca jest na ten moment najskuteczniejszą metodą, dającą szansę na całkowite wyleczenie. Użyta dodatkowo technologia robotyczna zwiększa precyzję w usuwaniu zmian oraz powoduje szybszy powrót pacjentów do zdrowia.

- Podczas zabiegu chirurg widzi pole operacyjne trójwymiarowo, a nie dwuwymiarowo tak w zabiegach

endoskopowych – objaśnia dr Rybojad. - Obraz jest powiększony i przybliżony. Zakres ramion robota i narzędzi na ich końcach są często znacznie większe, a to z uwagi na fakt, że ich punkty wygięcia znajdują się bezpośrednio w polu operacyjnym. Precyzja działania wynika z powyższych faktów.

Robot da Vinci Xi to czwarta i najnowsza gene-

racja systemu. Cechuje się m.in. bardziej ruchomymi i lepiej zaprojektowanymi ramionami, zintegrowaną technologią obrazowania 3D HD, bardziej zaawansowanymi narzędziami chirurgicznymi i ergonomicznym układem konsoli oraz bardziej intuicyjnym sterowaniem. Szkolenia lekarzy ze szpitala przy ul. Jacewskiego trwają od końca września tego roku.

Nowa technologia ma być wykorzystywana przez specjalistów z Klinicznego Oddziału Urologii i Onkologii Urologicznej, Klinicznego Oddziału Chirurgii Ogólnej i Leczenia Żywnościowego, Klinicznego Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej oraz Klinicznego Oddziału Ginekologii Operacyjnej i Onkologii Ginekologicznej.

OPRAC. KAZ

Po pijaku taranował pojazdy

LUBLIN W piątek po godz. 18 dyżurny policji w Lublinie otrzymał zgłoszenie o kierowcy audi, który swoim autem staranował kilka innych zaparkowanych przy ul. Chopina, na skrzyżowaniu z ul. Karłowicza. - Zdarzenie widzieli znajdujący się nieopodal świadkowie, którzy zareagowali - informuje nadkomisarz Anna Kamola z lubelskiej policji. - Kierowca Audi widząc tę reakcję, zostawił pasażera w pojeździe i rzucił się do pieszej ucieczki. Za nim ruszyli świadkowie, którzy ujęli

go na ul. Lipowej w pobliżu cmentarza. Jednym ze świadków okazał się policjant komendy wojewódzkiej, który pilnował uciekiniera do przyjazdu patrolu. Pomagał mu żołnierz 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej. Zatrzymany 25-latek to mieszkaniec Lublina. Badanie alkoholu wykazało 1,5 promila alkoholu. Odpowie za jazdę pod wpływem alkoholu oraz spowodowanie kolizji. Będzie musiał także pokryć koszty wyrządzonych szkód. (OPRAC. IC)

Nowy szef służby więziennej

Poprzednik wyleciał po ucieczce zabójcy

Płk. Marek Nicgorski jest nowym szefem służby więziennej w Lubelskiem. Zajął miejsce płk. Piotra Buraka, który został zdymisjonowany po niedawnej ucieczce ze szpitala mężczyzny podejrzanego o zabójstwo. Nowemu dyrektorowi Okręgowego Służby Więziennej w Lublinie stanowisko powierzył minister sprawiedliwości na wniosek dyrektora generalnego SW.

Płk. Nicgorski to absolwent prawa na Uniwersytecie Gdańskim. W SW służy od 2001 roku. Zaczynał w dziale organizacyjno-prawnym Zakładu Karnego w Gdańsku-Przeróbce. W ostatnim czasie był kierownikiem zespołu ds. funduszy europejskich w Centralnym Zarządzie Służby Więziennej.

Zajął wakant po zdymisjonowanym trzy tygodnie temu płk. Piotrze Buraku. Jego odwołanie to konsekwencja ucieczki ze szpitala tymczasowo aresztowanego Bartłomieja B., podejrzanego o podwójne zabójstwo brata i ojca.

Przypomnijmy, że Prokuratura Okręgowa w Zamościu prowadzi postępowanie nie tylko w związku ze zbrodnią dokonaną w lipcu w Zagumniu pod Biłgorajem, ale również w sprawie niedopełnienia obowiązków przez strażników więziennych, którzy mieli dozorować w szpitalu psychiatrycznym Bartłomieja B. Jednak nocą gdy uciekł, spali w najlepsze. Śledczy



Ceremonia wprowadzenia nowego dyrektora

FOT. KPT. ANNA SZYSZKA/OISW LUBLIN

jeszcze nikomu zarzutów nie przedstawili, ale już mówią o „rażących nieprawidłowościach”.

Bartłomiej B. zdołał zdjąć sobie kajdanki, wyjść z sali, pójść do łazienki, odgiąć kraty w oknie i wyskoczyć. Jego brak strażnicy odkryli dopiero kilka godzin później. Mężczyzna miał sporo czasu, by się oddalić. Pościg za nim trwał półtora tygodnia. Bartłomiej B. wpadł w małej wiosce na Podkarpaciu.

Zgodnie z tym co zapowiadała prokuratura, usłyszał dodatkowe zarzuty. Ma odpowiadać nie tylko za dokonanie na początku lipca zabójstwa brata, ale również ojca, który w wyniku odniesionych ran zmarł po dwóch miesiącach w szpitalu. 34-latkowi grozi za to dożywocie. Śledczy przedstawili mu też zarzut samouwolnienia, co zagrożone jest karą do 3 lat pozbawienia wolności.

AK

Panu Jackowi Kucharczykowi

Komendantowi Straży Miejskiej w Lublinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



OJCA

Składają Zarząd i Pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego
- Lublin -
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Milionowa inwestycja w Cholewiancie

Zainwestują w zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży z zachodniej części województwa. Za nieco ponad rok powstanie tam nowy ośrodek.

Wkrótce rozpocznie się budowa i przebudowa Regionalnego Centrum Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży w Cholewiancie, które jest częścią centrum funkcjonującego przy Szpitalu Neuropsychiatrycznym w Lublinie. To ważny ośrodek zwłaszcza dla tej części regionu, ponieważ jak wskazują lekarze, potrzeby są ogromne, a dotychczas najbliższa pomoc mogła być udzielona w Lublinie lub w sąsiednich województwach.

- Wiodącą trudnością, z którą spotykają się nasi pacjenci, są myśli i podejmowane próby samobójcze albo samookaleczenia – mówi dr n. med. **Małgorzata Janowska** ze Szpitala Neuropsychiatrycznego i wskazuje na plusem inwestycji. - To jest temat, który jest coraz częstszy i coraz więcej dzieciaków się z tym problemem boryka. Mamy tak naprawdę dwie placówki pełniące funkcje oddziałów, w których mogą być całonocowo hospitalizowani. Te placówki często mają zajęte miejsca. Myślę, że Cholewianka to dobre miejsce, ponieważ aglomeracja puławska i okoliczne miejscowości mają bardzo dużo nastolatków, a najbliższym punktem pomocy jest Lublin, a nieco dalej okolice województwa mazowieckiego. Dzięki powstaniu nowego ośrodka pomoc mogłaby być



przekazana znacznie szybciej.

W minioną środę umowy z wykonawcą inwestycji podpisali marszałek województwa i dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego.

- Jest to unikatowy projekt w skali kraju. Tworzymy fundamenty pod nowoczesną opiekę psychiatryczną dla dzieciaków. Mam nadzieję, że nam się to uda, bo dzieci z problemami psychicznymi jest coraz więcej i trzeba je objąć kompleksową opieką, na tych trzech stopniach referencyjności – uważa **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa.

W ramach pierwszej umowy, dwa budynki należące do szpitala w Cholewiancie

przejdą przebudowę i rozbudowę. W głównym, trzykondygnacyjnym budynku, znajdą się:

- oddział dzienny dla dzieci i młodzieży (30 miejsc), w tym pododdział dla małych dzieci

- poradnia zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży

- poradnia psychologiczna dla dzieci i młodzieży oraz hostel

Dobudowana zostanie część, w której znajdą się klatka schodowa, winda i wejścia. Istniejący już obiekt zostanie przebudowany, w wyniku czego mają powstać 4 pokoje hostelowe, punkt, pielęgniarski, hol, a także szatnie, pomieszczenia higieniczno-

sanitarne i pomieszczenia techniczne.

Drugi budynek ma zostać dostosowany na potrzeby warsztatów terapii zajęciowej. Powstanie tam zadaszony taras, który posłuży jako miejsce prowadzenia zajęć i odpoczynku pacjentów.

Kolejna z podpisanych w środę umów dotyczy termomodernizacji tych budynków, czyli m.in. wyposażenie w ekologiczny system ogrzewania, instalację fotowoltaiczną oraz modernizację wentylacji i wymianę okien.

Koszt planowanych inwestycji w Cholewiancie to około 9 mln złotych. Zakończenie prac planowane jest do 31 grudnia 2025 roku.

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Nowy dyrektor z doświadczeniem

BIŁGORAJ Mirosław Daniłowicz jest nowym dyrektorem, ale wieloletnim pracownikiem Zarządu Dróg Powiatowych w Biłgoraju. Awansował, gdy na emeryturę przeszła Maria Góralska, kierująca biłgorajskim ZDP przez ostatnich 8 lat. Była z tą jednostką związana znacznie dłużej, bo od 1999 r. Ostatni dzień jej pracy przed odejściem na emeryturę to 30 października. Dzień później na stanowisko dyrektora został powołany Mirosław Daniłowicz. Jego

„przygoda” z drogami w powiecie biłgorajskim zaczęła się w 2001 r. Pracował w ZDP jako specjalista ds. geodezyjnych i kierownik Działu Utrzymania Dróg i Mostów. Jest absolwentem Policealnego Studium Geodezyjno-Drogowe w Lublinie, a także ochrony środowiska na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie (kierunek Ochrona Środowiska). Zanim zaczął pracę w Biłgoraju był m.in. geodetą w Urzędzie Gminy w Trzemeszynie. **AK**

R E K L A M A

Lublin, dnia 29 października 2024 r.



WOJEWODA LUBELSKI
IF-L.7820.20.2023.RP

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO w sprawie przystąpienia do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko

Działając na podstawie art. 33 ust. 1, w związku z art. 88 ust. 1 pkt 1 i art. 90 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112), zwanej dalej *ustawą*,

zawiadamiam

że w ramach postępowania prowadzonego na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie drogi ekspresowej S17 Odcinek realizacyjny nr 6: węzeł „Zamość Wschód” wraz z węzłem – węzeł „Zamość Południe” wraz z węzłem dł. ok. 12,430 km. Budowa drogi ekspresowej S17 od km 0+569,00 do km 13+003,00 wraz z budową drogi krajowej nr 74 od km 277+200,00 do km 279+790,67 w ramach inwestycji pn.: „Projekt i budowa drogi ekspresowej S17 Odcinek realizacyjny nr 6: węzeł „Zamość Wschód” wraz z węzłem – węzeł „Zamość Południe” wraz z węzłem dł. ok. 12,430 km. Budowa drogi ekspresowej S17 od km 0+569,00 do km 13+003,00 wraz z budową drogi krajowej nr 74 od km 277+200,00 do km 279+790,67”**, przystąpiono do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

Organem administracji właściwym do:

- wydania postanowienia w sprawie uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie,
- wydania opinii dotyczących powyższego uzgodnienia jest Lubelski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Lublinie oraz Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie,
- wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej jest Wojewoda Lubelski.

Jednocześnie informuję, że wszyscy zainteresowani mogą osobiście zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, wyłącznie **po telefonicznym uzgodnieniu terminu** pod numerem telefonu (81) 307-96-45, w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek, w godzinach od 9:00 do 14:00.

Zgodnie z przepisami *ustawy*, uwagi i wnioski można składać w formie pisemnej na adres Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin, elektronicznie (na adres skrytki na ePUAP: /luwwlublinie/ezd) i ustnie do protokołu, w terminie 30 dni od dnia ukazania się ogłoszenia o przystąpieniu do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko, tj. od dnia 4 listopada 2024 r.

Złożone wnioski i uwagi zostaną rozpatrzone przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie, przed uzgodnieniem warunków realizacji inwestycji. Zgodnie z art. 35 *ustawy*, uwagi i wnioski złożone po upływie podanego powyżej terminu, pozostawia się bez rozpatrzenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Multimedialne centrum pod Lublinem

W Jastkowie rusza inwestycja z myślą o mieszkańcach, turystach, ale też środowisku naturalnym. Chodzi o tereny wokół nowego zalewu

Rozwój bazy rekreacyjno-turystycznej z poszanowaniem przyrody – to nowy i – jak podkreśla gmina – „strategiczny” projekt. Przekazany został już teren i plac budowy pod jego realizację. Chodzi o budowę drogi gminnej w Snopkowie (m.in. z chodnikiem i ścieżką rowerową), ale przede wszystkim o zagospodarowanie terenu wokół zbiornika retencyjnego w Jastkowie. O planach pisaliśmy już kilka miesięcy temu. Ma tu powstać multimedialne centrum przyrodniczo-edukacyjne wraz z zapleczem sanitarnym i socjalnym, platforma widokowa do obserwacji lokalnej przyrody, toalety, parkingi, droga wewnętrzna, ścieżki edukacyjne oraz mała architektura (wiata rowerowa, pumtruck rowerowy, boisko do piłki plażowej) oraz uzbrojenie terenu.

Jak zapewniali władze gminy w mediach społecznościowych – To ogromny krok w kierunku rozwoju infrastruktury rekreacyjno-turystycz-

nej, z korzyścią zarówno dla mieszkańców, jak i środowiska. Według pierwotnych założeń na terenie zalewu ma powstać również parking i miejsca postojowe dla camperów, tętnia solankowa, ścieżka edukacyjna z dostosowaniem do osób niepełnosprawnych (niewidomych i słabo widzących), wraz z elementami małej architektury, zielone ekrany akustyczne, stanowiska dla wędkarzy i platforma zjazdowa do plaży. Przewidywana wartość tej inwestycji to ponad 7 mln złotych. Pomimo wszechstronnego wyposażenia, jak na razie nadal nie będzie można tutaj jednak popływać.

- Z uwagi na zaplanowane prace związane z budową nowych obiektów przy zbiorniku, nie jest planowane utworzenie kąpieliska w najbliższych latach – mówił w rozmowie z „Dziennikiem Wschodnim” **Paweł Jędrzejek**, wójt Jastkowa. - Po zrealizowaniu robót zapewne podjęte będą

dalsze działania celem rozwijania tego terenu w szczególności pod potrzeby i oczekiwania społeczeństwa

Podstawowym zadaniem zbiornika ma być bowiem jak sama nazwa wskazuje – retencjonowanie i oczyszczanie wody.

Przypomnijmy, zalew retencyjny w Jastkowie, a właściwie w Panieńszczyźnie, obejmuje ponad 13 ha. Do lat 60. znajdowały się tam stawy, które później przekształcono w łąki. Miały być one jednak uciążliwe ze względu na uwilgotnienie gruntu. Od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zaprzestano więc ich użytkowania. Gminie zależało jednak na efektywnym wykorzystaniu tych terenów. Tak zrodziły się plany budowy zbiornika, który powstał na terenie dolinnym przylegającym do koryta rzeki Ciemięga. Zalew znajduje się u zbiegu starej trasy krajowej nr 17 z drogą powiatową z Jastkowa do Tomaszowic.

KATARZYNA NAKONIECZNA

Kolejne korekty ZDiTM

LUBLIN Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego wprowadza kolejne korekty w kursowaniu komunikacji miejskiej. Zmiany weszły w życie w świąteczny piątek (1 listopada). Dotyczą 12 linii autobusowych.

– W odpowiedzi na wnioski pasażerów uruchomione zostaną dodatkowe kursy na wybranych liniach, nastąpią korekty odjazdów oraz zostanie zmieniony przydział taborowy – informuje **Monika Fisz**, rzeczniczka ZDiTM. W dalszym ciągu trwa analiza wniosków skierowanych do ZDiTM. Tym samym rozważane jest wprowadzenie kolejnych zmian w grudniu.

W listopadowym rozkładzie znajdziemy pięć korekt dotyczących łącznie 12 linii autobusowych.

Dodatkowe kursy autobusów:

- **LINIA nr 4** w dni świąteczne: z przystanku Poligonowa 02 o godzinie 21:30 oraz z przystanku Żeglarska 02 o godzinie 21:39;

- **LINIA nr 42** w dni powszednie: z przystanku Kupiecka IKEA 04 o godzinie 21:42.

Korekty rozkładów na wnioski pasażerów:

- **LINIE nr 6, 8, 13, 44, 150** - w dni powszednie;

- **LINIE nr 7, 13, 79** - w dni świąteczne.

Zmiana taboru:

- **LINIE nr 153** w dni świąteczne będą obsługiwać trolejbusy przegubowe.

Zmiana trasy linii nr 5 w Świdniku:

W uzgodnieniu z władzami gminy Świdnik trasa **LINII nr 5** zostaje skierowana na ul. Nadleśną, zamiast ul. Lotniczą. Tym samym **nie będą obsługiwane przystanki:**

- Kolonia Świdnik Mały NŻ 01,

- Kolonia Świdnik Mały – rondo NŻ 01 i 02,

- Nadleśnictwo Świdnik 01 i 02,

natomiast autobusy **będą zatrzymywać się na nowych przystankach:**

- Kolonia Świdnik Mały NŻ 03,

- Nadleśna NŻ 01 i 02,

- Żwirki i Wigury NŻ 01 i 02.

Zawieszenie funkcjonowania i skrócenie trasy:

- Funkcjonowanie **LINII „GAJ”** zostaje zawieszona na okres zimowy,

- Kursy **LINII nr 15** w soboty i dni świąteczne nie będą dojeżdżać do pętli Dąbrowa.

OPRAC (IC)

„Szczepcie swoje zwierzęta”

12 ognisk wścieklizny w Polsce, w tym 10 w Lubelskim

Ismena Cieśla

Od początku roku w całej Polsce wykryto 12 ognisk wścieklizny. Aż 10 z nich znajduje się na terenie województwa lubelskiego. – Zwierzęta i choroby nie znają granic – mówi dr n. wet. **Monika Michałowska**, rzeczniczka Wojewódzkiego Inspektora Weterynarii.

Ostatnio trzy ogniska wścieklizny wykryto 29 października, w powiatach tomaszowskim (2) i krasnostawskim (1). Te informacje spowodowały, że Powiatowa Inspekcja Weterynarii podjęła natychmiastowe działania.

– Gospodarstwa na terenie powiatów tomaszowskiego i krasnostawskiego zostały objęte nadzorem. Zostało również wszczęte śledztwo epidemiologiczne oraz przeprowadzono dezynfekcję – poinformował podczas konferencji wojewoda lubelski **Krzysztof Komorski**.

Wścieklizna to jedna z najbezpieczniejszych chorób, która zagraża zwierzętom, ale także ludziom. Najpopularniejszymi jej nośnikami są lisy, jednak choroba może przenieść się także na zwierzęta domowe. Najskuteczniejszą formą walki z nią są szczepienia.

Większość ognisk choroby wykryto w powiatach przygranicznych z Ukrainą, więc istnieje podejrzenie, że to właśnie stamtąd wędrują zarażone zwierzęta.

– Ze względu na działania wojenne zaprzestano tam szczepień, a to właśnie one są

najlepszą metodą zapobiegania wścieklizny. Przypadków w Ukrainie w trakcie trzech ostatnich kwartałów było 836, więc widać, że ta liczba niestety wzrasta – mówi wojewoda lubelski **Andrzej Maj**.

W Polsce w tym roku przeprowadzono już trzy akcje szczepienia lisów. Pracownicy Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej rozkładali specjalne blistry ze szczepionką przeciw wściekliznie.

– Zwierzęta oraz choroby nie znają granic i dzięki temu swobodnie wędrują na nasze tereny. Fakt, że my szczepimy lisy oraz prowadzimy intensywne akcje powoduje, że my mamy sytuację tutaj opanowaną, bo gdyby tych szczepień nie było, na pewno to wszystko wyglądałoby u nas jeszcze gorzej – dodała **Monika Michałowska**.

Statystyki pokazują, że akcje szczepienia dzikich zwierząt pomagają i w poprzednich latach występowanie przypadków wścieklizny w województwie lubelskim było zerowe lub minimalne:

- 2014 i 2022 r. – 2 przypadki
- 2015 – 7 przypadków
- 2016 i 2018 r. – 3 przypadki
- 2017, 2021 i 2023 r. – 0 przypadków
- 2019 r. – 1 przypadek

Dr Michałowska przypomniała, że ostatni przypadek śmiertelny człowieka w Polsce miał miejsce w 2002 r. Wówczas choroba dotknęła kobietę, która zaraziła się od własnego kota.

WŚCIEKLIZNA TO...

... najbardziej niebezpieczną chorobą odzwierzęcą, którą człowiek może się zarazić. Praktycznie w stu procentach przypadków jest śmiertelna. Atakuje zwierzęta stałocieplne, głównie ssaki. Najbardziej narażone są na nią zwierzęta mięsożerne. Zarazić się nią można poprzez ślinę lub tkankę nerwową chorego zwierzęcia, najczęściej poprzez ugryzienie. Atakuje głównie układ nerwowy.

OBJAWY WŚCIEKLIZNY

Wbrew powszechnie panującym mitom, objawy wścieklizny to nie tylko szal, ale istnieje także odmiana cicha. Wśród najpowszechniejszych objawów choroby wymieniamy:

- zmianę zachowania (niepokój, zwiększona pobudliwość, nienaturalna depresja albo wesołość);
- gorączkę, utratę apetytu i pragnienia, zjadanie niejadalnych przedmiotów, agresję z nadzwyczajną siłą i sprawnością, omamy (atakowanie nieistniejących przedmiotów);
- światłowstręt, wodowstręt, w szale nie odczuwają bólu, ślinotok;
- utratę poczucia strachu i ostrożności;
- w postaci cichej - często wczesne porażenia gardła i żuchwy oraz obfite ślinienie i niemożność polykania, brak agresji, paraliż.

„ UWAGA! OBSZAR ZAGROŻONY WŚCIEKLIZNĄ ZWIERZĄT”



NAJWAŻNIEJSZE - PREWENCJA

– Tak jak choroba jest w stu proc. śmiertelna, tak w stu procentach możemy jej także zapobiegać. Szczepiąc zwierzęta, chronimy przede wszystkim siebie – podkreśla dr Michałowska.

W Polsce zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, na terytorium Polski obowiązkowemu szczepieniu przeciwko wściekliznie podlegają psy po ukończeniu 3 miesiąca życia. Posiadacze psów są zobowiązani zaszczepić psy przeciwko wściekliznie w terminie 30 dni od dnia ukończenia przez psa trzeciego miesiąca życia, a następnie nie rzadziej niż co 12 miesięcy od dnia ostatniego szczepienia. Wojewoda lubelski, a także wszystkie służby zachęcają do szczepienia także domowych kotów, szczególnie

tych, które są wychodzące. W wykrytych ogniskach choroby szczepienie kotów jest obowiązkowe. W pozostałych dobrowolne.

– Zachęcamy wszystkich, również osoby mieszkające poza obszarem zagrożonym, aby zaszczepić koty wychodzące na dwór, ponieważ tutaj wśród tych ognisk nie mamy przypadków u psów, tylko dwa (tegoroczne) ogniska zostały stwierdzone u kotów – podkreśla Michałowska.

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Lublinie rozpoczął kampanię edukacyjną na temat wścieklizny do której dołączają także lubelska policja oraz straż pożarna. O chorobie, jej objawach, a także zasadach bezpieczeństwa służby będą mówić podczas spotkań edukacyjnych z najmłodszymi mieszkańcami województwa lubelskiego.



Nielegalne składowiska na celowniku wojewody

Wojewoda lubelski Krzysztof Komorski powołał specjalny zespół doradczy ds. ochrony środowiska. Pierwszym zadaniem dla zespołu jest wyeliminowanie nielegalnych składowisk odpadów na terenie województwa. Tych jest 24, z czego 7 może zagrażać mieszkańcom – informują członkowie zespołu.

Członkami nowego zespołu są przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, marszałka województwa, policji, straży pożarnej i innych departamentów w urzędzie wojewódzkim.

– Kompleksowo i merytorycznie podchodzimy do tych spraw – podkreśla wojewoda lubelski **Krzysztof Komorski**. – Bardzo nam zależy na tym, aby zespół obradował efektywnie, aby pełnił rolę doradczą dla nas, jako osób stojących na czele urzędu wojewódzkiego. Będziemy chcieli, żeby pełnił funkcję opiniotwórczą, jeżeli chodzi o różnego rodzaju akty prawne, aby brał aktywny udział w konsultowaniu tych aktów. Jednym z głównych priorytetów, w pierwszej kolejności będzie postawiona przed tym zespołem kwestia jak najszybszej eliminacji nielegalnych składowisk odpadów.

Jak dodał wojewoda, urzędnikom zależy nie tylko na ochronie środowiska, ale również eliminacji wszystkich szkodliwych konse-



FOT. ARTS

kwencji wynikających z działalności takich miejsc.

– Według informacji jakie posiada WIOŚ, w województwie lubelskim mamy aktualnie zlokalizowanych 24 takich nielegalnych składowisk odpadów, w 23 gminach – mówi **Lucjan Orgasiński**, zastępca wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w Lublinie, przewodniczący nowopowstałego zespołu. – Siedem z nich może stanowić potencjalne zagro-

żenie dla ludności mieszkającej w pobliżu tych składowisk. Te mniejsze składowiska gminy starają się usunąć w swoim własnym zakresie.

Przewodniczący pociesza, że mniejsze składowiska z wyjątkiem wspomnianych siedmiu nie stwarzają zagrożenia dla ludności. Informuje, że część spraw bada policja, część z nich znajduje się w prokuraturze, a jeszcze kolejne znajdują się w sądach.

Wśród siedmiu składowisk mogących stanowić zagrożenie przewodniczący nowego zespołu wymienia te znajdujące się w powiecie lubuskim, gdzie składowane są pojemniki z poprodukcyjnym kwasem siarkowym. Kolejnymi jakie wymienił, to dwa składowiska w powiecie włodawskim, prowadzone przez dwie firmy. Jedno z nich to składowisko odpadów poprodukcyjnych, a drugie to odpady gromadzone przez

firmę w celu ich dalszego przetworstwa. Dodatkowo kolejne składowiska mają znajdować się w powiatach zamojskim i chełmskim.

Zespół ma spotykać się przynajmniej raz na kwartał, a udział w nim jest na zasadach społecznych.

Najpilniej trzeba zlikwidować składowisko w powiecie lubuskim, co ma kosztować około 150 tys. zł. Jednak kwoty nie w każdym przypadku będą tak niskie. Szacunki co do innych składowisk zakładają wydatki rzędu nawet 12-15 mln zł. Zespół ma oszacować koszty usunięcia wszystkich tych miejsc i następnie urząd wojewódzki ma zgłosić się do ministerstwa o dodatkowe wsparcie.

Jak dodają urzędnicy problem w województwie lubelskim nie jest tak duży jak w innych województwach w Polsce. Za przykład podają województwo mazowieckie, gdzie takich składowisk ma być 4 tysiące. Dlatego zespół ten ma mieć za zadanie także prewencję. Wszystko po to, aby problem ten się nie nasilił.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

Kolejna akcja HDK-PCK

ŚWIDNIK Lokalny Klub HDK-PCK już po raz 19. zachęca do podzielenia się cennym płynem, jakim jest nasza krew. Każdy oddający krew otrzyma upominek.

Kolejna akcja poboru krwi, organizowana przez Klub HDK-PCK im. Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL Świdnik odbędzie się dziś, w poniedziałek, 4 listopada. Ambulans będzie dostępny na parkingu przy PZL Świdnik w godz. 8-12. Ciągłe brakuje krwi do przeprowadzania zabiegów operacyjnych ratujących zagrożone życie ludzkie - przypomina **Andrzej Słotwiński**, prezes Klubu HDK-PCK w Świdniku.

Aby pomóc w ratowaniu życia, należy przyjść z dowodem osobistym lub innym dokumentem tożsamości. Zaleca się, aby dawcy byli wypoczęci i zjedli lekkie śniadanie. Ważne jest, aby dzień wcześniej wstrzymać się od spożywania alkoholu. - Przyjdźcie do Nas i podarujcie kroplę życia, na którą czekają chorzy w szpitalach. Krew od jednego dawcy może uratować życie trzem osobom - zachęca do działania prezes klubu, dodając, że dla każdego oddającego krew czekają upominki.

A.J.

Miał zarobić, a stracił

POWIAT ŚWIDNICKI Zainteresowanie pracą zdalną stale rośnie, a wiele osób widzi w niej szansę na wygodne zarobki. Jednak historia mieszkańca z powiatu świdnickiego pokazuje, jak łatwo można wpaść w pułapkę oszustów. Według informacji przekazanych przez Komendę Powiatową Policji w Świdniku, mężczyzna natknął się w internecie na ofertę pracy zdalnej polegającej na wystawianiu opinii o hotelach. Praca miała być łatwa - wystarczyło założyć wirtualny portfel, aby można było wykonywać zlecenia. Zlecenia wymagały jednak wpłat, ponieważ zadania pojawiały się dopiero po przelaniu określonych kwot.

- Szybko zauważył pierwsze zyski, ale wzrastały też kwoty, które wpłacał - informuje asp. szt. Elwira Domaradzka. Niepewność i chęć łatwego zarobku doprowadziły do tego, że w rezultacie stracił 38 tys. zł, zamiast otrzymać obiecaną wypłatę.

Policja apeluje o ostrożność „za szybkim zyskiem stoi zawsze duże ryzyko. Zawsze bądźmy czujni, gdy musimy wpłacić pieniądze komuś, nim zaczniemy zarabiać”.

A.J.

„Z Rybką za Pan Brat”

W minioną środę w Lubelskim Centrum Konferencyjnym podczas uroczystej gali ogłoszono nazwiska laureatów konkursów „Z Rybką za Pan Brat” oraz „Złap Rybkę”. Te cieszące się niezmienną popularnością wydarzenia, organizowane od kilku lat, mają na celu promowanie tradycji rybackich oraz edukację dzieci na temat ryb słodkowodnych.

Konkursy były przeznaczone dla dzieci w wieku 7-15 lat z województwa lubelskiego, zachęcając uczestników do poznawania naturalnego środowiska ryb w stawach, jeziorach, rzekach i innych akwenach. Uczestnicy mieli również okazję zaprezentować swoje pasje związane z wędkarstwem oraz dzielić się przemyśleniami z tymi tematami.

W tegorocznej edycji konkursu „Z Rybką za Pan Brat” wzięło udział 57 prac, a w



„Złap Rybkę” – 41. Na przesłaniu lat wpłynęło łącznie 320 prac, które zachwyciły różnorodnością technik. Dzieci w tegorocznych pracach wykorzystywały wycinankę, tworzyły książeczki, rysunki i prace plastyczne z użyciem kredek, pastelów, farb plakatowych, plasteliny i modeliny. Wiele z prac zawierało opisy pasji wędkarskich, obserwacji ryb oraz ciekawostek związanych z ich życiem.

Jury miało trudne zadanie, oceniając pracę pod kątem kreatywności i edukacyjnej wartości. Laureaci pierwsze-

go miejsca otrzymali nagrody rzeczowe o wartości do 500 zł, za drugie miejsce przyznano nagrody do 400 zł, a za trzecie – do 300 zł. Dodatkowo jury wyróżniło 15 uczestników, którzy otrzymali nagrody o wartości do 150 zł.

Gala była wspianą okazją do świętowania osiągnięć młodych artystów i promowania ich talentów. Jak podkreślają organizatorzy wysoki poziom konkursów, duże zaangażowanie, pomysłowość i ponadprzeciętna pracowitość uczestników spowodowała, że Komisja Konkurso-



wa postanowiła, nagrodzić wszystkie dzieci biorące udział w obu konkursach „Z rybą za Pan Brat” oraz „Złap rybki”, również Ci, którzy nie znajdują się na liście nagrodzonych i wyróżnionych.

Laureaci Konkursu „Z rybą za Pan Brat”: Zofia Chwedorowicz, Lidia Cichońska, Oliwier Błaszczuk, Wyróżnienia: Emilia Maria Szymańska, Zofia Błonna, Wojciech Antosiewicz, Lena Misiarz, Karolina Laskowska, Pola Drozdowska, Antoni Michalski, Maciej Wolanin, Michał Rabejko, Antoni Jakubas,

Maja Zarek, Adrianna Nieściur, Zarek Szmiedt, Fabian Stelmazek, Jakub Ilczuk,

Laureaci Konkursu „Złap rybki”: Maja Goluch, Lidia Widz, Izabela Radczak,

Wyróżnienia: Cyprian Łuszczynski, Wiktoria Kozub, Daniel Wnorowski, Ewa Lis, Antoni Wójcik, Aniela Zielińska, Franciszek Wach, Maciej Laskowski, Hanna Korneluk, Antoni Jakubas, Mikołaj Pawelec, Jan Głowacki, Zofia Żabińska, Maciej Dorosz, Hubert Piwowarski

KN

● **ZOBACZ GALERIĘ NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Przybędzie osób zasłużonych dla Puław

HONOROWE WYRÓŻNIENIA Podczas ostatniej sesji radni niemal jednomyślnie przyjęli uchwałę o nadaniu Odznaki Honorowej za Zasługi dla Puław czterem osobom. Wyróżnienie otrzyma Zbysław Dobraczyński, Zbigniew Kielb, Hanna Pawłowska oraz pośmiertnie - Aleksander Zdybel.



Odznaka ma 32 mm średnicy i jest wykonana z mosiądzu. W jej środku znajduje się herb Puław ozdobiony wizerunkiem gałązek wawrzynu, a nad nim widnieje napis „za zasługi dla Puław”. Całość zawieszona jest na wstążce w barwach flagi miasta, czyli białym, czerwonym, żółtym i niebieskim. Do tego dochodzi legitymacja z imieniem i nazwiskiem odznaczanego. O tym kto otrzymuje takie wyróżnienie decyduje opinia Komisji Odznaki Honorowej, która rozpatruje składane wnioski, a następnie uchwała Rady Miasta Puław.

Rada pod koniec października podjęła uchwałę (19 głosów za) o przyznaniu odznaki czterem puławianom: Zbysławowi Dobraczyńskiemu na wniosek

przewodniczącej rady miasta, Zbigniewowi Kielbowi na wniosek komisji kultury i promocji, Hannie Pawłowskiej na wniosek Lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej oraz pośmiertnie Aleksandrowi Zdyblowi na wniosek przewodniczącej rady miasta.

Zgodnie z regulaminem uhonorowane osoby odznaczenia odbiorą publicznie, najpewniej podczas kolejnej sesji RM. W ciągu roku rada może nadać do 10 takich odznak. W tym roku otrzymali jeszcze: Małgorzata Górską-Lenartowicz i Robert Och. Na liście zasłużonych dla miasta znajdują się także m.in. Krzysztof Szczepański, Zbigniew Jonak, Malwina Kopron, Zbigniew Kozak, Andrzej Gorgol i inni.

RS



Mural z kobietami ważnymi dla historii Końskowoli ozdobił jedną ze ścian ośrodka kultury

FOT. GOK

Bohaterki Końskowoli mają swój mural i gry

PROJEKT „NIEPODLEGŁA” Zuzanna Spasówka, Teresa Iwanek, Kazimiera Walczak - portrety tych oraz siedmiu innych kobiet, które zapisały się w historii Końskowoli naniesiono na ścianę Gminnego Ośrodka Kultury. Mural to część większego projektu „Moc w kobiecie” wartego ponad 70 tys. zł.

W ostatnią niedzielę odsłonięty został mural przedstawiający wizerunki dziesięciu kobiet, które w różny sposób zapisały się na kartach Końskowoli. Jak tłumaczą pomysłodawcy tej inicjatywy, pracownicy GOK-u, wszystkie one miały znaczący wpływ na rozwój i życie społeczne Końskowoli.

Na muralu wykonanym przez firmę Brush Brothers znalazły się: Władysława Jaśkiewiczówna-Jasiocha, Janina Gębal-Lewtak, Zuzanna Spasówka, Julia Pirotte, Siostry Benedyktynki, Teresa Iwanek, Izabela Czartoryska, Zofia z Sieniawskich Czartoryska, Helena Sandomirska i Kazimiera

Walczak. Były to lokalne działaczki, organizatorki życia społecznego, twórczynie miejscowych organizacji, artystki, uczestniczki konspiracji w trakcie wojny itp. Ich biogramy można znaleźć na stronie internetowej ośrodka kultury, a także w tzw. kalendarzu końskowskim wydanym w ramach tego samego projektu.

Pieniądzy wystarczyło również na wielkoformatową grę planszową, grę terenową i plenerową wystawę. - Wszystkie one są związane z postaciami, które promujemy poprzez nasz projekt. Do gry zachęcamy kiluosobowe grupy, które mogą zagrać u nas w ośrodku po wcześniejszym umówieniu się. Warto skorzystać również z gry plenerowej,

która łączy spacer z odkrywaniem miejsc ważnych dla Końskowoli. Te punkty oznaczyliśmy kodami QR - tłumaczy Monika Dudzińska, dyrektor GOK-u.

To wszystko dzięki dotacji z rządowego programu „Niepodległa”. Lokalny projekt „Moc w kobiecie - kobiety Końskowoli dla niepodległości” otrzymał wsparcie w wysokości 59 tys. zł, a całe zadanie pochłonęło 71 tys. zł. Sam pomysł, zwłaszcza muralu, spotkał się z pozytywnym odbiorem ze strony mieszkańców gminy. Niektórzy z nich zaczęli już pytać o kolejny mural, który tym razem mógłby przedstawiać męskich bohaterów Końskowoli.

RS

Azoty sprzedają ośrodek wypoczynkowy

PUŁAWY Miejscowe Azoty wystawiły na sprzedaż ośrodek wypoczynkowy za basenem i brodzikami na os. Wólka Profecka. Cena wywoławcza to prawie 5 milionów złotych.

Zakłady Azotowe w ostatnich miesiącach tną koszty i szukają dodatkowych źródeł pieniędzy. Władze spółki, która od dłuższego czasu notuje poważne straty finansowe, zaczęły pozbywać się swojego majątku. W poniedziałek, 28 października chemiczny gigan na sprzedaż wystawił swój ośrodek wypoczynkowy przy ul. Wczasowej 1 w Puławach.

Chodzi o ponad 3-hektarową działkę, na której znajduje się m.in. pływalnia o wymiarach 50 na 20 m i głębokości od 110 do 180 cm, dwa brodziki dla dzieci, wodna zjeżdżalnia, łazienka kontenerowa, pawilon gastronomiczny, pawilon gospodarczy, domek campingowy, magazyny, parking,

zielony teren do zabaw i rekreacji, boisko piaskowe i asfaltowe, zielen itp. Do tego dochodzą ruchomości, w tym komputery, drukarki, telewizory, głośniki, mikrofony, grille, kasy fiskalne, meble biurowe i ogrodowe, namioty, a także kosiarka, mikrociągnik i wiele innych.

Cena wywoławcza wynosi 4,726 mln zł z obowiązkowym wadium w wysokości 236,3 tys. zł. Na oferty spółka czeka do 27 listopada.

RS

Ośrodek wypoczynkowy puławskich Zakładów Azotowych trafi pod młotek

FOT. GRUPA AZOTY PUŁAWY/FB



Koniec ze sztuką w puławskim „Tasiemcu”? Fundacji brakuje pieniędzy

PUŁAWY Minęło dwa lata od otwarcia artystycznej akademii dla dzieci i młodzieży w dwustumetrowym lokalu przy Centralnej. Właściciel fundacji, która ją prowadzi, zapowiedział zakończenie działalności w tym miejscu. Powodem są „sprawy rodzinne i finansowe”.

Radosław Szczęch

Cchodzi o fundację KZMRZ, którą prowadzi popularny artysta i aktywista, Michał Stachyra. Jej nazwa wywodzi się z czasów, kiedy mieszkał i pracował w Kazimierzu Dolnym. Przed dwoma laty przeprowadził się do Puław, a na potrzeby swojej działalności wynajął duży lokal po sklepie obuwniczym w centrum handlowym „Tasiemiec”. To tam działała artystyczna akademii dla dzieci i młodzieży, pracownia z instrumentami muzycznymi, tam naprawiano stare meble, rzeźbiono, malowano, a w grudniu samotni mieszkańcy Puław spotykali się na wigili. Fundacja organizowała muzyczne koncerty, artystyczne wykłady, spotkania, warsztaty itp.

- Było to w pewnym sensie spełnienie mojego marzenia - stworzenie otwartej pracowni dla każdego, gdzie wszyscy niezależnie od statusu materialnego czy wieku i wykształcenia mogli dotknąć narzędzi i materiałów na co dzień niedostępnych: perkusji, syntezatorów, gitar, pianina. Tak, by mój gość mógł stworzyć bez skrupowania obraz, instalację, rzeźbę - bez oceniania, bez diagnozowania, wyśmiewania. Pragnęłam udowodnić, że wszyscy jesteśmy równi wobec sztuki. Że ona nas nie wartościuje, że wszyscy mamy wielkie pokłady kreacji, a sztuka może być niesamowitym narzędziem terapeutycznym, socjalizującym i resocjalizującym - pisze Michał Stachyra. - Udało mi się stworzyć miejsce, które oddychało sztuką i było przestrzenią inspirującą samą w sobie. Udowadniałem, że każdy z nas ma w sobie niesamowitą możliwość tworzenia i pragnienie wolności twórczej - podkreśla.

Czy zatem to już koniec KZMRZ w „Tasiemcu”? - Nadszedł czas, by pożegnać się z lokalem fundacji. Długo nad tym myślałem, ale sprawy rodzinne oraz finansowe zdecydowały. Chcę zająć się teraz sobą i rodziną. Koszty utrzymania lokalu, zwłaszcza w zimie są ogromne. Trzy tysiące złotych za samo ogrzewanie miesięcznie plus czynsz i media, a w tym roku nie uzyskaliśmy realnego wsparcia zewnętrznego -



W puławskim „Tasiemcu” w ciągu dwóch lat działo się sporo, funkcjonowała tutaj m.in. prywatna akademii artystyczna. Jej czas powoli dobiega końca

opowiada szef fundacji. Jak dodaje jego akademii została rozwiązana, a wigili dla wykluczonych w tym roku nie będzie.

- Zakończenie tej historii nie traktuję jako porażki lecz możliwość pójścia dalej i rozwoju z bliskimi w innej przestrzeni - zaznacza Stachyra, dziękując wszystkim, którzy przez ostatnie dwa lata po-

magali mu współtworzyć to miejsce.

Fundacja lokal przy Centralnej ma opuścić w ciągu 30 dni, czyli do końca listopada. Jak mówi nam Michał Stachyra, żeby ta działalność mogła być kontynuowana potrzebna byłaby pomoc finansowa ze strony sponsorów.

- Teoretycznie, gdyby sponsor znalazł się w ciągu

tygodnia, byłaby szansa, żeby to uratować, czyli zachować siedzibę KZMRZ i szkołę artystyczną. Inaczej będę musiał to zamknąć, bo nie mogę dłużej do tego dokładać - przyznaje nasz rozmówca. Ile potrzeba? - Na teraz potrzebujemy 10 tys. zł, a żeby przetrwać zimę jeszcze 20, więc w sumie 30 tys. zł - wylicza. Jeśli nie uda mu się pozyskać tych



Michał Stachyra zapowiada zakończenie działalności przy ul. Centralnej. Teraz ma zamiar bardziej skupić się na rodzinie. Przyznaje jednocześnie, że mógłby zostać, gdyby udało mu się zdobyć pieniądze od sponsorów

pieniędzy, Stachyra zapowiada znaczne ograniczenie skali swojej działalności w Puławach.

Żeby ułatwić pozyskanie wsparcia Michał Stachyra założył konto na Patronite, ale jak dotąd do działalności KZMRZ dorzuca się zaledwie 10 patronów, którzy

łącznie wpłacają około 500 zł miesięcznie. Potrzeba mniej więcej dziesięć razy tyle. Alternatywą pozostaje zamiana lokalu, bo utrzymanie 200 mkw w centrum miasta, zwyczajnie nie jest tanie. Takie rozwiązanie na razie nie jest jednak brane pod uwagę.

Pokoleniowe sadzenie

ŚWIDNIK Jabłonie rajskie, lipy, klony i grusze – łącznie 60 drzew zostało wspólnie zasadzonych w centrum Świdnika przez mieszkańców. Inicjatywa jest symbolicznym gestem upamiętnienia 550-lecia istnienia Lubelszczyzny. Posadzone drzewa to gatunki rodzime i miododajne, co dodatkowo nawiązuje świętowanej rocznicy.

W tym wydarzeniu na skwerze przy kinie LOT, uczestniczyli świdniczanie wielu pokoleń, pracownicy lokalnych urzędów. Inicjatywa symbolizuje „pewną ciągłość pokoleń”. – Dla nas jest to coś pięknego i mamy nadzieję, że te drzewa będzie można oglądać w następną rocznicę – mówi Aneta Ptaszyńska, prezes Fundacji Pszczoły i Drzewa.

Uczestnicy mogli skorzystać z warsztatów ekologicznych. Te zatytułowane „Drzewa w wierzeniach słowiańskich”, poświęcono drzewoterapii i symbolice drzew w kontekście dawnych wierzeń słowiańskich. Warsztaty prowadzone przez Błażeja Maciorowskiego, byłego pracownika Ogrodu Botanicznego UMCS, przyciągnęły dorosłych, w tym seniorów z Klubu Seniora przy Centrum Usług Społecznych oraz słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Warsztat „Nasze zielone drzewo rodowe” dedykowano dzieciom z Przedszkola nr 4 w Świdniku. Maluchy z wielkim zainteresowaniem słuchały Aleksandry Wołodzko, doświadczonej animatorki, która opowiadała o gatunkach drzew występujących w mieście. Na zakończenie dzieci stworzyły swoje „drzewo rodowe” z zebranych liści.

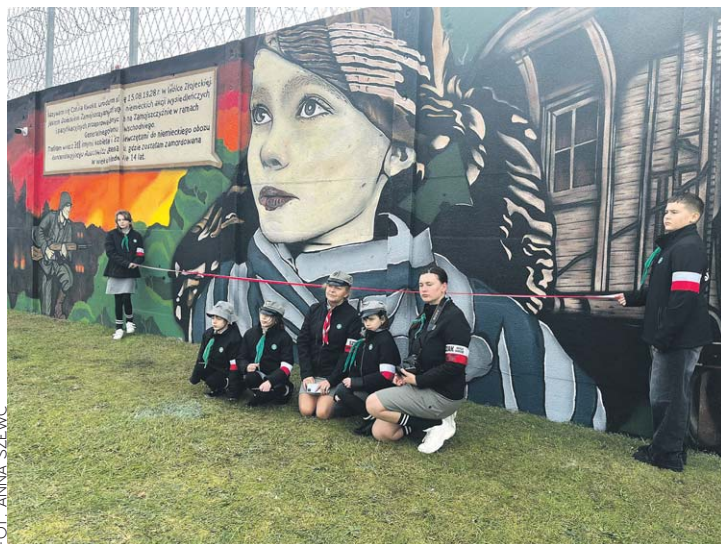
Piątkowe wydarzenie w Świdniku zorganizowane przez Fundację Pszczoły i Drzewa pod hasłem „Zazieleńmy nasze miasto”, było częścią projektu Urzędu Marszałkowskiego pn. „ZasadźMY 550 drzew”. Do obchodów jubileuszu włączyły się także inne miasta regionu: Krasnystaw, Kraśnik, Lubartów i Włodawa, gdzie akcje pilotowały tamtejsze miejscowe organizacje.

ANNA JĘDRYCH



Patriotyczne malowidło na więziennym murze

BY PAMIĘĆ TRWAŁA To nie jest pierwszy i możliwe, że nie ostatni taki obraz na ogrodzeniu więzienia w Zamościu. W czwartek odsłonięto tam mural poświęcony żołnierzom Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich na Żamojszczyźnie w czasie okupacji niemieckiej. Inicjatorem była Fundacja Pamięci Narodów.



Ta sama organizacja doprowadziła w przeszłości do realizacji dwóch innych podobnych inicjatyw. Na murze oddziału zewnętrznego Zakładu Karnego przy ul. Hrubieszowskiej wcześniej powstał mural poświęcony II Inspektoratowi AK, a inny dotyczący Powstania Zamojskiego namalowany został na jednym z bloków przy ul. Sikorskiego.

Ten nowy, podobnie jak poprzedni, udało się stworzyć dzięki grantowi pozyskanemu w ramach konkursu „Historia Wojska Polskiego Murałem pisana” ogłoszonego przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

– Nasz projekt został wyróżniony. Przedstawia historię naszego regionu, bohaterską walkę oddziałów AK i BCh, a także Czesię Kwokę, która jest symbolem Dzieci Zamojszczyzny. Chcemy tym murałem oddać część bohaterom i wszystkim poległym w trakcie II wojny światowej – mówi Edyta Hołodniuk z Fundacji Pamięci Narodów.

Projekt najnowszego muralu wykonał Mar-

cin Proczka, zamojski artysta. On też naniósł swoją wizję tematu na więzienny mur. Ale nie chciał opowiadać ani o pracy nad projektem, ani przesłaniu, jaki jego dzieło niesie. Odesłał nas do swojego malowidła. – Przecież odpowiedź na wszystkie pytania jest na ścianie – przekonuje skromnie twórca.

Dodajmy, że zamojski ZK już kolejny raz udostępnił powierzchnię swojego ogrodzenia przy ul. Hrubieszowskiej. Kilka lat temu powstał tu również mural upamiętniający partyzancką bitwę stoczoną z Niemcami pod Osuchami. Wówczas z inicjatywą wyszła Stowarzyszenie Rodzin Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego „Osuchy 1944”.

Czwartkowa uroczystość zgromadziła sporo gości, zarówno przedstawicieli więziennictwa, samorządu, jak i polityków, a także kombatanów. Obecni byli również młodzi ludzie, harcerze. To oni trzymali wstęgę, która została symbolicznie przecięta.

AK

Wieczny bałagan przy lodówce społecznej

BIAŁA PODLASKA Nie będzie już lodówki społecznej na osiedlu Orzechówek. Stowarzyszenie nie nadązało ze sprzątnięciem. – Nawet pety po papierosach ktoś tam wsadzał – przyznaje jeden z inicjatorów.

W styczniu mieszkańców bardzo ucieszyła informacja o pierwszej takiej jadłodzielni. – Liczymy, że dzięki temu zmniejszy się marnotrawstwo jedzenia – mówił wówczas Marcin Dudziński ze stowarzyszenia Orzechówek, które ustawiło lodówkę, a później się nią opiekowało. I tu pojawił się problem. „Otrzymujemy regularne telefony ze spółdzielni mieszkaniowej z informacjami od mieszkańców o pozostawionych nieczystościach, rozlanych zupach i innych zabrudzeniach. Niestety, przy naszych obowiązkach zawodowych nie jesteśmy w stanie codziennie sprzątać po osobach, które nie potrafią uszanować tej przestrzeni” – poinformował w środę Orzechówek.

– Niestety, bywało, że w środku zostawione były pety albo gumy do życia. Zdarzało się, że wieczorem sprzątałem, a rano już miałem telefon, że jest znowu brudno – nie ukrywa Dudziński. Lodówka do tej pory stała przy pawilonie handlowym na ulicy Orzechowej 34. Okazuje się jednak, że całkowicie nie zniknie z Białej Podlaskiej. – Wolontariusze z Caritasu przejmą inicjatywę. Jadłodzielnia stanie obok siedziby na ulicy Warszawskiej i na bieżąco będzie doglądana – zaznacza członek stowarzyszenia. Podobne lodówki znaleźć można również w Międzyrzeczu, Radzynie Podlaskiej czy Lublinie. (EB)

Już po sezonie na Roztoczu

TURYSTYKA Odwiedzając wystawy można, po szlakach wędrować również. Ale sezon turystyczny formalnie się zakończył, więc obiekty Roztoczańskiego Parku Narodowego są otwarte krócej. I tak będzie do wiosny. Nowe godziny otwarcia obowiązują od 1 listopada do końca marca. Ośrodek Edukacyjno-Muzealny RPN na ul. Płażowej 3 w Zuerzynie jest teraz czynny w godz. 9-15 i tylko od poniedziałku do piątku. To oznacza, że ostatnie wejście na wystawy stałe możliwe będzie o godz. 14. O pół godziny wcześniej otwierać się ma Punkt Informacji Turystycznej. Natomiast należąca do RPN Izba Leśna we Florianie nie przyjmuje już turystów od początku października. Należy pamiętać, że wejście na szlaki jest płatne. Karty wstępu można kupować również online na stronie internetowej www.rpn.gov.pl. AK

Kochała Zamość ponad wszystko

Chcą tablicy dla wybitnej badaczki historii miasta

Poświęciła temu miastu całe swoje zawodowe życie. Dała tak wiele, również materialnie, że Bogumiłę Janinę Sawę należałoby uhonorować pamiątkową tablicą. Z takiego założenia wyszli inicjatorzy pomysłu i zawnieśli do prezydenta, by uwzględnił to w przyszłorocznym budżecie.

Temat wypłynął na ostatniej sesji (28 października), gdy Agnieszka Jaczyńska - radna klubu Koalicji Obywatelskiej, odczytała wniosek, jaki skierowała do prezydenta Zamościa. Poprosiła ją o to wsparcie (jeszcze gdy była przewodniczącą Rady Miasta Zamość) dwie zamościanki - Maria Fornal i Ewa Dąbska. To one przy wsparciu wielu, już ponad 1100 osób, które podpisały się pod pomysłem, wyszły z inicjatywą, by upamiętnić Bogumiłę Janinę Sawę. Tablica jej poświęcona miałaby zawisnąć na ścianie staromiejskiej kamienicy przy Rynku Wielkim 5a. Dlaczego akurat tutaj? Bo to na tym budynku, przy wsparciu finansowym Bogumiły Sawy, odtworzono przed laty attyki.

Żyła w Zamościu, żyła Zamościem

We wniosku podkreślono jednak również inne, wyjątkowo cenne dla miasta działania tej badaczki historii Zamościa. Przypomniano m.in., że Bogumiła Sawa, z wykształcenia historyczka, a z zamiłowania regionalistka, przewodnicząca i

miłośniczka miasta poświęciła mu całe swoje zawodowe życie.

„Ufundowała projekt rekonstrukcji attyki na ordynackiej „Kamienicy Skarbowej” oraz studium architektoniczno-przestrzenne „Studnia na Rynku Wielkim. Ofiarowała własne fundusze na budowę pomnika Jana Zamoyskiego (było to 150 tys. zł – red.) i na pozyskiwanie archiwaliów, dotyczących Zamościa, min. z Krakowa, Warszawy, Lublina, Radomia oraz Wiednia, Moskwy, Sankt Petersburga i Berlina” - czytamy we wniosku.

Sawa, prowadząc swoją badawczą działalność za własne pieniądze zgromadziła unikatowy zbiór dokumentów archiwalnych, które nieodpłatnie udostępniła konserwatorom zabytków. Była też autorką dokumentacji fotograficznej miasta od lat 60. XX w. po czasy współczesne. A tuż przed śmiercią 27 maja 2020 roku w testamencie wszystkie swoje dobra przeniosła na cele ochrony i promocji dziedzictwa narodowego miasta Zamościa. W sposób szczególny zależało jej na rekonstrukcję barokowej studni na Rynku Wielkim. I władarzy oraz mieszkańców miasta uczyniła spadkobiercami spełnienia tego jej marzenia.

Ruch należy do miasta

We wniosku podkreślono również, że już w 2004 r. prof. dr hab. Jerzy Kowalczyk, w opinii o projekcie koncepcyjnym rekonstrukcji attyki kamienicy w Rynku

Wielkim 5a, napisał: „Na elewacji bocznej kamienicy należy umieścić na parterze napis upamiętniający nazwisko fundatora attyki dr Bogumiły Sawy”.

Czy do realizacji tego wniosku gdzie? Ile to może kosztować? Na razie nie wiadomo, ale pewne działania w tym kierunku już podjęto.

– Rozmawiałam przed sesją z panem dyrektorem Marcinem Nowakiem. Wspomnił, że wystosowano już do zaprzyjaźnionego kamieniarza zapytanie o koszt wykonania takiej tablicy – mówi nam Agnieszka Jaczyńska. Dodaje, że należała jednak, zresztą zgodnie z wolą inicjatorów upamiętnienia pani Bogumiły Janiny Sawy, by wykonanie tablicy zlecić panu Bartłomiejowi Sęczawie. To artysta, który jest autorem m.in. wielu pamiątkowych tablic, ale też figurek postaci z wierszy Bolesława Leśmiana znajdujących się w obrębie zespołu staromiejskiego. – Chodzi o to, aby zachować spójną stylistykę dla wszystkich tego rodzaju obiektów – wyjaśnia Jaczyńska. Dodaje, że spotkanie w tej sprawie ma się odbyć w najbliższych dniach. To o tyle ważne, że wkrótce będzie już konstruowany projekt przyszłorocznego budżetu Zamościa.

Inicjatorzy pomysłu chcieliby, aby odsłonięcie tablicy nastąpiło 27 maja 2025, w piątą rocznicę śmierci Bogumiły Janiny Sawy.

ANNA SZEWC



Pomysłów na zazielenienie Szczepieszyzna burmistrz ma mnóstwo. Te najłatwiejsze do realizacji już zaczął wdrażać. Na miejskim rynku nie ma już tuje, są ozdobne trawy. – One bardziej pasują do chrząszcza – uważa Rafał Kowalik.

FOT. RAFAŁ KOWALIK/FACEBOOK.COM

Trawy zamiast tujek, fontanna i park w centrum. Burmistrz walczy z betonozą

Tuje z donic już zniknęły. Rosną w nich ozdobne trawy. W przyszłym roku ten los spotka bratki. Ale jest też pomysł, by na rynku w Szczepieszyźnie powstała fontanna, a nieopodal park oraz półhektarowy staw. Taki plan ma burmistrz.

Szczepieszyzn to chrząszcz i trzcina, czyli natura. Tak się nasze miasto powszechnie kojarzy i ku temu wyobrażeniu powinniśmy iść – mówi Rafał Kowalik, burmistrz miasteczka. I zapowiada, że w trakcie tej kadencji będzie walczył z betonozą.

Pierwsze kroki w tym kierunku zrobił. Z donic stojących na rynku zniknęły tuje. W ich miejsce posadzono ozdobne trawy, które teraz okalają stojący przez magistrat pomnik chrząszcza. – W przyszłym sezonie ten sam los spotka bratki. Już nie będzie tych tradycyjnych kwiatowych nasadzeń, bo one nie są zgodne z naturą – zapowiada samorządowiec.

Na tym nie zamierza poprzestać, bo chciałby, żeby w Szczepieszyźnie było jeszcze więcej zieleni. Dlatego właśnie samorząd jakiś czas temu wszedł we współpracę z Uniwersytetem Rolniczym w Krakowie, którego studenci na kierunku architektury krajobrazu przygotowali już kilkadziesiąt projektów zagospodarowania na zielono rynku miejskiego. – Myśmialiśmy o czterech tysiącach złotych na nagrody w konkursie, a studenci pod okiem profesorów tworzyli swoje wizje. Widziałem je już. Są naprawdę niesamowite – zachwycił się Kowalik.

Zapowiada, że w najbliższych dniach efekty tych prac poznają również szczepie-

szynianie. Zostanie zorganizowana wystawa. I mieszkańcy swoimi głosami wskażą, która wizja podoba im się najbardziej. Będą też mogli jeszcze coś dopowiedzieć w ramach konsultacji. I na tej podstawie powstanie ostateczny projekt. – Na pewno przybędzie roślin i jest pomysł na fontannę. Jedną z tych projektowanych nawiązuje np. swoim kształtem do meandrującej rzeki Wieprz. Naprawdę coś pięknego – opowiada samorządowiec.

A że pomysłów mu nie brakuje, to zdradza też, że jest plan, by blisko centrum, na pozyskanym od skarbu państwa gruncie (nad Wieprzem, za dyskontem spożywczym) stworzyć park o powierzchni hektara. – Byłoby to miejsce spotkań i relaksu ze specjalną strefą dla dzieci – snuje swoje wizje Kowalik. I dodaje, że z kolei przy ul. Wierzbowej, za starym młynem, niedaleko altany powstać ma zbiornik wodny.

Na to zadanie gmina ma już część pieniędzy, bo Szczepieszyzn otrzymał pół miliona dotacji z Urzędu Marszałkowskiego. Co z pozostałymi pomysłami? Najpewniej będą dużo bardziej kosztowne. – Będziemy aplikować o środki z Unii Europejskiej. Są specjalne programy wspierające proces odbetonowywania miast. Jestem przekonany, że uda nam się z tego skorzystać – mówi burmistrz Szczepieszyzna.

AK



BOGUMIŁA JANINA SAWA...

...urodziła się w 1940 roku w Kamionce, ale niemal całe życie była związana z Zamościem, w którym zamieszkała w 1951 roku. Tu ukończyła liceum. Później studiowała na lubelskim UMCS, a także Uniwersytecie Warszawskim. Przemianom Zamościa w latach 1772-1866 poświęciła swoją pracę doktorską. Pracowała jako bibliotekarka, nauczycielka historii i języka francuskiego w I LO im. Jana Zamoyskiego w Zamościu. Z czasem poświęciła się działalności wydawniczej publikując mnóstwo książek dotyczących historii Zamościa. Za swoją działalność była wielokrotnie wyróżniana i nagradzana. W 2006 r. została odznaczona Statuetką „Sponsor Kultury Zamościa” oraz Medalem „Jan Zamoyski - mecenas nauk”. W 2011 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyróżniło ją złotą odznaką „Za opiekę nad zabytkami”. W 2017 r. została uhonorowana medalem „Zasłużony dla Zamościa”.

Ze szpitala do szpitala

ZAMOŚĆ Damian Miechowicz, który po zmianie władzy w Zamościu został odwołany z funkcji prezesa Zamojskiego Szpitala Niepublicznego, zarządza już inną placówką medyczną w regionie. Został szefem Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

Taka decyzja pod koniec października zapadła na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników spółki podległej starostwu. Dokonano wów-

czas nie tylko wyboru Damiana Miechowicza na prezesa, ale również Agnieszki Merwy na jego zastępczynię.

Miechowicz kierował szpitalem w Zamościu od września 2022. Wcześniej, od 2020 roku był m.in. dyrektorem zamojskiej Samodzielnej Publicznej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Zamościu. Na to stanowisko trafił zaś z wydziału promocji UM Zamość.

Przez lata pracował jako dziennikarz. Jest absolwentem romanistyki na UMCS w Lublinie i studiów podyplomowych w Wyższej Szkole Menadżerskiej w Warszawie.

Gdy w maju tracił stanowisko w zamojskim szpitalu, podkreślał, że zostawia tę placówkę w bardzo dobrej sytuacji finansowej, po wielu przeprowadzonych remontach i rozwijającą się, m.in. o nowe poradnie i z większą liczbą łóżek np. w

zakładzie opiekuńczo-leczniczym.

Przypomnijmy, że wakat w PCZ w Opolu Lubelskim był od sierpnia, gdy zmarł Gabriel Maj, który placówką zarządzał przez pięć ostatnich lat.

AK

Miechowicz jest z wykształcenia romanistą, ale w ostatnich latach zdobył doświadczenie w zarządzaniu w ochronie zdrowia

FOT. ARCHIWUM



Budują centrum sportu za 95 milionów

CHEŁM Ciężki sprzęt już pracuje przy ul. Ceramicznej przygotowując teren pod jedno z trzech planowanych boisk piłkarskich. W dalszej kolejności planowana jest rozbudowa miejskiego stadionu

Budowa Lubelskiego Centrum Piłki Nożnej to inwestycja, która z założenia ma nie tylko odmienić sportową infrastrukturę miasta, ale również podnieść standardy treningowe dla zawodników, w tym młodzieżowych drużyn, aspirujących do profesjonalnych rozgrywek.

– Obecny obiekt piłkarski nie przystaje już do dzisiejszych realiów, jest przestarzały i wymaga kompleksowej modernizacji – informuje Damian Zieliński, rzecznik prasowy chełmskiego Ratusza.



FOT. MIASTO CHEŁM

Realizacja projektu zakłada budowę trzech boisk w różnych lokalizacjach miasta:

• Stadion Miejski przy ul. 1 Pułku Szwolężerów będzie spełniał ekstraklasowe standardy; modernizacja za-

pewni możliwość oglądania meczów przez co najmniej 4,5 tys. kibiców. Obok powstanie boisko treningowe z możliwością postawienia trybun mobilnych, oferujące od 500

do 900 miejsc siedzących. Boisko zostanie pokryte naturalną trawą, a na terenie stadionu powstaną parkingi, drogi wewnętrzne oraz monitoring

• Boiska treningowe przy ul. Batorego i ul. Ceramicznej. Oba obiekty zostaną wyposażone w sztuczną nawierzchnię, a na mobilnych

trybunach przewidziano 200 miejsc dla kibiców.

Wszystkie boiska będą ogrodzone i oświetlone. Mają mieć nowoczesne zaplecza dla zawodników i sędziów. Trybuny będą zadaszone, a na nich zostaną zainstalowane panele fotowoltaiczne.

– Boiska będą przeznaczone przede wszystkim dla klubów sportowych; zarówno w przypadku drużyn profesjonalnych, jak i tych szkolących młodzież – dodaje rzecznik.

Obiekty mają być oddawa-

ne do użytku etapowo. Jeszcze w tym roku powstanie boisko przy ul. Ceramicznej. Natomiast dwa kolejne (przy ul. Batorego i ul. 1 Pułku Szwolężerów) w przyszłym roku. Całe zadanie ma zostać zakończone do końca 2026 roku

Firma MIRBUD ze Skiernewic, będąca wykonawcą zadania, buduje LCPN za blisko 95 mln zł. Projekt uzyskał dodatkowe wsparcie finansowe z Ministerstwa Sportu i Turystyki w wysokości niemal 45 mln zł.

ANNA JĘDRYCH

Badania. Za darmo i blisko

ZDROWIE Mammografia pozwala na wczesne wykrycie zmiany w piersiach, a to daje szansę na skuteczniejsze leczenie i szybszy powrót do zdrowia. Badanie można zrobić bezpłatnie i blisko domu. Mammografia jest refundowana i raz do roku mogą bezpłatnie wykonać ją kobiety w wieku 45-74 lat, które posiadają ubezpieczenie zdrowotne i nie chorowały wcześniej na raka piersi.

Dobłą do tego okazją jest mammbus, czyli mobilny gabinet, który stale jeździ po naszym województwie. Aby skorzystać z badania, należy zarejestrować się pod podanym numerem.

W tym tygodniu mammbus przyjedzie:

Powiat bialski:

• 7.11: Biała Podlaska, Wolności 2, na Placu Wolności, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

Powiat biłgorajski:

• 4.11: Tarnogród, Rynek 18, na parkingu Domu Kultury, w godz. 8-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003



FOT. KATARZYNA NASTAJ/ARCHIWUM

• 5.11: Józefów, Kościuszki 54, przy Ośrodku Zdrowia Nasze Zdrowie, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44

• 8.11: Goraj, Bednarska 8, przy Szkole Podstawowej, w godz. 9-14, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

Powiat chełmski:

• 7.11: Dorohusk-Osada, Parkowa 5, na parkingu obok Biblioteki, w godz. 8-15, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

• 8.11: Rejowiec, Stanisława Zwierzynskiego 8C, przy Bibliotece Publicznej,

w godz. 9-16, nr tel.: 58 666 24 44

Powiat hrubieszowski:

• 6.11: Hrubieszów, 3 Maja 7, przy Hrubieszowskim Domu Kultury, w godz. 8-14, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

Powiat krasnostawski:

• 5.11: Izbica, Lubelska 123, na parkingu przy Cukierni Temm, w godz. 8-15, nr tel.: 723 351 002, 723 351 003

• 7.11: Izbica, Gminna 4, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-12, nr tel.: 58 666 24 44

• 7.11: Siennica Rożana, Siennica Rożana 265A, przy Urzędzie Gminy, w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

Powiat kraśnicki:

• 7.11: Kraśnik, Stanin 44, przy Centrum Kultury, w godz. 9-14, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

• 7.11: Wilkołaz Pierwszy, Wilkołaz Pierwszy 5, przy Stadionie, w godz. 9-11:30, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

• 7.11: Zakrzówek, Żeromskiego 24B, przy Gminnym Domu Kultury, w godz. 13-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

Powiat lubartowski:

• 8.11: Lubartów, 1 Maja 66-74, przy Szkole Podstawowej przy basenie, w godz. 9-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

Powiat lubelski:

• 8.11: Zakrzew, Zakrzew 26, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-14, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

Powiat łukowski:

• 5.11: Trzebieszów Drugi, Trzebieszów 91, na targowisku Mój Rynek, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• 6.11: Łuków, Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 20, przy

Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• 6.11: Stoczek Łukowski, Pl. T. Kościuszki 1, przy Urzędzie Miejskim, w godz. 9-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

• 7.11: Stanin, Stanin 62, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-14, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

• 7.11: Wojcieszków, Kościelna 46, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

Powiat puławski:

• 5.11: Puławy, Lubelska 2, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• 6.11: Baranów, Długa 26, przy Ośrodku Zdrowia, w godz. 9-16, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

• 6.11: Kazimierz Dolny, Rynek 12, na rynku przy budynku Urzędu Miasta, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

Powiat radzyński:

• 8.11: Borki, Wojska Polskiego 41, przy Urzędzie Gminy, w godz. 9-14, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

• 8.11: Czemierniki, Zamkowa 1, przy Urzędzie Gminy,

w godz. 9-12, nr tel.: 58 767 34 44

• 8.11: Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 50a, przy Ośrodku Zdrowia, w godz. 14-17, nr tel.: 58 767 34 44

• 8.11: Ulan-Majorat, Ulan-Majorat 50A, przy Ośrodku Zdrowia, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

Powiat rycki:

• 4.11: Dęblin, 15 Pułku Piechoty „Wilków” 5, przy Kauflandzie, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• 4.11: Ryki, Leona Wysockiego 8, przy Galerii Ósemka, w godz. 9-17, nr tel.: 58 767 34 44

• 7.11: Dęblin, Niepodległości 9, na Targowisku Miejskim, w godz. 9-15, nr tel.: 58 325 76 02, 58 325 70 00

Powiat zamojski:

• 5.11: Zwierzyniec, Słowackiego 2, przy Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej, w godz. 13-16, nr tel.: 58 666 24 44

• 6.11: Łabunie, Orzechowa 10, przy Gminnej Bibliotece, w godz. 9-16, nr tel.: 58 666 24 44

OPRAC. KAZ

Samorząd kupuje „broń” i przeszkoli urzędników

BIAŁA PODLASKA Po co powiatowi białskiemu broń? Radny z PiS już zdążył pomyśleć, że do zabijania zwierząt. Ale starosta chce za jej pomocą podawać środki do uśpienia choćby łosi, które coraz częściej odwiedzają miasta

Samorząd zaplanował nowe zakupy i pojawiły się one w uchwale o zmianie tegorocznego budżetu. Na liście znalazła się „broń do premedykacji dzikich zwierząt” za 30 tys. zł.

– Broń kojarzy mi się ze strzelaniem. Do czego miałyby służyć, skoro powiat kupuje ją z własnych środków? – dopytywał na sesji radny Marek Uściński (PiS).

Starosta szybko wyjaśnił, że to sprzęt do usypiania zwierząt: – Na naszym terenie zdarzają się sytuacje, gdy zbłąkany łось lub jeleni trafia do centrum miasta. Zwierzęta potrafią zrobić spustoszenie albo przestraszyć mieszkańców – zauważa Mariusz Filipiuk.

Niedawno w Międzyrzeczu Podlaskim częstym gościem był łось.

Ale akcja odłowienia zakończyła się sukcesem. Łoś został uspiony, przebadany i przetransportowany do lasu. Urzędnikom pomogły w tym m.in. Ochotnicze Straże Pożarne i przedstawiciele Polskiego Związku Hodowców Jeleniowatych.

– Pytaliśmy Regionalną Izbę Obrachunkową o opinię i mamy stanowisko, że zakup takiego sprzętu nie będzie naruszeniem dyscypliny finansów publicznych – zaznacza starosta. Trzech urzędników ma zostać przeszkolonych w tym zakresie. – W porozumieniu z lekarzem weterynarii nasi pracownicy będą wspierać lokalne samorządy w takich awaryjnych sytuacjach – tłumaczy Filipiuk.



FOT. UM MIĘDZYRZEC

Te wyjaśnienia nie rozwiały do końca wątpliwości radnego: – Czy przypadkiem nie wchodzimy w kompetencje weterynarii? Przecież to lekarze są przeszkoleni, by taką

zwierzę uśpić. I chyba zamiast do lasu, trzeba wywieźć do utylizacji – stwierdził na sesji Uściński.

Nie tak to jednak będzie wyglądać. – Mówimy o uśpieniu zwi-

erząt, czyli podaniu odpowiedniego środka za pomocą strzykawki i strzelby. To powoduje, że taki łось jest uspiony na określony czas, po to by wywieźć go do lasu. Tam się wybudza i nadal żyje – odpowiada Filipiuk.

Koordynacją tych działań zajmie się wydział rolnictwa w urzędzie. – Na terenie powiatu taką strzelbę i przeszkolenie z tego mam ja. Zdarza się, że nieodpłatnie świadczę rolnikom takie usługi, na przykład, gdy ucieka im zwierzę z gospodarstwa i mają problem ze złapaniem – przyznaje starosta. Zakup broni przez samorząd będzie prawnie uregulowany. Sprzęt będzie do dyspozycji w razie potrzeb z poszczególnych gmin czy miast.

(EB)

Atrakcyjne działki w Grabanowie. Poseł z PiS przestrzega starostę

BIAŁA PODLASKA Powiat bialski zamierza sprzedać ponad 11 hektarów gruntów w Grabanowie. Nawet poseł Dariusz Stefaniuk (PiS) przestrzegał na sesji starostę z PSL przed taką decyzją. – Pańskie sugestie są nie na miejscu – ocenił Mariusz Filipiuk

Ewelina Burda

Grabanów to sypialnia Białej Podlaskiej. Domków jednorodzinnych przybywa tu lawinowo, bo wieś leży tuż przy mieście. Tymczasem samorząd chce sprzedać ponad 11 hektarów terenu. Niewielkim kawałkiem, jak wynika z uzasadnienia projektu uchwały, zainteresowani są lekarze stomatolodzy, którzy chcieliby postawić tam klinikę. Ale pozostały obszar powiat planuje spieniężyć, by mieć środki na inwestycje. Bo oprócz nowych dróg, samorząd duże zadanie, czyli budowę swojej siedziby. Co prawda, w kieszeni jest już 20 mln zł dotacji z Polskiego Ładu, ale brakuje drugie tyle.



FOT. YOUTUBE

– Skoro w powiecie od lat nie ma usługi pogotowia stomatologicznego, to może trzeba podpisać porozumienie, by w ciągu 5 lat ci lekarze świadczyli taką pomoc mieszkańcom? Wtedy poważny problem zostałby rozwiązany – proponował na sesji radny Marek Uściński (PiS).

Ale na tym etapie to niemożliwe.

– Działki będą wystawione na sprzedaż w przetargu. Nie wiemy, czy ci zainteresowani to kupią. Może trafi się inny oferent, który da wyższą kwotę. Ale jeśli dojdzie do transakcji ze stomatologami, to takie zapisy

wprowadzimy – zapowiada starosta Mariusz Filipiuk (PSL). Przy głosowaniu w przypadku tej nieruchomości przeciwny był tylko Uściński.

Znacznie burzliwiej omawiana była sprzedaż 11-hektarowego obszaru. Bo tutaj nawet poseł Dariusz Stefaniuk (PiS) postanowił edukować radnych. – Dlaczego nie chcecie podzielić tego na mniejsze działki.

Przecież najtańsze grunty w Grabanowie kosztują 120 zł za 1 mkw. Podczas gdy z waszego operatu szacunkowego wynika, że wystawicie to za 7 mln zł

– dziwił się Stefaniuk. Jego zdaniem, obszar w warunkach rynkowych mógłby zostać spieniężony nawet za 13 mln zł. Apelował o bardziej przemyślaną strategię. – To nie chodzi o to, że do końca miesiąca zabrakło na chleb i powiat musi wyprzedawać cokolwiek. W mieście są deficyty gruntów budowlanych i wiemy, że deweloperzy szukają w regionie takich terenów. A usytuowanie jest jednym z najlepszych.

Starosta docenił „troskę” parlamentarzysty, ale zapewnił, że w swojej ekipie ma „doświadczonych samorządowców i wykształconych ludzi”. – Pańskie sugestie i podpowiedzi nie do końca są na miejscu – ocenił Filipiuk. Wyjaśnił też, że podziału dokonać nie można. –

To byłoby możliwe, gdyby to powiat realizował tam swoją inwestycję. Dlatego sprzedajemy to jako całość. Oczywiście: możemy z tego zrezygnować, ale wtedy trzeba będzie porzucić jakieś inne zadania, bo nasz budżet nie jest z gumy

Z wiedzy starosty wynika, że w Grabanowie na rynku jest ok. 300 działek do sprzedaży. – A więc nawet gdybyśmy dokonali podziału, nie byłoby gwarancji, że uzyskalibyśmy większą cenę – podkreślił. Zapewnił też, że samorząd na pewno nie będzie schodził na przetargu z kwoty wyjściowej.

Ostatecznie 12 radnych poparło ten pomysł. 8 przedstawicieli z PiS wstrzymało się od głosu.

(EB)

Fibula, okucia i dwa pierścienie

HISTORIA Do wojewódzkiego konserwatora zabytków trafiło ostatnio wiele ciekawych artefaktów sprzed wieków. Mogą pochodzić nawet z okresu rzymskiego.

Odkryć niedaleko Niedrzwicy Dużej dokonali członkowie grupy eksploracyjnej „Odkrywcy Niedrzwicy”. Do konserwatora zabytków przekazanych zostało 14 przedmiotów datowanych od okresu późno-

rzymskiego do XIX wieku. Wśród nich znajdziemy fragment późnorzymskiej fibuli wykonanej z brązu.

Wśród kolejnych znalezisk można wymienić ażurowe okucia, które mogły być przymocowane do sakwy. Po ich oczyszczeniu od spodu



FOT. LWKZ/FB

znaleziono nity, które umożliwiały mocowanie przedmiotów do podłoża (skóry). Okucia datowane są na okres pomiędzy XVI a XVII wiekiem.

Znalezione zostały także dwa pierścienie. Najprawdopodobniej zostały wykonane z mosiądzu oraz brązu. Pier-

ścienie posiadają nacięcia charakterystyczne dla biżuterii z okresu od XV do XVII wieku.

Ostatni ze znalezionych przedmiotów to stempel wykonany z mosiądzu pochodzący z przełomu XVIII i XIX wieku.

OPRAC. IC

Litery z pól od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie afrykańskie.

Literzy z pól od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłówie afrykańskie.		Druga żona Wieśka Gabriela		Klub, w którym grał „Lewy”		Miejsce zagięcia czegoś		Streep z Oscarem (imię)		Egon, miał genialny plan		Suną po niebie		Ksiądz żydowski		Miasto w woj. świętokrzyskim		Różanecznik	
		Zwany też szczy-pawką		Włoski region z Bari		Śpiewa „I co z tego masz”		Wódka z Węgier		Samica z trąbą		Radz. pistolet maszynowy		Nowoczesna pielucha		Ma swoje znaki, aż 12		Minerał jak imię męskie	
Nagły skurcz mięśni	Preria, pampa lub sawanna		20						27										
„Iliada” Homera	... ziemi; szmat	14							9		17								
Ciągle ... deszczu	Minerał lub tkanina	10														4		29	
Zegadłowicz lub Zola	Jubilerski kamień							2											
Spoina	Śpiewa „Wiosno – to ja”	3																	22
Imienny i kasowy	... Basinger, aktorka								7		25								12
Biblijny brat Mojżesza	Ogół środków; zaplecze	1			8														
... wietrzna, choroba	Barack w Białym Domu											21							
Dzieło malarza	... co nieco; przekąska	18						13						24					28
Listwa do robót ciesielskich	Zespół z przebojem „Skóra”		6																
Zwierzę futerkowe	Szczur z filmu „Ratuj”							26											
Nielotny ptak lub owoc	Melodyjne śpiewy ptaków															11			
„Wojownicze Żółwie ...”	Danuta – Danką, Anna – ?	19	15						5		16								23

Litery z pól od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

Krypton, ojczyzna Supermana	Gr. muza poezji miłosnej	... lands-berska, jabłoń	Przewód zwany sącz-kiem	Roga-tywka z pawim piórkem	„Lek” na kurze łapki	Film z wytwórni Disneya (1998)	Osobiste drobiaz-gi (żart.)	Śpiewak w klatce
Rzeka w Czap-linku	Siostra Antka z noweli	Sworzeń	Zatyczka flakonika	Wokulski dla Rzec-kiego	Męczar-nia, udręka	Artysta na trapezie	Ucierpia-ło po Hiroszimie	Jasiek ze strąkami
Autor „Snów o potędze”	Tłusty w tytule							
Oszklone ramy	Android lub ... kuchenny			8				19
Tkanina do ozdabia-nia ścian	Imię wielu psów	13						
Kraj w zach. Afryce, z Lome	„Geome-tryczna” maszyna			22			18	14
Pseudo-nim mjr Dobrzań-skiego	Baldwin lub Guinness			23				
Uroda, śliczność	Basalyk u Tatarów	25						
Szarża ułańska	Atleta na siłowni	2		4		7		
Stawa	Skowro-nek borowy				9			26
Wystaje z dachu	Mały Arka-diusz		11					
Rura wzmac-niająca głos	Struś amerykański	24		15		21		
Alvaro, piosen-karz („Sofia”)	Etylowy, dziec-łatwo-palna				17			16
Winslet, ang. aktorka (imię)	Gra z szóstką-mi		3					
Poeta o ps. Jan Stozek	... Milne, ang. pisarz	1			6			5

Litery z pól od 1 do 33 utworzą rozwiązanie - przysłowie duńskie.

Prośba skierowa-na do władz	... maszyn, w fabryce	Dawko-wanie lekar-stwa	Zastój, np. w gospo-darce	Śpiewa-jąca Tanita z gitarą	Arkusze z rubry-kami	Roślina ozdob-na; zawilec	Pod-stępny, fortele	Mała Joanna
Znajdźcie zajęcie w obozie	Gospo-darność	Na głowie łosia	Kobieta w rodzinie	Jap. synteza-tor lub motocykl	Linia jak spręży-na	Zamek z „Hamle-ta”	Biuro na uczelni	Kiemlicz z „Potopu”
Sąsiad Czarnogóra	Mecz Legii z Polonią	2	22		17	30		
Wełniany, gruby koc	Łączy drzewo z grupą Maanam			6		8		
... olejowa	Rodzaj ćwiczeń		1		24			
Można gubić go w tańcu	Sokołowska, aktorka	19						31
Stolica Wietnamu	Chroni dane osobowe				14			29
Szafran, śpiewa jazz	Sprzysię-żenie, spiszek	28		25	12			
Baran do burzenia murów	Wydaje ją konsulat	16	10					23
Uczestnik wywia-dówki	Campbell lub Watts			15			18	
Jan ... Pawłuś-kiewicz	Stan obok Nebraska	4		26		9		
Odmiana gruszy	Postać z „Wejścia smoka”	7						33
Może być bezbram-kowy	Stolica Jemenu							
Fioki	Imię Orzesz-kowej, pisarki	5		3	21			32
Bzik, pasja	Karabin strzela-jący seriami	11	13		20		27	

Litery z pól od 1 do 20 utworzą rozwiązanie - przysłowie buriackie.

Narzędzie podobne do kilofa	Wyrzeż-biona postać ludzka	Strumie-nia – szybki i wartki	Ciasne po-miesz-czenie	Tworzy-wo izola-cyjne	Atrybut malarza	Wypiek księży-cowy	Kłoso-wski lub Bratny	Gra hazardo-wa z kulką
Prze-jazdźka saniami	„... Arab z bajki” (A. Zaucha)	Nastro-jowość w filmach	O czymś mającym cierpki smak	Miesz-kanie Pomorza	Kraj ze stolicą w Addis Abebie	Miękkie, ciepłe pantofle domowe	Prowin-cja w Kanadzie	Walet lub dama w talii
Danie typu fast food	Część szyi do nadstawiania	14				3		11
Na pudry i zasyпки (minerał)	Gdy leje jak z cebra		9					
Lew z kreskówki Disneya	Odmiana fioletu					4		
Dawniej: kelner	Krzysztof z Polsatu	2			13			7
Miejsce z keją i pirsem	Piosen-karz z Kanady („Gitan”)							
Henryk, aktor („Me-dium”)	Efekt popytu		10		20			8
Plac pełen szczęk	Kabaret lub skrzynia					17		
Państwo ze stolicą w Limie	Duże miasto w Japonii	15						
Imię papieża Polaka	Materiał na „nerwy”							
Stolica Togo	I ptaki, i grzyby		1		12			18
Zapis testa-mentowy	„Karcia-ny” argument							
Dawna nazwa czołgu	Ulubiony makaron hydraulika	16					19	
... Shire, aktorka („Rocky”)	Dzień, miesiąc i rok		6		5			

HANDEL

KUPIĘ starocie i antyki - obrazy, zegary, monety, pamiątki wojenne, stare książki, biżuterię i inne. Tel. 607 279 102.

123924L01A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

101524L01A

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza: **LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181**

116824L01A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971, 081 46-26-976**

in/zajawki/bi0009a

lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz

gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Odśnieżanie dachów, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

118624L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. **502 053 214.**

014824L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ**, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

096724L01D

masz firmę?



Dziennik Wschodni

+ portal

www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

Wójt Gminy Uścimów

informuje, że na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Uścimów <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl> i na tablicy ogłoszeń Urzędu, znajduje się wykaz nieruchomości położonej w miejscowości Krasne nr 938/66 przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym. **Szczegółowe informacje: Urząd Gminy w Starym Uścimowie tel.(81)8523033.**

Wójt Gminy Uścimów
/-/ Eliza Smoleń

in003

dziennik
WSCHODNI.pl

najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce*

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393

✉ eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

☎ 81 46 26 966

* Źródło: Instytut Monitorowania Mediów, lipiec 2022, kategoria "Najbardziej opiniotwórcze media regionalne"

_P4402

WÓJT GMINY CHODEL

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Chodel, na stronach internetowych <https://ugchodel.e-biuletyn.pl> oraz <http://chodel.gmina.pl> oraz w miejscowości Chodel, wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Chodel działek nr 999/2 i 2037/12 położonych w miejscowości Chodel, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz ich użytkownika wieczystego na podstawie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz.U. z 2024r. poz. 1145 ze zm.).

in002

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Barbary Hołod

zaprasza do składania ofert na zakup udziału w wysokości 1/18 w prawie własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym składającej się z działki numer ewidencyjny 159 położonej w Lublinie przy ul. Płazowa 6,

dla której Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer LU11/000067556/4.

Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 54 000,00 złotych. Wymagane wadium 5 400,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękoma za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 22 listopada 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUp-s/334/2024.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in001

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie w Lublinie na Czubach 58,6 mkw. 3 pokoje, 1 piętro/4. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM mieszkanie 60 mkw, 3 pokoje w Puławach. Tel. 698 744 058.

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

LUBLIN - WIENIAWA - JUNOSZY mieszkanie o pow. użytkowej 42,23 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon i przynależną piwnicą. Cena: 449 000,00 zł (nr 583/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - HUTNICZA mieszkanie o pow. użytkowej 47,12 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon i pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 334 000,00 zł. (nr 527/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 75,44 m2, położone na IV piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Balkon, piwnica. Cena: 750 000,00 zł. (nr 565/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 56,50 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Balkon. Możliwość zakupu miejsca postojowego w garażu podziemnym. Cena: 630 000,00 zł (nr 586/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul.

Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - AGATOWA mieszkanie o pow. użytkowej 64,08 m2, położone na II piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Mieszkanie posiada balkon z widokiem na las oraz przynależną piwnicę. Teren ogrodzony z licznymi miejscami postojowymi. Cena: 640 000,00 zł. (nr 578/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT mieszkanie we wpół- domu, bezczynszowe, o pow. użytkowej 100,70 m2, 3 pokoje, kuchnia, 2 łazienki, garaż, piwnica, pomieszczenia gospodarcze, 2 balkony i taras. Cena: 749 000,00 zł (nr 573/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 90,00 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, piwnica, możliwość zakupu garażu. Cena: 855 000,00 zł. (nr 581/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - LSM mieszkanie o pow. użytkowej 72,20 m2, położone na IV piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. CENA: 699 000,00 zł. (nr 542/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

SIEDLCE - GEN. ORLICZ DRESZERA mieszkanie o pow. użytkowej 49,50 m2, położone na III piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 377 000,00 zł. (nr 587/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - WĘGLIN POŁUDNIOWY mieszkanie o pow. użytkowej 66,69 m2, położone na IV piętrze w budynku z windą, 4 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, balkon, przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 799 000,00 zł. (nr 579/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY - BURSZTYNOWA mieszkanie o pow. użytkowej 90,18 m2, położone jest na I piętrze, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i WC. Balkon i przynależna piwnica. Możliwość zakupu garażu. Cena: 699 000,00 zł. (nr

576/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ DOMY



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 649 000,00 zł. (nr 401/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBARTÓW Dom Parterowy, podpiwniczony z poddaszem użytkowym o pow. 80 m2, posadowiony na zagospodarowanej działce o pow. 488 m2 składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC, wolnostojącego garażu i pomieszczenia gospodarczego. Ogrzewanie miejski. Cena: 548 000,00 zł. (nr 432/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



KRAŚNIK Dom wolnostojący o pow. 140m2 położony w Kraśniku. Działka o pow. 519m2, zagospodarowana, ogrodzona z wiatą i garażem. PODPIWNICZENIE- garaż, pomieszczenia gospodarcze, kotłownia. PARTER- 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wanną, WC, oraz 2 balkony. PIĘTRO - 3 pokoje, przestronny hol, z wyjściem na balkon, łazienka z kabiną prysznicową, oraz WC. PODDASZE- do zagospodarowania. Ogrzewanie i woda-piec gazowy 2-funkcyjny, dodatkowo zamontowane solary do ogrzewania ciepłej wody. Cena: 1099 000,00 zł. (nr 433/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN - WĘGLIN OS. ŚWIT Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. użytkowej 133 m2, całkowita 204,24 m2. PODPIWNICZENIE - pow. 71,24 m2 w tym garaż i pomieszczenia gospodarcze, PARTER - pow. 90,75 m2 w tym kuchnia z wyjściem na balkon, 2 duże pokoje z wyjściem na balkon i zejściem do ogrodu, 1 pokój z wyjściem na taras, łazienka z prysznicem, toaleta, PIĘTRO - pow. 42,25 m2 w tym 3 pokoje, łazienka z wanną. Ogrzewanie i ciepła woda piec gazowy 2-funkcyjny, woda i kanalizacja - sieć miejska, instalacja alarmowa, okna PCV, na podłogach parkiet, panele i terakota. Działka o pow. ok. 275 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 949 000,00 zł. (nr 431/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ULEŻ - POWIAT RYCKI Dom wolnostojący, parterowy,

drewniany oszalowany, częściowo podpiwniczony o powierzchni ok. 100m2, wybudowany w latach 50-tych. Składa się z 2 pokoi, kuchni, holu, łazienki z wanną i WC. W pokojach i kuchni na podłodze deska, w łazience terakota. Ogrzewanie - piec na paliwo stałe (węgiel, drewno), okna PCV, szambo, woda z sieci gminnej i studnia. Działka ogrodzona o pow. 2100 m2, dojazd drogą asfaltową. Na działce znajdują się 3 budynki murowane- stodoła, obora, garaż z kuchnią letnią. Cena: 279 000,00 zł. (nr 424/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 449 000,00 zł. (nr 400/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA Dom wolnostojący, parterowy z poddaszem użytkowym, częściowo podpiwniczony o pow. użytkowej 145,44 m2 Na parterze budynku znajduje się: umeblowana kuchnia ze spiżarką, częściowo otwarta na jadalnię, salon z kominkiem z wyjściem na taras, WC. Na poddaszu: 3 sypialnie, (2 z nich z garderobami) duża łazienka z wanną, kabiną prysznicową i WC. Ogrzewanie węglowe, gazowe, kominkowe, ciepła woda piec gazowy oraz solary, woda z sieci gminnej, szambo 2-komorowe. W domu wydzielone zostało mieszkanie 1 pokojowe z aneksem kuchennym z łazienką (WC i kabiną prysznicową) z oddzielnym wejściem o powierzchni 24,72m2. Garaż wolnostojący dwu stanowiskowy. Działka

ogrodzona, zagospodarowana, sąsiedztwo domów jednorodzinnych, ok. 15km do Lublina. Cena: 1049 000,00 zł. (nr 420/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-poziomowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LUBLIN - LSM Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. całkowitej 385 m2 na którą składa się: PRZYZIEMIE - 2 pokoje, spiżarnia, pralnia z WC, 2 garaże, I KONDYGNACJA - kuchnia z jadalnią, salon, łazienka z wanną i WC, wiatrołap, II KONDYGNACJA - sypialnia, 2 garderoby, III KONDYGNACJA - 3 pokoje, łazienka z prysznicem i WC, PODDASZE - przestrzeń otwarta łazienka z WC. Działka o pow. 395 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1640 000,00 zł. (nr 409/2351/ODS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

WYNAJMĘ lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowości Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

OŻARÓW GM. JASTKÓW Do sprzedania działka pod

zabudowę rolniczą (MR) o pow. 0,1507ha.Działka położona w drugiej linii zabudowy w atrakcyjnej lokalizacji, w kształcie prostokąta, woda i energia przy drodze. Cena: 99 000,00 zł. (nr 284/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

TOMASZOWICE KOL. GM. JASTKÓW Działka rolnobudowlana o pow. 3000m2, położona w drugiej linii zabudowy. Szerokość działki ok 29m, dojazd drogą asfaltową, ostatnie 100m drogą wydzieloną o szer. 6m. Energia elektryczna, linia telefoniczna i wodociąg na sąsiedniej działce. Cena: 194 000,00 zł. (nr 54/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

JAKUBOWICE KONIŃSKIE GM. NIEMCE Działka budowlano-rolna o pow. 3448 m2 położona w bardzo atrakcyjnej lokalizacji w gminie Niemce. Działka z możliwością realizacji zabudowy mieszkaniowej. Media prąd, woda, gaz w drodze. Dojazd do działki drogą asfaltową. Odległość od granic Lublina - ok. 3,5 km. W pobliżu przystanek komunikacji miejskiej. Spokojna, urokliwa okolica, w sąsiedztwie zabudowa jednorodzinna. Cena: 289 000,00 zł. (nr 251/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od

strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1299 000,00 zł. netto (94/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl



NOWY DWÓR GM. WYSOKIE Budynek warsztatowo-magazynowo-produkcyjny. Nieruchomość składa się z budynku parterowego murowanego, krytego blachą, o pow. zabudowy 1207 m2, zbiornikami silosami i budynkiem warsztatowym, parterowym, murowanym, krytym blachą, o pow. zabudowy 47 m2, oraz budynkiem przemysłowym, parterowym, murowanym, o pow. zabudowy 22 m2. Budynek posiada monitoring, woda własna ze studni, szambo, centralne ogrzewanie własne na paliwo stałe. Działka o obszarze 15 472 m2, częściowo utwardzona i ogrodzona. W sąsiedztwie zakłady produkcyjne. Nieruchomość położona ok. 200 m od drogi wojewódzkiej nr 835, Lublin-Przemyśl. Cena: 2399 000,00 zł. netto (105/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.



OBIEKT DĘBÓWKA GM. JASTKÓW Do wynajęcia obiekt

(hotel) położony na terenie gminy Jastków w odległości 600 m od granic Lublina przy trasie Lublin- Warszawa. Atrakcyjnie usytuowany na zagospodarowanej działce o pow. 2800 m2. Budynek dwukondygnacyjny w skład którego wchodzi: recepcja, zaplecze kuchenne, zmywalnia, pomieszczenie socjalne z łazienką, pomieszczenie socjalne, pomieszczenie gospodarcze z bramą garażową, kotłownia z pralnią, sala konsumpcyjna, 2 małe składziki, 2 łazienki, 12 pokoi gościnnych, w każdym klimatyzacja, umeblowanie, zestaw kawowy, sprzęt TV oraz łazienka z prysznicem i toaletą. Stan techniczny bardzo dobry. Podłogi: gres, terakota, wykładzina dywanowa. Okna drewniane, szyby antywłamaniowe, monitoring. Ogrzewanie i ciepła woda-piec gazowy z zasobnikiem, woda i kanalizacja z sieci miejskiej. Pełna instalacja p.poż, instalacja oddymiania, 2 hydranty (na dole i na piętrze), drzwi p.poż. Podjazd dla osób niepełnosprawnych. Miejsca parkingowe przy budynku wyłożone kostką brukową. Cena najmu: 10 000,00 zł netto plus opłaty licznikowe. (nr 175/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrzynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – LUBARTOWSKA Lokal użytkowy o pow. 108,4 m2, położony na parterze budynku w Lublinie przy ul. Lubartowskiej. Lokal posiada witrzynę, wejście z ulicy przy

ciągu pieszo jezdny, składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Czynsz najmu to 3000,00 zł netto miesięcznie plus opłaty licznikowe. (nr 159/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

MIESZKANIE 3-pokojowe os. Czuby Ruta dla studentów, 2 tys. zł/ m-c + opłaty licznikowe. Tel. 81 459 30 83.

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Osobowe

SKODA Octavia 1,9TDi, rok prod. 2008, zarejestrowany 2009, pierwszy właściciel, stan bdb, serwisowany, klimatyzacja. Tel. 81 53 39 115.

ROLNICTWO

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

GRUBER z bronami, konstrukcja nowa, cena 1300 zł do negocjacji. Tel. 730 13 12 94

GRUBER z bronami konstrukcja nowych rozwiązań. Cena 1300 zł do negocjacji. Tel. 630 13 12 94

PŁUG 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

DMUCHAWĘ do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

WIESZAK z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem poszukuje pracy od 14.00 do 17.00 jako pomoc kuchenna. Tel. 666047725

KOBIETA 40 lat znaczny stopień niepełnosprawności poszukuje pracy przy układaniu towaru w sklepie Dzwonić między 17.00 a 18.00 tel. 666 047 725

NAUKA

INNE

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działą, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

PRZYJMĘ osobę do wspólnego zamieszkania w domu na wsi. Tel. 787 665 689.

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

SPRZEDAM

DRZEWO opałowe twarde z liściastych, porżnięte i wysuszone dwa sezony 730 1312 94.

DREWNO opałowe twarde z liściastych, pocięte, wysuszone przez dwa sezony. Tel. 630 13 12 94.

SPRZEDAM drzewo opałowe liściaste, suche. Lublin, tel. 604 858 729

SPRZEDAM grób na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Tel. 503 534 061

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/459 30 83.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

BETCLIC I LIGA 20

Bezsilny Górnik

Górnik nie miał za wiele do powiedzenia w meczu z liderem tabeli. Bruk-Bet Termalica Nieciecza wygrał w Łęcznej 2:0



PLUS LIGA 28

Nowa seria zwycięstw

Bogdanka LUK nawet bez Wilfredo Leona rozpoczęła nową serię zwycięstw. Lublinianie w sobotę ograli u siebie Nowak-Mosty MKS Będzin 3:1



Znowu festiwal goli, ale z happy-endem

PKO BP EKSTRAKLASA W meczach z udziałem Motoru Lublin nudy ostatnio nie ma. W starciu z Widzewem padło siedem bramek, z Cracovią nawet osiem. W sobotę kibice obejrzeni sześc, ale co najważniejsze cztery z nich zdobyli gospodarze i pokonali Pogoń Szczecin 4:2

Łukasz Gładysiewicz

Zaczęło się niebezpiecznie. Już w 90 sekundzie dobrą okazję zmarnował Kamil Grosicki „Grosik” odebrał piłkę Sergi Samperowi, ale uderzył źle i niecelnie. Motor odpowiedział w najlepszy, możliwy sposób. Arkadiusz Najemski wyszedł do Kacpra Łukasiaka, odebrał mu piłkę, a Piotr Ceglarz odegrał do Samuela Mraza. Słowak idealnie podał do Michała Króla, który w sytuacji sam na sam otworzył wynik spotkania.

W 12 minucie powinno być 2:0. Ceglarz świetnie wyprowadził kontrę, w odpowiednim momencie zagrał na prawą flankę do Króla, a ten wyłożył futbolówkę, jak na tacy Mrazowi. Słowak stał praktycznie na „wapnie”, ale jakimś cudem spudłował.

Kolejne fragmenty? Pogoń miała duże problemy, żeby wykreować cokolwiek z przodu. Motor był bardzo agresywny, nie pozwalał rywalom rozwinąć skrzydeł i zaliczał mnóstwo przechwytów. Przyjezdni próbowali jednak zaatakować. Leo Borges nieźle huknął z dystansu, ale obok słupka. Łukasiak ładnie odwrócił się też z piłką i w końcu uwolnił się spod opieki rywali. Od razu zrobiło się groźnie, bo akcję celnym strzałem zakończył Grosicki. Kacper Rosa był jednak na posterunku.

Zanim minął drugi kwadrans zrobiło się 2:0. Gospodarze wymienili kilka podań na prawym skrzydle, w końcu Bartosz Wolski zagrał do Pawła Stolarskiego, a ten na wślizgu wyłożył piłkę do Mraza. Napastnik ekipy z Lublina tym razem miał trochę szczęścia. Uderzył w środek bramki, ale piłka po



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nodze bramkarza wylądowała w siatce.

Niestety, w 37 minucie Pogoń złapała kontakt. Borges urwał się na lewej stronie boiska, dograł w pole karne do zupełnie niepilnowanego Grosickiego, a ten bez przyjęcia posłał futbolówkę do siatki. Wydawało się, że żółto-biało-niebiescy, jak to miało miejsce w poprzednich meczach, znowu wpadną w tarapaty. Tym razem było jednak odwrotnie. Zamiast straty gola, drużyna trenera Stolarskiego błyskawicznie odzyskała dwubramkową zaliczkę. Świetnie zachował się Stolarski, który zaliczył przechwyt przy linii bocznej. Jego

centra w pole karne odbiła się od Borges a i spadła do Króla, który przymierzył po krótkim rogu na 3:1.

W drugiej połowie gra głównie toczyła się nie tylko na połowie żółto-biało-niebieskich, ale nawet w ich ołu karnym. Przyjezdni mieli sporo stałych fragmentów gry, naciskali rywali, ale pierwsza, naprawdę świetna okazja pojawiła się po drugiej stronie boiska. Samper kapitalnie przełożył sobie piłkę w szesnastce z lewej nogi na prawą i próbował zaskoczyć bramkarza lobem. Zabrakło centymetrów, bo Hiszpan przymierzył w poprzeczkę.

Nie było 4:1, no to niedługo później zrobiło się 3:2. Bezpośrednio z rzutu wolnego do siatki przymierzył Wahan Biczachczjan. O dziwo w kolejnych fragmentach spotkanie się wyrównało. A na kwadrans przed końcowym gwizdkiem szala wyraźnie przesunęła się na stronę beniaminka PKO BP Ekstraklasy. Akcję przeprowadzili rezerwowi: Mathieu Scalet zagrał prostopadłe w pole karne, a Jacques Ndiaye leciutko przerzucił piłkę nad wychodzącym bramkarzem do siatki.

„Portowcy” jeszcze nie rzucili ręcznika i nadal atakowali. W 79 minucie były

gracz Motoru Jakub Lis uderzył tuż przy słupku, ale dobrze spisał się Rosa. 180 sekund później Wolski zagrał wprost pod nogi Rafała Kurzawy, a ten drugi uderzył z linii pola karnego. Zdecydowanie jednak za lekko i gospodarze mogli odechnąć z ulgą.

W końcówce „zagotowało” się nie pod bramką, a przy ławce miejscowych. Borges podbiegł w jej kierunku po piłkę, żeby szybko wznowić grę. Doszło do przepychanek, a sędzia pokazał dwie czerwone kartki. Na boisku nic się już nie zmieniło, wszystkie punkty zostały w Lublinie.

Motor Lublin – Pogoń Szczecin 4:2 (3:1)

Bramki: M. Król (8, 38), Mraz (28), Ndiaye (75) – Grosicki (37), Biczachczjan (63).

Motor: Rosa – Stolarski (64 Wójcik), Bartos, Najemski, Luberecki (84 Palacz), M. Król (73 Ndiaye), Samper, Wolski, Simon (46 Scalet), Ceglarz - Mraz (64 Wetniak).

Pogoń: Cojocar – Wahlqvist, Keramitis (46 Biczachczjan), Zech, Borges, Koutiris (73 Lis), Łukasiak (73 Przyborek), Gamboa (46 Kurzawa), Ulvestad (80 Gorgon), Kouloris, Grosicki.

Żółte kartki: Samper, Simon, Stolarski – Borges, Grosicki.

Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok). **Widzów:** 13719.

W SKRÓCIE

Pierwsze gole
w ekstraklasie

Michał Król w sobotę zaliczył debiutanckie trafienia na poziomie PKO BP Ekstraklasy. We wcześniejszych dwunastu występach skrzydłowy Motoru zanotował cztery asysty. Miał kilka sytuacji, ale do tej pory nie potrafił pokonać bramkarza rywala. Seria zakończyła się w sobotę, przy okazji... trzynastego meczu w krajowej elicie. 24-latek w około pół godziny zanotował dublet. Trzeba dodać, że Król zwłaszcza w ostatnich tygodniach imponuje liczbami. W czterech meczach uzbierał trzy ostatnie podania i dwa gole.

U siebie dopiero za
miesiąc

Nietypowo wygląda terminarz Motoru na finiszu rundy jesiennej sezonu 24/25. Piłkarze Mateusza Stolarskiego w sobotę rozegrali przedostatni mecz domowy w tym roku. Co ciekawe, na Arenie Lublin ponownie będziemy mogli ich obejrzeć dopiero za... miesiąc. W najbliższy piątek żółto-biało-niebiescy wybiorą się do Gliwic na spotkanie z tamtejszym Piastem. Później czeka nas dwutygodniowa przerwa reprezentacyjna. W piątek, 22 listopada Piotr Ceglarz i spółka znowu powalczą o punkty na boisku przeciwnika – tym razem w Lubinie z tamtejszym Zagłębiem. Następnie czeka ich pożegnanie ze swoimi kibicami przy okazji starcia z Radomiakiem Radom (poniedziałek, 2 grudnia). Na koniec roku będzie jeszcze rewanżowe starcie z Rakowem, w Częstochowie. To będzie ostatnia seria gier. Drużyny z PKO BP Ekstraklasy do walki o punkty wrócą dopiero na początku lutego.

Bilety już w sprzedaży

Chociaż z Radomiakiem Motor zagra dopiero za miesiąc, to już teraz można kupić wejściówki na to spotkanie. Są one dostępne w internecie, na stronie: bilety.motorlublin.eu. (LUKISZ)

W poprzednich meczach byliśmy w grze defensywnej, ale nie broniliśmy

ROZMOWA z Przemysławem Jasińskim, drugim trenerem Motoru

• Ocena meczu z Pogonią?

– Uważam, że weszliśmy z bardzo dobrą energią w ten mecz. W porównaniu z poprzednimi spotkaniami, to w grze defensywnej, w spotkaniach z Cracovią i Widzewem byliśmy, ale nie broniliśmy i nie mieliśmy takiej agresji czy doskoku. A to widzieliśmy tym razem od początku. Sporo nad tym pracowaliśmy. Strukturalnie wyglądało to wcześniej dobrze jednak brakowało nam w pojedynkach agresji i odbioru. Tak padła pierwsza bramka, gdzie Arek Najemski „zduł” Kacpra Łukasiaka. Wykorzystaliśmy bardzo dobrze moment fazy przejściowej. Wiedzieliśmy, że Pogoń w tej fazie przejściowej ma problemy, bo część zawodników idzie do piłki, a część odpada. Wiedzieliśmy, że jeżeli znajdziemy przestrzeń za linią obrony, to będą sytuacje, jak w meczu z Widzewem. I tak zdobyliśmy gola. Pogoń rotuje też systemami, czasem 4-3-3, czasem 3-5-2, my dwutorowo się przygotowaliśmy do tego meczu. Pogoń miała problemy, żeby załapać nas w pressingu. W pierwszej połowie bramki strzelaliśmy po dośrodkowaniach i dużo rozmawiamy o tym, żeby strefy dośrodkowań były lepsze, żeby nie były spod linii i narożnika, żeby dostawać się do półprzestrzeni w polu karnym lub do wczesnych dośrodkowań, jak bramka i sytuacja „Mrazika”. Pracujemy nad tym sporo, żeby te strefy były lepsze. Dzięki temu miejsce strzału też jest lepsze. Kluczem było to, że w statystyce



FOT. MOTOR LUBLIN

xG per shot, czyli jak dobre jest miejsce to uderzenia tym razem mieliśmy średnią 0,22, a we wcześniejszych spotkaniach: 0,10 czy 0,11. Z kolei Pogoń miała 0,08. A to oznacza, że mieliśmy trzy razy lepsze uderzenia od rywali, oni próbowali z dystansu, a my strzelaliśmy będąc praktycznie przed bramkarzem. Przy bramce na 2:1 mogliśmy wyjść lepiej spod pressingu. Nam zabrakło ósemek, żeby uzupełnić pole karne. To była jedyna sytuacja przeciwnika w pierwszej połowie. Natomiast reakcja zespołu była fantastyczna. Pojawiły się głosy, że zespół sypie się jak z domek z kart, albo że stracił ten mental. Owszem, ale na 15 minut zarówno z Widzewem, jak i Cracovią. Konsekwencją były trzy oraz cztery bramki. Tym razem rozwialiśmy to, że mamy

problem mentalny, bo szybko odpowiedzieliśmy na 3:1. Dzięki temu entuzjazm u rywali uleciał.

• Jaka największa różnica w porównaniu do meczu z Widzewem...

– Myślę, że zachowanie indywidualne i działanie na każdej pozycji. Nie tylko w obrębie struktury, doskoku na piłkę, ale i kontynuacji pressingu. Agresywności w wypychaniu rywali. Tego nam brakowało, a teraz zwłaszcza w pierwszej połowie byliśmy w stanie wypchnąć drużynę, która bardzo dobrze operuje piłką. Powiedzieliśmy sobie czy będziemy prowadzić, czy przegrywać 2:0 musimy robić to, nad czym pracujemy i opierać się na zasadach, które mamy powieszone w szatni.

• Dobra skuteczność w ostatnich meczach...

– Strzelając z 25 metra prawdopodobieństwo jest mniejsze niż jak się strzela z piątego. Chcemy zwiększać wypracowując lepsze pozycje do strzału. Druga rzecz to atak za linię obrony. Wiele razy się dostawaliśmy tam i mogliśmy uderzać z lepszych pozycji. Byliśmy też po prostu bardziej skuteczni. Wcześniej obijaliśmy słupki czy poprzeczki. Pierwszy gol to sytuacja sam na sam, przy drugiej też był tylko bramkarz. Trzecia to uderzenie jednym kontaktem, czwarta to wyjście sam na sam. Pozycje do zdobycia bramki były kluczowe.

• Wygrana z Pogonią była dla pana szczególna?

– Na pewno, jestem ze Szczecina. Z Pogonią byłem związany 10 lat. Rok jako zawodnik w akademii, potem uznałem, że z tej mąki chleba nie będzie i trzeba przejść

na drugą stronę. Zaczynałem jako asystent w akademii, potem w pierwszym zespole. Ukształtowali mnie jako trenera, jest tam wielu wspaniałych ludzi, miło było zobaczyć znajome twarze. Odchodząc z klubu walczącego o europejskie puchary do zespołu w drugiej lidze moim celem było to, żeby zagrać ten mecz na poziomie ekstraklasy, jak najszybciej. Jakby mi ktoś powiedział, że zagramy za niecałe dwa lata i jeszcze wygramy, to pewnie bym nie uwierzył. Wtedy było to celem, ale ze świadomością, że trzeba będzie dłużej na to poczekać. Wydarzyło się szybko, a to zasługa wielu ludzi.

ZDANIEM TRENERA

Robert Kolendowicz (Pogoń Szczecin)

– Po raz kolejny dwie różne połowy. Ta pierwsza była fatalna w naszym wykonaniu, nic nie funkcjonowało. To co mieliśmy przygotowane i co w teorii wychodziło nam dobrze w poprzednich meczach grając w tej strukturze tym razem nie działało. To przede wszystkim dzięki dobrej grze Motoru i zorganizowanemu pressingowi, z którego nie mogliśmy wyjść. Przegrywaliśmy zasłużenie 0:2, ale złapaliśmy kontakt. Doświadczony zespół nie może po 60 sekundach meczu, w którym nie ma kontroli tracić następnego gola. W drugiej połowie zmieniliśmy strukturę, zrobiliśmy zmiany i wyglądało to znacznie lepiej. Oczywiście, gospodarze mieli wynik i zaczęli grać niżej. My stwarzaliśmy sytuacje, ale byliśmy za mało konkretni, żeby wywieźć stąd punkty. Zasłużone zwycięstwo Motoru.

Ostatni zespół ograł lidera

PKO BP EKSTRAKLASA Wielka niespodzianka w Krakowie, gdzie swoje domowe mecze rozgrywa Puszcz Niepołomica. Ostatnia drużyna w tabeli niespodziewanie pokonała Lecha Poznań 2:0. Wpływ na przebieg meczu miała jednak czerwona kartka dla gracza gościa Michała Gurgula, którą piłkarz obejrzał już w 23 minucie

To była kluczowa sytuacja w meczu. Gurgul dostał piłkę na lewym skrzydle, blisko swojej bramki. Żle ją sobie przyjął i próbując ją wybić delikatnie postawił „stempel” na nodze Dawida Abramowicza. Sytuacja była bardzo skomplikowana, bo sędzia najpierw puścił grę, bo Michał Kossidis znalazł się w doskonałej sytuacji. Ostatecznie nie dość, że spudłował, to i tak był na pozycji spalonej. Z tego względu arbiter

wrócił do wcześniejszego faulu. Analiza trwała długo, a na koniec Gurgul obejrzał „czerwo”, bo faulował rywala, który znalazłby się sam przed bramkarzem.

W osłabieniu Lech nie sprostał Puszcz. I jeszcze do przerwy gospodarze zdobyli dwa gole. Najpierw po rzucie różnym Dawid Szymonowicz popisał się świetną główką, a tuż przed przerwą Kossidis najpierw w sytuacji jeden na jeden ograł Bartosza

Salamona, a za chwilę posłał futbolówkę do siatki rywali. „Kolejorz” jeszcze próbował i szybko po zmianie stron wydawało się, że zaliczył kontaktowe trafienie. Afonso Sousa był jednak na spalonym i zostało 2:0.

PKO BP EKSTRAKLASA

Motor Lublin – Pogoń Szczecin 4:1 (Król 8, 38, Mraz 28, Ndiaye 75 – Grosicki 37, Biczachczjan 63) • **Puszcza Niepołomice – Lech Poznań**

2:0 (Szymonowicz 33, Kossidis 44) • **Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław** zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 20.30 • **GKS Katowice – Korona Kielce** zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 18 • **Legia Warszawa – Widzew Łódź** zakończył się po zamknięciu wydania • **Raków Częstochowa – Stal Mielec 1:0** (Braut Brunas 90+5-z karnego) • **Radomiak Radom – Piast Gliwice 1:1** (Dapiński 45-samobójcza – Czerwiński 61) • **Górník**

Zabrze – Jagiellonia Białystok 0:2 (Imaz 65, Curlinov 69) • *** Lechia Gdańsk – Cracovia 1:2** (Piłana 77 – Kallman 4-z karnego, 44).

1. Lech	14	31	25-10
2. Jagiellonia	14	31	26-19
3. Raków	14	30	17-4
4. Cracovia	14	29	30-20
5. Legia	13	22	24-13
6. Pogoń	14	22	21-19
7. Piast	14	20	16-14
8. Widzew	13	19	17-17
9. Górnik	14	18	18-17
10. Motor	14	18	19-25
11. Katowice	13	16	19-17

12. Zagłębie	13	15	11-19
13. Radomiak	13	13	18-21
14. Stal	14	12	12-19
15. Korona	13	12	10-21
16. Puszcza	14	11	13-23
17. Lechia	14	10	17-28
18. Śląsk	12	9	11-18

8-10 listopada: Cracovia

– GKS Katowice • Jagiellonia – Raków • Korona – Lechia • Lech – Legia • Piast – Motor (piątek, godz. 18) • Pogoń – Radomiak • Stal – Puszcza • Śląsk – Górnik • Widzew – Zagłębie.

Bezradność na tle lidera

BETCLIC I LIGA Bez niespodzianki w Łęcznej. Tamtejszy Górnik nie dał w sobotę rady Bruk-Bet Termalicy Nieciecza. Zielonoczarni przegrali z liderem tabeli 0:2, choć trzeba przyznać, że wymiar kary w tym spotkaniu mógł być większy

Bartosz Surman

Przed tygodniem Górnik zaledwie zremisował na wyjeździe z Pogonią Siedlce i w sobotę czekało go jeszcze trudniejsze zadanie. Na stadion przy al. Jana Pawła II przyjechał lider tabeli i miał zamiar powtórzyć wyczyn Miedzi Legnica, która do tej pory jako jedyna w stawce wywiozła z Łęcznej komplet punktów.

Mecz od samego początku toczył się pod dyktando rywali, którzy często gościli pod polem karnym łęcznian. Szczególnie groźnie w pierwszej połowie robiło się po płaskich zagraniach z prawej strony boiska, ale za każdym razem przyjezdnym albo brakowało finalizacji, albo dobrze spisywała się defensywa i bramkarz Górnika. Łęcznianie natomiast przed przerwą najlepszą okazję mieli w 25 minucie kiedy po szybkim ataku Przemysław Banaszak z narożnika pola karnego trafił jedynie w boczną siatkę. Efekt? Do przerwy był bezbramkowy remis.

Po zmianie stron obraz gry się nie zmienił, ale „Słoniki” szybko strzeliły bramkę. Już dwie minuty po wznowieniu gry Kacper Karasek ładnie obrócił się z piłką i oddał



Górnik Łęczna w sobotę był zdecydowanie słabszy od lidera z Niecieczy

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

strzał z narożnika szesnastki. Branislav Pindroch zdołał odbić to uderzenie, ale wobec dobitki Jakuba Wróbla był już jednak bez-

radny. Chwilę później ekipa z Niecieczy mogła prowadzić dwoma golami. Wszyscy na stadionie, łącznie z zawodnikami obu ekip sądzili, że

Karasek będzie dośrodkowywał z rzutu wolnego. Jednak 22-latek zdecydował się na strzał, a piłka trafiła w słupek bramki łęcznian.

Kilka chwil później po strzale głową jednego z gości piłkę niemal z linii bramkowej wybił Kamil Orlik. W międzyczasie trener Pavol Stano

zdecydował się na szereg zmian by ożywić ofensywną grę swojego zespołu, ale te nie przyniosły zamierzonego efektu. W 80 minucie przyjezdni „zamknęli” mecz. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego futbolówka trafiła do Gabriela Isika, a ten strzałem głową ustalił wynik sobotniego spotkania.

Za tydzień zielono-czarnych czeka kolejne ciekawe wyzwanie. Tym razem Damian Warchoł i spółka zmierzą się w Płocku z tamtejszą Wisłą, czyli kolejną drużyną ze ścisłej czołówki tabeli. To spotkanie zaplanowano na niedzielę, 10 listopada (godz. 14.30).

Górnik Łęczna – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:2 (0:0)

Bramki: Wróbel (47), Isik (80).

Górnik: Pindroch – Barauskas (63 Ogaga), De Amo, Szabaciuk, Janaszek (63 Krawczyk), Deja, Żyra (78 Akhmedov), Bednarczyk, Warchoł (70 Orlik), Roginić (63 Traore), Banaszak.

Bruk-Bet Termalica: Chovan – Spendlhofer, Kasperkiewicz, Isik, Zaviyskiy, Dombrovskiy, Ambrosiewicz, Strzałek, Wolski (74 Hilbrycht), Karasek (74 Deisadze), Wróbel (61 Zapolnik).

Żółte kartki: Ogaga – Wolski, Ambrosiewicz, Spendlhofer.

Sędziował: Mateusz Piszczelok (Katowice).

Hit dla Arki Gdynia

BETCLIC I LIGA Arka Gdynia nie rezygnuje z walki o bezpośredni awans. W sobotni wieczór ekipa znad morza pokonała na własnym stadionie Wisłę Płock

Gdynianie dominowali na boisku niemal od samego początku spotkania, ale ich kibice na gole musieli nieco poczekać. W 55 minucie wynik spotkania skutecznym strzałem z rzutu karnego otworzył Szymon Sobczak, a w końcówce rezultat spotkania ustalił Hide Vitalucci.

– Chciałem pogratulować mojemu zespołowi. Mamy bardzo intensywny tydzień za sobą, byliśmy na mikrogrupowaniu w Gniewinie, żeby optymalnie się przygotować się do tego meczu. Nie tylko intensywnością, ale też piłkarskim aspektem moim zdaniem dominowaliśmy na boisku, kreowaliśmy sytuacje. To jest moja subiektywna ocena, ale chyba Arka zagrała najlepsze spotkanie pod moją wodzą, jeżeli chodzi o aspekt piłkarski, wynik

i wagę tego meczu – ocenił spotkanie Tomasz Grzegorek, trener Arki.

A co działo się na innych boiskach? Niespodziankę w Pruszkowie sprawiła Stal Stalowa Wola ogrywając skromnie tamtejszy Znicz. Natomiast w niedzielę doszło do innego szlagierowego starcia. ŁKS Łódź rywalizował u siebie z Ruchem Chorzów.

(B5)

BETCLIC I LIGA

Znicz Pruszków – Stal Stalowa Wola 0:1 (Sebastian Strózik 52) ● **Arka Gdynia – Wisła Płock 2:0** (Szymon Sobczak 55-karny, Hide Vitalucci 87) ● **Górnik Łęczna – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:2** (Jakub Wróbel 47, Gabriel Isik 79) ● **Kotwica Kołobrzeg – Odra Opole 0:1** (Tomasz Prikrýl 9) ● **Miedź Legnica – Pogoń Siedlce 4:1** (Kamil Drygas 9, 30-karny, Benedik Mioč 20, Amar Drina 84 – Dawid Burka 89) ● **ŁKS Łódź – Ruch Chorzów 0:1** (Bartłomiej Barański 48) ● **Warta**

Poznań – Chrobry Głogów 1:0 (Bartosz Szeliga 31) ● **Polonia Warszawa – Stal Rzeszów** poniedziałek 17 ● **Wisła Kraków – GKS Tychy** poniedziałek 19.

1. Bruk-Bet	15	35	32-12
2. Miedź	14	32	30-11
3. Arka	15	30	31-12
4. Wisła P.	15	28	25-20
5. Ruch	15	25	18-17
6. ŁKS	15	24	24-15
7. Górnik	15	24	22-19
8. Stal	14	22	27-19
9. Znicz	15	21	20-19
10. Wisła K.	12	18	21-13
11. Polonia	14	17	16-19
12. Warta	15	15	12-25
13. Kotwica	15	14	12-22
14. Odra	15	13	13-31
15. Chrobry	14	12	13-25
16. Tychy	14	11	7-17
17. Stalowa Wola	15	11	12-23
18. Pogoń	15	6	14-30

7-10 listopada: Ruch – Chrobry ● Odra – Warta ● Pogoń – Kotwica ● Bruk-Bet – Miedź ● Wisła P. – Górnik ● Tychy – Arka ● Stalowa Wola – Wisła K. ● Stal Rz. – Znicz ● ŁKS – Polonia.

POWIEDZIELI PO MECZU

Marcin Brosz, trener Bruk-Bet Termaliki

– Ogromnie się cieszymy, bo stadion Górnika to trudny teren. Łęczyńska ekipa nie jest zbyt gościnna dla przyjezdnych, a nam udało się wywalczyć komplet punktów i doceniamy to bardzo. Cieszę się niezwykle z bramki Jakuba Wróbla. Ten zawodnik urodził się w zasadzie tuż obok naszego stadionu. Jeszcze miesiąc temu walczył o to, aby być w kadrze meczowej i nie poddawał się. W Łęcznej wybiegł na boisko w pierwszym składzie i został kluczowym zawodnikiem. To pokaz dla wszystkich młodych piłkarzy, jak do swoich obowiązków powinien podchodzić każdy piłkarz. Wróbel dostał szansę, na którą sobie ciężko zapracował. To samo mogę powiedzieć o pozostałych zawodnikach. Nasz zespół od ostatniego meczu w Łęcznej za bardzo się nie zmienił. Natomiast to co usłyszałem po meczu cieszy mnie fakt, że pojawiły się głosy, że jesteśmy innym klubem i podążamy mozolnie drogą, którą sobie wytyczyliśmy. To raduje wszystkich związanych

z naszym klubem.

Pavol Stano, trener Górnika

– Myślę, że opinie będą bardzo klarowne – wygrał bowiem zespół lepszy. Termalika prezentowała się bardzo dobrze, a mi żal trochę tego, że nie pokazaliśmy tego, że potrafimy grać lepiej. Napędzaliśmy przeciwnika łatwymi stratami, a na tym poziomie takie rzeczy nie mogą mieć miejsca. Chcieliśmy skorygować pewne rzeczy i zmieniliśmy ustawienie, co przyniosło efekt w końcówce pierwszej połowy. Natomiast druga część spotkania toczyła się pod dyktando ekipy z Niecieczy, która wygrała zasłużenie. Musimy poszukać rozwiązań przed kolejnym meczem. Czekamy na starcie z dobrym rywalem [Wisła Płock – red] i musimy zrobić wszystko by zaprezentować się w tym spotkaniu lepiej. **Przemysław Banaszak, napastnik Górnika** – Rywale wyglądali lepiej od nas pod względem piłkarskim – dobrze operowali piłką, a także byli konkretniejsi, co pozwoliło im na wywalczenie kompletu punktów. Ta porażka

boli, ale drużyna z Niecieczy była lepsza i odniosła zasłużone zwycięstwo. Każde spotkanie jest pełne walki fizycznej. Być może zabrakło nam trochę determinacji i dlatego to starcie wyglądało tak a nie inaczej. Zdecydowanie nie chcemy grać w taki sposób i będziemy dążyli do tego, żeby poprawić się w następnych meczach ligowych. W starciu z Termalicą dostaliśmy „gongę”, ale przed nami cały tydzień treningów. Musimy zrobić wszystko, aby jak najlepiej przygotować się do kolejnego spotkania.

Jonathan De Amo, obrońca Górnika

– Na boisku było widać, że zespół z Niecieczy jest aktualnym liderem tabeli. Przed sezonem zbudowaliśmy naprawdę dobrą kadrę i cały czas mocno pracujemy. Jesteśmy zadowoleni z naszej obecnej sytuacji w lidze, ale zawsze mogłoby być lepiej. Musimy popracować po meczu z Termalicą i zrobić wszystko, żeby w kolejnych spotkaniach być zdecydowanie mocniejszą ekipą.

(B5)

BETCLIC II LIGA

Polonia Bytom – Olimpia Elbląg 3:0 (Tomasz Gajda 24, Konrad Andrzejczak 56, Wojciech Szumilas 90) ● **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Hutnik Kraków 1:1** (Kacper Sommerfeld 67 – Mateusz Sowiński 24) ● **Świt Szczecin – Zagłębie II Lubin 4:4** (Krzysztof Ropski 33, Szymon Kapelus 45, Grzegorz Aftyka 87-karny, Maciej Kozia 89 – Franciszek Antkiewicz 15, 43, Kacper Terlecki 62-karny, 75-karny) ● **Skra Częstochowa – Resovia 1:0** (Jakub Niedbała 19) ● **Wisła Puławy – Rekord Bielsko-Biała 1:2** (Marcel Zylla 70-karny – Mateusz Klichowicz 1, Daniel Świderski 52) ● **Wieczysta Kraków – Olimpia Grudziądz 0:0** ● **GKS Jastrzębie – ŁKS II Łódź 0:1** (Mikołaj Lipień 37) ● **Chojniczanka Chojnice – Zagłębie Sosnowiec** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – KKS 1925 Kalisz** poniedziałek 17.

1. Pogoń	16	40	35-11
2. Polonia	16	39	37-14
3. Wieczysta	16	38	36-7
4. Hutnik	16	26	23-28
5. Chojniczanka	15	24	19-13
6. Świt	16	23	23-24
7. Wisła	16	22	23-25
8. Resovia	16	21	22-25
9. Zagłębie S.	15	21	21-25
10. Podbeskidzie	15	19	19-20
11. Kalisz	15	19	12-18
12. Olimpia G.	16	18	22-22
13. Jastrzębie	16	16	19-19
14. Rekord	16	16	26-33
15. ŁKS II	16	16	16-28
16. Skra	16	12	17-30
17. Olimpia E.	16	10	14-32
18. Zagłębie II	16	9	22-32

8-10 listopada: Zagłębie S. – Polonia ● Olimpia G. – Chojniczanka ● Rekord – Wieczysta ● Resovia – Wisła ● Zagłębie II – Skra ● ŁKS II – Świt ● Hutnik – Podbeskidzie ● Olimpia E. – Pogoń ● Jastrzębie – Kalisz.

Były Wiślak boleśnie o sobie przypomniał

BETCLIC II LIGA Wisła przegrała na swoim stadionie z Rekordem Bielsko Biała 1:2. Jednym z głównych autorów sukcesu beniaminka był doskonale znany w Puławach Mateusz Klichowicz, który strzelił gola i dołożył do tego asystę

Bartosz Surman

Rekord, który zdecydowanie lepiej w tym sezonie spisuje się na wyjazdach jechał do Puław pod wodzą nowego trenera – Dariusza Ruckiego po tym jak po domowym remisie 2:2 z pracy zrezygnował dotychczasowy szkoleniowiec Dariusz Kłacza.

– Moja decyzja była spowodowana przede wszystkim głęboką wiarą w to, że ten zespół jest w stanie wygrać najbliższe mecze, ale nie ze mną „na pokładzie”. Po tym zremisowanym meczu ze Skrą doszedłem do wniosku, że trzeba poświęcić jednostkę dla dobra ogółu. Nie miałem na celu uprzedzić decyzję zarządu, ani uciekać z tonącego okrętu jako pierwszy. Moim celem było danie impulsu. Komu? Wszystkim, którym zależy na klubie i poziomie, na którym ten jest. Zostawiam Rekord w dobrych rękach i wiem że poziom centralny tutaj zostanie – powiedział w rozmowie z klubowymi mediami Rekord jego były trener.

Sobotnie spotkanie świetnie zaczęło się dla gości, bo już w pierwszej minucie gola zdobył Mateusz Klichowicz, a więc były kapitan Dumy Powiśla. Obecny zawodnik



Mateusz Klichowicz w przeszłości grał w Wiśle Puławy, a w sobotę przypomniał o sobie tamtejszym kibicom świetnym występem w barwach Rekordu Bielsko Biała

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI/ARCHIWUM

ekipy z Bielska-Białej po strzelonej bramce nie okazywał jednak radości oddając szacunek swojemu byłemu klubowi. Będący na prowadzeniu przyjezdni nieco się cofnęli, a Wisła szukała okazji do wyrównania. W 30 minucie blisko był Marcin Stromecki, ale jego strzał przeleciał minimalnie obok

bramki rywali i do przerwy na prowadzeniu był zespół z Bielska-Białej.

W drugiej połowie goście szybko, choć już nie tak jak przed przerwą zadali kolejny cios. W 52 minucie nie kto inny, jak Klichowicz zagrał świetne podanie do Daniela Świderskiego, a ten nie miał problemów z umieszcze-

niem piłki w bramce Wisły. Puławianie mimo dwubramkowej straty nie poddali się i w 69 minucie wywalczyli rzut karny po faulu na Bartoszu Guzdku. Do jedenastki podszedł Marcel Zylla i zdobył gola kontaktowego.

Chwilę później mogło być już jednak 1:3, ale Jakub Kempy trafił w poprzeczkę. W końcowych minutach gospodarze zepchnęli Rekord do bardzo głębokiej defensywy. Choć często pod bramką rywali było bardzo groźnie, to wynik się nie zmienił i trzy punkty na swoje konto dopisał sobie beniaminek rozgrywek. Tym samym plan byłego trenera Rekordu sprawdził się w stu procentach.

Wisła Puławy – Rekord Bielsko Biała 1:2 (0:1)

Bramki: Zylla (70-karny), Klichowicz (1), Świderski (52).

Wisła: Szpaderski – Kargulewicz, Kabaj, Śledzicki (50 Waliś), Stromecki, Kozdroń (58 Łuczuk) – Piątek (75 Szymański), Wiktoruk, Kumoch (58 Jussuf), Zylla – Guzdek.

Rekord: Kaczorowski – Pańkowski, Karet, Wrona – Żyrek (79 Walaszek), Wyroba (79 Ryś), Nowak, Śliwka (64 Kempny), 91. Klichowicz (83 Ciucka), Kasprzak (83 Wojciechowski) – Świderski.

Żółte kartki: Zylla – Kasprzak, Karet, Kaczorowski, Ciucka.

Sędziował: Radosław Trochimiuk (Ciechanów).

POWIEDZIELI PO MECZU

Dariusz Rucki, trener Rekordu

– Był to bardzo emocjonujący mecz. Do ostatniej minuty działo się bardzo wiele. Może gdybyśmy wcześniej „zamknęli” wynik, bo mieliśmy ku temu okazję, to końcówka spotkania byłaby spokojniejsza. Efekty wizualne odłożyliśmy na bok, bo po ostatnich meczach chcieliśmy wiele kwestii uprościć. Z tego też powody nie otwieraliśmy gry krótko. Mówiąc wprost: naszym celem było zagrywanie piłek jak najszybciej pod pole karne przeciwnika i tam próbować finalizować akcję. Najważniejsze jest dla nas zwycięstwo, choć aby je osiągnąć musieliśmy nieco pocierpieć. Przed pierwszym gwizdkiem apelowałem do zawodników by tworzyli na boisku jedność i jestem z nich bardzo zadowolony. To dla nas bardzo ważne punkty, które zabieramy z Puław.

Maciej Tokarczyk, trener Wisły

– Gratulacje dla Rekordu, który wygrał zasłużenie. Dla nas od samego początku mecz ułożył się bardzo źle. O naszym złym wejściu w to spotkanie świadczy stracona już na samym jego początku bramka. Później Rekord skutecznie obrzydział nam grę. Rywale kradli czas i wybijali nas z rytmu. Byliśmy mało konkretni i rzadko przebywaliśmy w polu karnym rywala. Zabrakło konkretów z przodu i dlatego przegraliśmy ten mecz.

– Wcale nie musieliśmy tego meczu przegrać. Widać było po rywalach, że bardzo chcieli to spotkanie wygrać poprzez determinację w działaniach. Mielśmy większe posiadanie piłki, ale nie przełożyliśmy tego na sytuacje bramkowe. Musimy leczyć rany i myśleć już o kolejnym mecz z Resovią. (B5)

Losowanie już bez naszych drużyn

PIŁKA NOŻNA W poniedziałek o godzinie 16. w siedzibie TVP Sport odbędzie się losowanie 1/8 finału Pucharu Polski. Zasady będą bardzo proste – nie ma rozstawień, a to oznacza, że każdy może trafić na każdego

Wstawce o trofeum pozostało już tylko 16 drużyn, bo w minionym tygodniu zakończyła się 1/16 finału. Największą niespodzianką na tym etapie sprawiła Unia Skierniewice. Trzecioligowiec prowadzony przez byłego trenera asystenta w Górniku Łęczna – Kamila Sochę najpierw wyrzucił za burtę rozgrywek Motor Lublin, a w kolejnej fazie ograł na swoim boisku GKS Katowice. Do sensacji mogło dojść w Zielonej Górze, ale tamtejsza Lechia dopiero po rzutach karnych przegrała z Widzewem Łódź.



Legia przegrywała w Legnicy, ale ostatecznie wygrała z Miedzią 2:1

Na obecnym etapie uczestniczyć będzie dziewięć zespołów z PKO BP Ekstraklasy, trzech przedstawicieli Betclia I Ligi, wśród których jest broniąca tytułu Wisła Kraków. Stawkę uzupełnia jedna ekipa z Betclia II Ligi i dwóch trzecioligowców. Niestety, województwo lubelskie nie ma już żadnego reprezentanta. Ostatnim z nich była Avia Świdnik. Drużyna Wojciecha Szachonia powalczyła z wyżej notowanym Ruchem Chorzów, ale uległa „Niebieskim” 1:3. Wcześniej z rywalizacji odpadły: Górnik i Motor.

KOMPLET WYNIKÓW 1/16 FINAŁU

Siarka Tarnobrzeg – Wisła Kraków 2:3 ● Avia Świdnik – Ruch Chorzów 1:3 ● Odra Opole – Pogoń Szczecin 0:1 po dogrywce ● Kotwica Kołobrzeg – Puszcza Niepołomice 0:1 ● Olimpia Grudziądz – Resovia Rzeszów 3:2 ● Radomiak Radom – Śląsk Wrocław 0:3 ● Sandecja Nowy Sącz – Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:0 ● Lech II Poznań – Korona Kielce 1:3 ● Chojniczanka Chojnice – Jagiellonia Białystok 0:3 ● MKS Kluczbork – ŁKS Łódź 0:1 ● Wigry Suwałki – Polonia Warszawa 2:3 ● Unia Skierniewice – GKS Katowice 2:1 ● Arka Gdynia – Piast Gliwice

1:3 po dogrywce. ● Lechia Zielona Góra – Widzew Łódź 3:3, 3:5 karne ● Warta Poznań – Zagłębie Lubin 0:3 ● Miedź Legnica – Legia Warszawa 1:2.

ZESPOŁY W 1/8 FINAŁU

PKO BP Ekstraklasa: Jagiellonia Białystok ● Korona Kielce ● Legia Warszawa ● Piast Gliwice ● Pogoń Szczecin ● Puszcza Niepołomice ● Śląsk Wrocław ● Widzew Łódź ● Zagłębie Lubin ● **Betclia I Liga:** ŁKS Łódź ● Polonia Warszawa ● Ruch Chorzów ● Wisła Kraków ● **Betclia II Liga:** Olimpia Grudziądz ● **Betclia III Liga:** Sandecja Nowy Sącz ● Unia Skierniewice.

(B5)

Znowu nieudany wyjazd

BETCLIC III LIGA Już od 21 sierpnia na wyjazdowe zwycięstwo czekają piłkarze Podlasia. W sobotę wydawało się, że uda się w końcu przełamać kiepską passę na boiskach rywali. Białozieloni szybko strzelili gola w Wiązownicy i długo tam prowadzili. Niestety, w końcówce stracili dwa gole i po raz piąty w tym sezonie musieli wracać z delegacji z pustymi rękami

W siódmej minucie dobrze akcję w środku boiska rozegrali: Tomasz Andrzejuk i Michał Opalski. Ten drugi posłał długie podanie w pole karne rywali, a fatalny błąd popełnił Maciej Tonia. Kapitan gospodarzy był pierwszy przy piłce, ale miał problem, żeby ją opanować. Na dodatek dał się wyprzedzić rywalowi. Maksym Horzhui znalazł się w znakomitej sytuacji, bo stanął oko w oko z bramkarzem i bardzo dobrze wykończył akcję. Czubkiem buta uderzył do siatki na 0:1. Później podopieczni Artura Renkowskiego mieli wszystko pod kontrolą. Zabrakło jednak jak zwykle zamknięcia meczu. Białczanie utrzymywali korzystny rezultat, ale wiadomo, że 1:0, to nie jest bezpieczny wynik. W 78 minucie gospodarze dopięli swego. Jakub Jaroch świetnie huknął na 1:1 bezpośrednio z rzutu wolnego. Wydawało się, że obie ekipy dopiszą do swoich kont po punkcie, inne plany mieli jednak gospodarze. W drugiej dodatkowej minucie gry po centrze w pole karne Podlasia piłkę głową zgrał Przemysław Maj, a Szymon Jopek z najbliższej odległości także głową skierował ją do siatki. Białozieloni nie przerwali fatalnej passy na wyjazdach, ale kiepską serię zakończyli piłkarze KS Wiązownica. Oni też bardzo długo czekali na komplet punktów przed własną publicznością – nawet ciut dłużej niż drużyna trenera Renkowskiego, bo od 10 sierpnia.

(LUKISZ)

KS Wiązownica – Podlasie Biała Podlaska 2:1 (0:1)

Bramki: Horzhui (7) – Jaroch (78), Jopek (90+2).

Podlasie: Lipiec – Kozłowski, Kamiński, Avdieiev, Horzhui, Orzechowski, Andrzejuk (85 Handzlik), Cichocki, Opalski (85 Wnuk), Lepiarz (69 Pokora), Kosieradzki (57 Pigiel).

Czerwona latarnia walczyła dzielnie

BETCLIC III LIGA Ciekawy mecz w Chełmie. Piłkarze Grzegorza Bonina w starciu z ostatnią w tabeli Unią Tarnów liczyli na pewne zwycięstwo. Pokonali rywali, ale musieli się na te punkty mocno napracować. Gola na 3:2 biało-zieloni zdobyli dopiero w końcówce spotkania

Łukasz Gładysiewicz

Od początku mecz był wyrównany, a goście wcale nie ograniczali się do obrony. Gra chyba nawet częściej toczyła się na połowie Chełmianki. W 20 minucie powinno być 0:1. Artur Biały dopadł do piłki w polu karnym i wyłożył ją do Filipa Gali, który stał na wprost bramki. Obrońcy szykowali się już do blokowania strzału, ale szybko z bramki wyszedł też Michał Jerke, skrócił kąt i to on odbił piłkę po uderzeniu rywala.

Kwadrans później biało-zieloni odpowiedzieli niezłą próbą z rzutu wolnego. Krystian Mroczek pomylił się jednak o centymetry, bo futbolówka musnęła jedynie boczną siatkę. Po kolejnych kilkunastu minutach przechwyt zaliczył aktywny w środku pola Henry Uzoigwe, a w niezłej sytuacji znalazł się Biały, który w szesnaste miał przed sobą dwóch rywali. Został jednak zablokowany.

Piłkarze Grzegorza Bonina na najlepsze szanse na gola wypracowali sobie w koń-



Dawid Kasprzyk zdobył w sobotę dwa gole dla Chełmianki

FOT: CHEŁMIANKA CHEŁM

cówce pierwszej połowy. Po akcji Pawła Perduna lewym skrzydłem znowu nieznacznie pomylił się Mroczek. Jego strzał tym razem bramkarz odbił końcami palców na rzut rożny.

W pierwszej minucie doliczonego czasu gry ładnie akcję lewą flanką rozegrali: Piotr Zmorzyński i Michał Kobiałka. Ten pierwszy zagrał w pole karne i chociaż ani

Mroczek, ani Dawid Kasprzyk nie przejęli futbolówki, to zrobił to zamykający akcję Kacper Wiatrak. Uderzył na bramkę, ale z linii piłkę wybił Uzoigwe. Za chwilę po rzucie rożnym najpierw był słupek, a dwa kolejne uderzenia gospodarzy „Jaskółki” zablokowały. Efekt? Do przerwy zostało 0:0.

Więcej działało się w drugiej połowie. Już w 55 minucie

Bartłomiej Korbecki posłał centrę z rzutu wolnego, a Kasprzyk miał czas, żeby przyjąć sobie piłkę i uderzyć do siatki na 1:0. Goście reklamowali spalonego, ale sędziowie gola uznali. Unia szybko jednak odpowiedziała. 120 sekund później błyskawicznie rozegrała rzut wolny, a w dobrej sytuacji znaleźli się: Biały i Szymon Adamski. Ostatecznie ten drugi strzelił na 1:1.

W 63 minucie gospodarze odzyskali prowadzenie. Piotr Piekarski przechwycił piłkę jeszcze na swojej połowie. Od razu wyprowadził też kontrę. A po jego prostym podaniu Kasprzyk „objechał” bramkarza i posłał futbolówkę do bramki. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem znowu był jednak remis. Mroczek zagrał ręką we własnej szesnastce, a z „wapna” nie pomylił się Biały.

A to oznaczało, że w końcówce będzie jeszcze trochę emocji. Drużyna trenera Bonina grała do końca. Dzięki temu w 86 minucie jednak przechyliła szalę na swoją stronę. Korbecki dośrodkował z rzutu wolnego, a Maksim Kventsar po strzale głową zapewnił swojemu zespołowi komplet punktów.

Chełmianka Chełm – Unia Tarnów 3:2 (0:0)

Bramki: Kasprzyk (55, 63), Kventsar (86) – Adamski (57), Biały (74-z karnego).

Chełmianka: Jerke – Wiatrak (46 Korbecki), Cichocki, Kventsar, Zmorzyński, Piekarski (69 Pek), Kobiałka (62 Klec), Perdun (62 Ofiara), Mroczek, Kasprzyk, Romanowicz (62 Karbownik).

Przełamanie w Lubartowie

BETCLIC III LIGA Sześć porażek z rzędu w lidze, w tym pięć za kadencji nowego trenera – Radosława Muszyńskiego. W czwartek kiepska passa Lewartu wreszcie dobiegła końca. Zespół z Lubartowa niespodziewanie pokonał u siebie rezerwy Wisły Kraków 2:1. Trzeba dodać, że to pierwsza, domowa wygrana beniaminka w sezonie 24/25

Do przerwy przewagę miała „Biała Gwiazda”, ale żadnej z ekip nie udało się zdobyć gola. Szybko po zmianie stron ekipa z Krakowa powinna objąć prowadzenie. Mateusz Młyński zdecydował się lobować Podleśnego, ale pomylił się o centymetry, bo piłka zamiast wylądować w siatce, odbiła się od poprzeczki. W 56 minucie w tarapatkach znalazł się Broda, który próbując wybić piłkę trafił w Pawła Myśliwieckiego. Lewart nie skorzystał jednak z prezentu i Bartłomiej Wolski nie zdołał nawet oddać strzału. 180 sekund później Wolski wyprowadził akcję na lewe skrzydło, a Myśliwiecki wrzucił piłkę na głowę do Zieliń-

skiego. Ten ostatni nie zmarnował szansy i to beniaminek wyszedł na prowadzenie.

Sporo działało się między 77, a 79 minutą spotkania. Najpierw po rajdzie Sebastiana Plesza zabrakło lepszego wykonania temu zawodnikowi, ale i dobijającemu Kompanickiemu. Za chwilę pod drugą bramką Młyński zgrał piłkę głową, a Yegor Khromykh doprowadził do wyrównania. Piłkarze trenera Muszyńskiego wcale nie załamali się takim obrotem sprawy i błyskawicznie odzyskali prowadzenie. Wolski sam odebrał piłkę, pognął w kierunku bramki, uderzył, a po niepewnej interwencji Brody futbolówka przekro-

czyła linię. W końcówce rywale naciskali, ale wynik już się nie zmienił. Efekt? Lewart w końcu dopisał coś do swojego konta. Poprzednio ze zwycięstwa cieszył się... 14 września.

– Wreszcie się przełamaliśmy. Postawiliśmy na solidną defensywę i trzeba przyznać, że przede wszystkim udało nam się wybronić. Z nielicznych sytuacji, które sobie wypracowaliśmy zdobyliśmy dwie bramki, dlatego można się cieszyć także z wysokiej skuteczności – mówi Radosław Muszyński.

Szkoleniowiec przyznaje, że kamień spadł drużynie z serca. – Odetchnęliśmy, ale już ostatni mecz z Podlasem pokazał, że możemy rywali-

zować z zespołami ze środka tabeli, jak równy z równym. Musimy się jednak wznieść na wyżyny. Mimo porażki tamto spotkanie, to był dobry prognostyk. Trzeba też przyznać, że nasza sytuacja kadrowa się poprawiła. Mamy dwóch nowych piłkarzy, a kilku wróciło też po kontuzjach. Teraz możemy wpuścić czterech-pięciu chłopaków, a nie dwóch. Dzięki temu jesteśmy w stanie utrzymać intensywność, na razie w bronienu – dodaje popularny „Mucha”.

Przyznaje też, że nowi gracze, czyli: Łukasz Mazurek i Tomasz Tymosiak sporo wnieśli do zespołu. – Mieliśmy problemy w defensywie, gdzie popełnialiśmy proste

błędy. Dlatego chętnie korzystamy z podpowiedzi Łukasza i jego doświadczenia. Tomek też szybko stał się ważnym zawodnikiem. Coś zaczyna się zazębiać – przekonuje trener Muszyński.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Wisła II Kraków 2:1 (0:0)

Bramki: Zieliński (59), Wolski (79) – Khromykh (78).

Lewart: Podleśny – Drozd, Mazurek, Chyla, Wdowicz, Morenkov (46 Kompanicki), Tymosiak (90 Nojszewski), Wolski, Najda (46 Myśliwiecki), Zieliński (70 Plesz), Żelisko (90+3 Niewęglowski).

Wisła II: Broda – Wiśniewski (75 Sarga), Moskiewicz, Skrobański (46 Skala), Ziarko, Boiko, Dziedzic (46 Tokarczyk), Baniowski (61 Sałamaj), Szywacz, Kuziemka (46 Khromykh), Młyński.

BETCLIC III LIGA, GR. IV

Czarni Połaniec – Podhale Nowy Targ 1:2 (Chmielowiec 38-z karnego – Marcinho 58, Michota 81) * **Lewart Lubartów – Wisła II Kraków 2:1** (Zieliński 59, Wolski 78 – Chromych 77) * **KS Wiązownica – Podlasie Biała Podlaska 2:1** (Jaroch 78, Jopek 90+2 – Horzhui 7) * **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Avia Świdnik 1:1** (Nowak 90+2 – Tkaczyk 83) * **Sandecja Nowy Sącz – Wiślanie Skawina 2:2** (Wolsztyński 4-z karnego, Talar 88 – Kołodziej 79, Morawski 90+4) * **Korona II Kielce – Pogoń-Sokół Lubaczów 2:1** (Nojszewski 6, Bąk 73-z karnego – Jezierski 87) * **Chelmska Chelme – Unia Tarnów 3:2** (Kasprzyk 55, 63, Kventsar 86 – Adamski 57, Biały 74-z karnego) * **Wisłoka Dębica – Siarka Tarnobrzeg 2:0** (samobójcza 3, Kulon 50) * **Świdniczanka Świdnik – Star Starachowice 0:1** (Mikos 12).

1. Sandecja	15	36	36-14
2. Podhale	15	29	26-24
3. Wisłoka	15	28	38-20
4. Siarka	15	28	24-17
5. Chelmska	15	27	32-23
6. Star	15	26	31-19
7. Korona II	15	25	27-22
8. KSZO	15	25	23-20
9. Avia	15	24	31-18
10. Podlasie	15	24	23-18
11. Wiślanie	15	20	21-19
12. Wisła II	15	17	33-30
13. Czarni	15	17	23-33
14. Pogoń-Sokół	15	15	21-27
15. Wiązownica	15	12	16-27
16. Świdniczanka	15	11	13-29
17. Lewart	15	10	13-37
18. Unia	15	3	12-46

8-9 listopada: Podhale – Unia * Pogoń-Sokół – Chelmska * Wiślanie – Korona II * Star – Sandecja * Avia – Świdniczanka * Wisłoka – KSZO * Podlasie – Siarka * Wisła II – KS Wiązownica * Czarni – Lewart.

Stracili zwycięstwo w ostatniej minucie

BETCLIC III LIGA Niewiele zabrakło, a piłkarze Avii przywieźliby z trudnego terenu bardzo cenne trzy punkty. Świdniczanin prowadził na wyjeździe z KSZO, ale gospodarze wyrównali w drugiej dodatkowej minucie gry

Łukasz Gładysiewicz

Wydawało się, że jeszcze zanim upłynie drugi kwadrans goście wyjdą na prowadzenie. Mateusz Jarzyńska zagrał ręką w swojej szesnastce i arbiter wskazał na „wapno”. Niestety, z jedenastu metrów pomylił się Paweł Uliczny, który huknął nad poprzeczką. Tuż przed przerwą szczęście dopisało żółto-niebieskim. Najpierw gol dla gospodarzy nie został uznany, z powodu pozycji spalonej. Za chwilę KSZO wyprowadziło świetną kontrę. Łukasz Mazurek zakończył ją jednak strzałem w poprzeczkę.

W drugiej połowie bliżej gola byli podopieczni Wojciecha Szacoń. Po godzinie gry Andriej Remeniuk podszedł do rzutu wolnego i uderzał naprawdę dobrze. Do szczęścia zabrakło jednak centymetrów, bo piłka poszybowała tuż nad bramką. Za chwilę po akcji Jacka Tkaczyka ciut bliżej otwarcia wyniku był Arkadiusz Maj. Napastnik przyjezdnych trafił jednak w słupek.

Sytuacja powtórzyła się w 79 minucie. Wiktor Marek, który tym razem rozpoczął mecz na ławce



Avia była o włos od wygranej w Ostrowcu Świętokrzyskim

FOT. AVIA ŚWIDNIK

rezerwowych dopadł do futbolówki i w małym zamieszaniu pod bramką przeciwnika też ostem-płował słupek. 180 sekund później w końcu udało się wpakować piłkę do siatki „Kszoków”. Po centrze Rafała Dobrzyńskiego, w bardzo trudnej sytuacji i to jeszcze stojąc tyłem do

bramki Tkaczyk pokonał bramkarza miejscowych.

Świdniczanin nie dowieźli jednak korzystnego wyniku do końca spotkania. Sędzia dorzucił trzy minuty do regulaminowego czasu gry. W drugiej z nich Mateusz Nowak uratował „oczko” dla zespołu z Ostrowca Świętokrzyskiego. Po centrze z rzutu

wolnego w polu karnym porządnie się „zakotłowało”, a Nowak znalazł się w odpowiednim miejscu i ustalił rezultat na 1:1.

– Wydaje mi się, że zasłużyliśmy na zwycięstwo. Bardzo nas boli bramka stracona w ostatniej minucie ze stałego fragmentu. Moim zdaniem to był nasz najlepszy

mecz. W pełni zdominowaliśmy przeciwnika, w pressingu bardzo dużo odbiorów, mieliśmy też sporo sytuacji, których nie potrafiliśmy wykorzystać, w tym rzut karny. Do końca „dusiliśmy” jednak KSZO i w końcu objęliśmy prowadzenie. Niestety, ze tego fragmentu straciliśmy bramkę. Dziękuję chłopakom za zaangażowanie, bo pod kątem realizacji założeń taktycznych, to był bardzo dobry mecz. Szkoda, że z jednym punktem. Pracujemy jednak dalej – ocenia Wojciech Szacoń, trener ekipy ze Świdnika.

W następnej kolejce Patryk Małecki i spółka zmierzą się w derbach ze Świdniczaną. Spotkanie zaplanowano na sobotę, 9 listopada (godz. 13).

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Avia Świdnik 0:1 (0:0)

Bramka: Tkaczyk (82).

KSZO: M. Kot – Kołozek (88 Morys), Łazarz, Jarzyńska, Lis (73 Brągiel), Kafel, Orlik (46 Kron), Nowak, Dziedzic, Mazurek (58 Pisarek), Zimnicki (73 S. Kot).

Avia: Murawski – Dobrzyński, Kursa, Rozmus, Kalinowski (73 Marek), Tkaczyk, Szczygieł, Uliczny, Remeniuk, Małecki, Maj (90 Zagórski).

Świdnia wylądowała w strefie spadkowej

BETCLIC III LIGA Po wygranej KS Wiązownica z Podlasiem pierwsza z ekip wydostała się ze strefy spadkowej i zepchnęła tam Świdniczanę. Podopieczni Łukasza Gieresa mogli w niedzielę wrócić nad kreskę. Niestety, przegrali u siebie ze Starem Starachowice 0:1. To trzecia porażka z rzędu Michała Zuber i jego kolegów

ZDANIEM TRENERA

Łukasz Gieresz (Świdniczanka)

– Wynik jest dla nas negatywny, a to jest w piłce najważniejsze. Szkoda, bo bardzo nam zależało na zwycięstwie. Co więcej, na przestrzeni ostatnich tygodni wydaje się, że rozegraliśmy naprawdę niezłe spotkanie. Bezwzględnie zawiodła nas jednak skuteczność. To główny powód, że po meczu ze Starem nie mamy ani jednego punktu. Uważam, że wykreowaliśmy wystarczająco dużo sytuacji, żeby nie tylko wrócić do tego meczu, ale i rozstrzygnąć go na naszą korzyść. Szukając pozytywów w tej naszej trudnej sytuacji, to reakcja po ostatnich występach była dobra. To powoduje, że mamy tym większy niedosyt. Straciliśmy przypadkową bramkę, a mimo to również zareagowaliśmy pozytywnie i mieliśmy swoje sytuacje. Byliśmy często w polu karnym przeciwnika, ale zabrakło wspomnianej skuteczności. Derby z Avią? Wiemy, że rywal jest na fali wznoszącej, ale my z własnego doświadczenia wiemy już, że derby rządzą się swoimi prawami i jesteśmy w stanie sprawić niespodziankę. Z takim nastawieniem przystąpimy do kolejnego spotkania.

Spotkanie powinno się lepiej rozpocząć dla gospodarzy. W ósmej minucie Michał Paluch zagrał z lewej flanki wzdłuż bramki, a do piłki dopadł Michał Zuber. Kapitan „Świdni” znalazł się w doskonałej sytuacji, ale z kilku metrów uderzył prosto w bramkarza. 120 sekund później przechwyt na prawym skrzydle zaliczył Kamil Sikora. Chyba powinien dogrywać do kolegów. Zdecydował się jednak na strzał z narożnika szesnastki i górą w tym pojedynku był bramkarz. Kolejne minuty to dobre sytuacje gości. Adrian Szyńska

świetnie przymierzył z rzutu wolnego, a jeszcze lepszą paradą popisał się Paweł Socha. Niestety, w nie tak groźnej sytuacji za chwilę zrobiło się 0:1. Po wyrzucie piłki z autu, w małym zamieszaniu Michał Wcisło zagrał do Piotra Mikosa, z ten strzałem po ziemi zdołał umieścić futbolówkę w siatce. W końcówce pierwszej odsłony Karol Futa posłał świetne podanie w pole karne, Paluch bez przyjęcia oddał piłkę do Zuber, który uderzył po długim rogu. Zamiast gola gospodarze wywalczyli jednak

tylko rzut rżny. W drugiej połowie podopieczni trenera Łukasza Gieresa ruszyli mocno do przodu i przycisnęli wyżej notowanego przeciwnika. Był strzał Klaudiusza Sypenia, ale minimalnie niecelny. Kilka razy szczerścia próbował też Zuber. Mimo inicjatywy, przewagi brakowało jednak konkretów pod bramką. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem Socha daleko wybił piłkę do Sikory i wydawało się, że pomocnik za chwilę stanie oko w oko z bramkarzem

Stara. Niestety, obrońca wytrącił gracza ekipy ze Świdnika z równowagi i ten nie zdołał oddać nawet strzału. Miejscowi naciskali do samego końca jednak nie mogli wypracować sobie klarownej okazji na wyrównanie. Co innego przyjezdni. W doliczonym czasie gry drużyna ze Starachowic wywalczyła rzut karny. Socha nie dał się jednak pokonać i obronił strzał Szyński. Szkoda, że zabrakło już czasu, żeby jeszcze zaatakować i zostało 0:1. „Świdnia” przegrała trzeci mecz

z rzędu, a nie wygrała od czterech kolejek. W tym czasie zdobyła też ledwie jednego gola, a straciła osiem. W następnej kolejce piłkarze trenera Gieresa zagrają na wyjeździe, ale całkiem blisko, bo w derbach z Avią.

(LUKISZ)

Świdniczanka Świdnik – Star Starachowice 0:1 (0:1)

Bramka: Mikos (12).

Świdniczanka: Socha – Futa, Figiel, Szymala, Sypeń (70 Wojtak), Sikora (88 Ziętek), Bayer, Kutyla (77 Koper), Kosior, Zuber, Paluch.

Szybko strzelali w pierwszej połowie i jeszcze szybciej w drugiej

PIŁKARSKA IV LIGA Trener Lublinianki Daniel Koczon przyznał, że był ciekawy, jak jego drużyna zareaguje na pierwszą porażkę w sezonie. Wyszło całkiem niezłe, bo Jarosław Milcz i spółka bez najmniejszych problemów pokonali Granit Bychawa 3:0

Łukasz Gładysiewicz

Można powiedzieć, że emocje podczas spotkania z Granitem szybko się zakończyły. Już w 11 minucie Jakub Sobstyl uderzył z rzutu wolnego. I chociaż tej próbie do ideału brakowało bardzo dużo, to jakimś cudem bramkarz rywala przepuścił ten strzał do bramki. W kolejnych fragmentach gospodarze mieli wszystko pod kontrolą i wypracowali sobie kilka okazji, które powinni zamienić na gole.

Jarosław Milcz przymierzył głową w słupek. Eryk Szostak nieznacznie się pomylił, finalizacji zabrakło też Piotrowi Packowi. Na koniec pierwszej odsłony wydawało się, że miejscowi muszą zaliczyć drugie trafienie. Milcz „objechał” już bramkarza Granitu i uderzył do „pustaka”. Z interwencją zdążył jednak jeden z obrońców i po 45 minutach było ciagle „tylko” 1:0.

Na drugą połowę piłkarze Lublinianki wyszli jednak z mocnym postanowieniem poprawy skuteczności. I ta sztuka świetnie im się udała. Wystarczyło 40 sekund, a po świetnym prostopadłym podaniu w sytuacji sam na sam z bramkarzem Bartłomiej Koneczny wreszcie wpakował futbolówkę do siatki po raz drugi. W 53 minucie było już definitywnie „pozamiatane”. W ro-



W sobotę na Wieniawie można było obejrzeć trochę piłki i trochę baletu

FOT. DW

znać, że była bardzo dobra. Wygraliśmy 3:0, mogliśmy wyżej, ale na pewno nie mamy na co narzekać – mówi Daniel Koczon.

Lublinianka Lublin – Granit Bychawa 3:0 (1:0)

Bramki: Sobstyl (11), Koneczny (46), Milcz (53).

Lublinianka: Furman – Misztal (72 Kołacz), Kanarek (84 Tomczak), Szostak, Niegowski, Leszczyński (59 Świeboda), Bednara, Sobstyl (86 K. Wadowski), Pacek (68 J. Wadowski), Milcz (74 Knapp), Koneczny (60 Skrzycki).

Granit: Godula – Prus (84 Różycki), Piwnicki, K. Sprawka, Dziurian (56 Kania), Wrzyszczyk, Juchna, Korba (77 S. Sprawka), Skrzypek, Żurek (84 Kata), Filipczuk.

PONAD MIESIĄC BEZ ZWYCIĘSTWA

Granit ostatni raz z kompletu punktów cieszył się 29 września. Drużyna Rafała Dudkiewicza pokonała wówczas u siebie Gryfa Gmina Zamość 2:0. W pięciu kolejnych występach udało się wywalczyć dwa punkty po remisach z: Motorem II Lublin i Tomasovią. Trzy pozostałe spotkania Granit przegrał. Do zakończenia rundy jesiennej pozostały jeszcze dwie kolejki. W najbliższy weekend ekipa z Bychawy zagra u siebie z Huraganem Międzyrzec Podlaski. A na zakończenie 2024 roku zagra jeszcze w gościach z Górnikiem II Łęczna. Obie ekipy rywali obecnie w tabeli znajdują się niżej. A to oznacza, że będzie jeszcze duża szansa, żeby przerwać serię meczów bez zwycięstwa.

PIŁKARSKA IV LIGA W SKRÓCIE

Gryf przegrał w końcówce

Tomasovia szybko otworzyła wynik meczu z Gryfem Gmina Zamość, ale w drugiej połowie musiała się jeszcze postarać o zwycięstwo. W 12 minucie Damian Szuta po świetnym rozegraniu rzutu wolnego strzelił na 1:0. Maciej Żerucha dośrodkował na dalszy słupek, a piłkarze miejscowych byli ustawieni w „kupie” w okolicach jedenastego metra. Tuż przed zagranieniem piłki dwóch uciekło do boku, a reszta przyblokowała rywali. Dzięki temu Damian Szuta był zupełnie niepilnowany i głową bez problemów skierował futbolówkę do siatki.

Do przerwy było jednak „tylko” 1:0. A tuż po godzinie gry zapachniało niespodzianką. Po wyrzucie piłki z autu niebiesko-biali niby wybili futbolówkę ze swojej szesnastki, ale tylko na chwilę. Zebrał ją Hubert Sałama-

cha i bardzo dobrze zagrał pod bramkę. A tam świetnie zachował się Mikołaj Grzęda, który huknął od razu z powietrza i było po jeden.

Piłkarze Pawła Babiara błyskawicznie jednak odpowiedzieli. Po rzucie wolnym z... koła środkowego piłka szczęśliwie przeszła do Jakuba Szuty, który z najbliższej odległości wepchnął ją do siatki. A niedługo później było po zawodach. Goście fatalnie rozegrali rzut wolny pod swoją bramką, wybili piłkę tuż przed szesnastką do rywali, był jeszcze kiks obrońcy, który próbował wybić futbolówkę, a na koniec Damian Szuta wrzucił na długi słupek, a tam Oskar Lasota z bliska, na wślizgu ustalił rezultat na 3:1.

Rezerwy Motoru późno zamknęły mecz

Motor II w niedzielę podejmował Opolanina. Piłkarze Kacpra Tchórza do przerwy prowadzili 1:0 po bramce

Konrada Kraski. I chociaż kontrolowali sytuację na boisku, to długo nie mogli zdobyć drugiego gola. Udało się dopiero w samej końcówce. Wiktor Lenard po raz pierwszy trafił w 90 minucie spotkania, a 180 sekund później skompletował dublet. Trzeba dodać, że goście kończyli zawody w... dziewiątkę.

– Uważam, że od samego początku byliśmy zdecydowanie lepsi i mieliśmy kontrolę nad tym meczem. Zabrakło jednak drugiej bramki. Co do rywali, to nie przypominam sobie żadnej klarownej sytuacji z ich strony – wyjaśnia opiekun żółto-biało-niebieskich.

Dionata why?

Długo na niespodziankę zanosilo się w Międzyrzeczu Podlaskim. Tamtejszy Huragan od 10 minuty prowadził z trzecią Ładą 1945 Biłgoraj. Na listę strzelców wpisał się oczywiście Dionata Tonin. Na początku drugiej połowy

wyrównał Dmytro Yanchuk, ale remis, to nadal byłby dla gospodarzy bardzo dobry wynik. W końcówce Wojciech Białek wykonywał rzut rżny i wydawało się, że nic z tego stałego fragmentu nie wyjdzie. Goście utrzymali się przy piłce, ale byli wypychani z szesnastki. W narożniku w niegroźnej sytuacji bezsensownie faulował jednak Tonin, który powalił rywala. Białek ustawił futbolówkę na „wapnie” i po chwili zapewnił drużynie Marcina Zajacę trzy punkty. A chwilę przed wykonaniem rzutu karnego z ławki gospodarzy było słychać pytanie do Brazylijczyka: Dionata why?

Na wyjeździe, czyli u siebie

Górniki II Łęczna był gospodarzem meczu z Sygnałem Lublin, ale zawody zostały rozegrane na stadionie przy ul. Zemborzyckiej. Drużyna Przemysława Drabika wywalczyła bardzo cenne trzy

punkty podczas tego nietypowego „wyjazdu”. Już po 20 minutach beniaminek prowadził 2:0, a na listę strzelców wpisali się: Maciej Welman i Kamil Wolski. Zielono-czarni dopiero w końcówce złapali kontakt. Na więcej nie było ich już jednak stać i trzy punkty pojechały, albo raczej zostały w Lublinie.

(LUKISZ)

PIŁKARSKA IV LIGA

Lublinianka Lublin – Granit Bychawa 3:0 (Sobstyl 11, Koneczny 46, Milcz 53) * **Huragan Międzyrzec Podlaski – Łada 1945 Biłgoraj 1:2** (Tonin 10 – Yanchuk 53, Białek 84) * **Górniki II Łęczna – Sygnał Lublin 1:2** (Sienicki 87 – Welman 3, Wolski 20) * **Hetman Zamość – Kłos Gmina Chełm 5:0** (Kycko 45+2, Gierała 48, 60, Anes 78, Serdiuk 85) * **Start Krasnostaw – Avia II Świdnik 1:1** (Skiba 66-z karnego – Popiołek 16) * **Orlęta Radzyń Podlaski – Janowianka Janów Lubelski 0:0** * **Motor II Lublin**

– **Opolanin Opole Lubelskie 3:0** (Kraska 35, Lenard 90, 90+3) * **Tomasovia Tomasów Lubelski – Gryf Gmina Zamość 3:1** (D. Szuta 12, J. Szuta 67, Lasota 75 – M. Grzęda 63) * **Pauza:** Stal Kraśnik.

1. Stal	14	38	38-3
2. Lublinianka	14	37	42-12
3. Łada	14	32	42-15
4. Tomasovia	14	31	36-14
5. Hetman	14	24	26-19
6. Janowianka	14	23	26-21
7. Orlęta	15	22	29-26
8. Start	14	20	21-20
9. Motor II	15	20	26-32
10. Opolanin	14	20	15-24
11. Sygnał	14	17	26-35
12. Granit	14	13	18-33
13. Huragan	14	12	20-23
14. Górnik II	14	10	22-32
15. Avia II	14	8	10-41
16. Gryf	14	5	8-29
17. Kłos	14	4	5-31

9-10 listopada: Avia II – Janowianka * Kłos – Start * Sygnał – Hetman * Łada 1945 – Górnik II * Granit – Huragan * Gryf – Lublinianka * Opolanin – Tomasovia * Stal – Motor II * Pauza: Orlęta.

Beniaminek mistrzem jesieni

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Po wyjazdowej wygranej z Hetmanem Żółkiewka Astra Leśniowice utrzymała pierwsze miejsce w tabeli. Sparta Rejowiec Fabryczny lepsza od Frassatiego Fajslawice. Włodawianka Włodawa pokonała Unię Rejowiec, a GKS Łopiennik Brata Siennica Nadolna. Podział punktów w spotkaniu Ogniwo Wierzbica z Ruchem Izbica

Nosa miał szkoleniowiec Sparty Karol Kurzepa, który w 80 minucie dokonał zmiany. W miejsce Dawida Pioruna wszedł na boisko Bartosz Psuja. Piłkarz spłacił dług zaufania strzelając zwycięskiego gola pod koniec meczu pakując odbitą piłkę do siatki, po wcześniejszej interwencji bramkarza gości.

Jako pierwsi ze zdobytej bramki cieszyli się jednak przyjezdni, którzy już w 12 minucie objęli prowadzenie 1:0. Kontrę celnym strzałem wykończył Jakub Stefaniak. Pod koniec pierwszej odsłony wyrównał Jakub Martyn wykorzystując rzut karny. - W drugiej połowie gra się wyrównała, w końcówce zrobiliśmy zmiany, które wpłynęły na rozstrzygnięcie meczu. Już w pierwszej połowie mogliśmy bardziej przycisnąć rywala, brakowało nam strzałów z dystansu. Mecz był wyrównany, wygraliśmy zasłużenie - mówi Robert Szokaluk, prezes Sparty Rejowiec Fabryczny.

W bramce gospodarzy, po raz kolejny, wystąpił młodzieżowiec Oskar Maksymiuk. Tym samym grający trener bramkarz Karol Kurzepa zasiadł na ławce rezerwowych. - Oskar to 18-latek. Trener dał pograć

młodemu bramkarzowi - dodaje prezes Sparty.

Sparta Rejowiec Fabryczny - Frassati Fajslawice 2:1 (1:1)

Bramki: Martyn (z karnego 33), Psuja (89) - Stefaniak (12).

Sparta: Maksymiuk - Góra, Melnyk, M. Gabrelski, Rutkowski, Głowacki (86 Terlecki), Dyński (60 Gadomski), Piorun (80 Psuja), P. Gabrelski (85 Mykytiuk), Martyn, Pikul.

Frassati: R. Kostka - Korchut (88 Leszcz), K. Kostka, Kudlai, D. Baran, K. Przebirowski (55 Shtekh), Gęca, Zajac (46 S. Sałaga), Dunda (82 Chruściel), Papuha (71 Dolhan), Stefaniak.

Hetman Żółkiewka podejmował rewelacyjnie spisującego się beniaminka z Leśniowic. Przed ostatnią kolejką Astra prowadziła w tabeli chełmskiej klasy okręgowej z punktem przewagi nad drugim w klasyfikacji Bugiem Hanna i dwoma nad Włodawianką. Lider przyjechał z zamiarem odniesienia kolejnego zwycięstwa. Bardzo szybko objął prowadzenie po celnym strzale z kontrą Władysława Orszczyka już w trzeciej minucie. Pod koniec pierwszej odsłony goście mogli wygrywać wyżej. W 43 minucie rzutu karnego nie wykorzystał Mikołaj Prybiński.

Po zmianie stron przyjezdni strzelili dwa kolejne gole. - Mieliliśmy jeszcze trzy, cztery okazje do podwyższenia wyniku. W poprzedz-



W ostatnim meczu pierwszej rundy beniaminek Astra Leśniowice pokonała na wyjeździe Hetman Żółkiewka 3:2 i przypieczętowała tytuł mistrza jesieni

FOT. ASTRA LEŚNIOWICE

trafił Orszczyk. Gospodarze zaliczyli słupek. Spotkanie przebiegało pod naszą kontrolą, wynik meczu nie był zagrożony, mimo że przy 3:0 rywale dwukrotnie trafili do naszej siatki - mówi Artur Dąbrowski, trener Astry Leśniowice.

Miejscowi zdobyli dwie bramki, pierwszą z rzutu wolnego, drugą po rzucie rożnym. - Mieliliśmy swoje okazje, druga połowa wyglądała lepiej niż pierwsza. Goście byli jednak lepsi - mówi Andrzej Koprucha, kierownik Żółkiewka.

Po zdobyciu kompletu punktów Astra została mistrzem jesieni. - Nie liczyliśmy, że w ligowej tabeli po pierwszej rundzie będziemy aż tak wysoko. Przystępując do rozgrywek założyliśmy, że nie będziemy chłopcem do bicia - dodaje trener Dąbrowski.

(GROM)

Hetman Żółkiewka - Astra Leśniowice 2:3 (0:1)

Bramki: D. Koprucha (79), Basiak (90 + 3) - Orszczyk (3), M. Kępka (66), Nowakowski (72).

W 43 minucie Mikołaj Prybiński (Astra) przestrzelił rzut karny.

Hetman: Pobiega - K. Prus, Wikira, Małek, Rycerz, D. Koprucha, Basiak, Szymonek (60 Żyśko), Zajac (73 Drozdowski), P. Prus (60 Więczkowski), Amerla.

Astra: Korycki - Szuster, P. Kępka, Kuchta, Szewczyk, S. Dąbrowski (80 Popielnicki), Prybiński (65 Jakubik), Bereda (75 Brzezowski), Orszczyk (80 Socha), M. Kępka (80 Dylewski).

Pozostałe wyniki 13. kolejki: Brat Siennica Nadolna - GKS Łopiennik 2:6 (Arnold Kister z karnego 11, A. Urbański 33 - Wojtowicz 40, Jasiński 43, Suszek 59, Wojciechowski 64, Zaj 90 + 4, Stęplowski 90 + 6) ● **Włodawianka Włodawa -**

Unia Rejowiec 3:0 (Chwedoruk 45, 70, Kępiński 55) ●

Ogniwo Wierzbica - Ruch Izbica 2:2 (Pilipczuk 8, 10 - P. Lewandowski z karnego 32, D. Klimowicz samobójcza 90). W 52 min Marcel Sobiesiak (Ogniwo) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz). **Czerwone kartki:** Michał Kić (Ruch) w 65 min, za drugą żółtą; Roman Blonka (Ruch) w 90 + 3 min za faul ● **Chełmianka II Chełm - Spółdzielca Siedliszcze 6:1** (Konojacki 2, Pendel 24, Wójcik 55, 63, Osza 75, Stępień 78 - K. Mazurek 90) ● **Granica Dorohusk - Bug Hanna 0:3** (Gryczuk 65, Świeca 69, Malichani 84). W 55 min Patryk Grzegorzcyk (Bug) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz).

1. Astra	13	33	34-12
2. Bug	13	32	48-17
3. Włodawianka	13	31	54-10
4. Ruch	13	25	35-25
5. Chełmianka II	13	23	29-18
6. Rejowiec	13	20	21-24
7. Brat	13	18	28-37
8. Sparta	13	18	18-20
9. Ogniwo	13	17	27-26
10. Frassati	13	16	35-30
11. Hetman	13	10	27-38
12. Łopiennik	13	10	22-45
13. Spółdzielnia	13	6	16-56
14. Granica	13	3	13-49

14. kolejka, wiosna 2025: Spółdzielnia - Brat ● Bug - Astra ● Hetman - Ruch ● Ogniwo - Rejowiec ● Włodawianka - Łopiennik ● Chełmianka II - Frassati ● Sparta - Granica.

Zaczerwieniło się w Krzywdzie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA ŁKS Łazy pokonał Absolwenta Domaszewnica, a debiutujący w lidze okręgowej LZS Sielczyk okazał się lepszy od Unii Krzywda. Gospodarze tego spotkania kończyli je z trzema czerwonymi kartkami

Goście mają czego żałować. - Przez pierwsze 20 minut to my dyktowaliśmy warunki, mieliśmy też swoje dogodnie okazje bramkowe. Szkoda, że sytuacji nie wykorzystali Arkadiusz Ksok i Mariusz Nurzyński. Obie były jeszcze przy wyniku 0:0 - ubolewa prezes Absolwenta Tomasz Prochniewicz.

Dwa gole to efekt dobrze przeprowadzonych kontr gospodarzy. - Pierwsza bramka padła z rzutu karnego, podyktowanego za faul po kontrze, druga już ewidentnie po szybkiej akcji miejscowych. Szkoda niewykorzystanych okazji - dodaje Prochniewicz.

Radości po końcowym gwizdku nie krył szkoleniowiec ŁKS Stanisław Chudzik. - Cieszymy się, że po-

mimo braków kadrowych jesteśmy w stanie zagrać dobre spotkanie. Stworzyliśmy jeszcze kilka dobrych sytuacji do zdobycia bramek. Brawo drużyna - mówi Chudzik.

ŁKS Łazy - Absolwent Domaszewnica 3:0 (3:0)

Bramki: Rożen (z karnego 20), Ponikowski (28), Ostojski (35).

W 70 min Patryk Smyk (Łazy) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz gości).

Łazy: Ochnio - Kłębowski (60 Jakub Machniak), Zabłocki, Ł. Ebert, Ostojski (65 Zarzycki), Rożen, Maciej Ebert (75 Zborowski), Kowalewski, Mościcki, Smyk (75 Sobczak), Ponikowski (75 Zdanikowski).

Absolwent: Szczygalski - Plaskowski, Madejski, K. Pioruński, D. Pioruński (46 Kłopotek), Ksok (75 Śledź), Skiba, Dudziński, M. Kabat (60 Żądetek), Nurzyński (60 Oskiewicz), Sądło (75 Piekarski).

Po wygranej w poprzedniej serii gier z ŁKS Łazy 4:1 na swoim terenie, ŁKS Sielczyk wywodził kolejny komplet punktów, tym razem z boiska Unii Krzywda. Podopieczni Michała Kwietnia pokonali miejscowych 4:3. - Był to trudny mecz, szczególnie w drugiej połowie. Pozwoliliśmy przeciwnikowi strzelić dwa gole i złapać z nami kontrakt. Sami też powinniśmy zdobyć więcej bramek, mieliśmy swoje sytuacje. Wygraliśmy, ale ten mecz miał różne fazy i trzeba uczciwie oddać gospodarzom to, że też mieli swoje wypracowane okazje bramkowe - ocenia szkoleniowiec LZS Sielczyk Michał Kwiecień. - Byliśmy osłabieni, nie mieliśmy zmienników, w kadrze meczowej było nas 14, w tym trzech

młodzieżowców na zmiany. Byliśmy nieskuteczni, trzecia bramka dla gości to prezent naszego obrońcy, który podał piłkę przeciwnikowi. Również pierwsza czerwona kartka miała wpływ na przebieg meczu. Mimo porażki nie poddajemy się, do końca rundy walczymy o korzystne wyniki - mówi drugi trener Unii Krzywda Paweł Szlaski.

(GROM)

Unia Krzywda - LZS Sielczyk 3:4 (0:2)

Bramki: Komar (57, 78), A Białach (88) - Pastuszewski (26), Stelmazuk (31), J. Dorosz (48), Zabielski (80).

Czerwone kartki: Szymon Walo (Krzywda) w 65 min, za drugą żółtą; Mateusz Kot (Krzywda) w 90 + 3 min, za faul; Radosław Cieślak (Krzywda) w 90 + 5 min, za faul.

Krzywda: Adamczyk - Szczepny (78 Hryciuk), Walo, Chmiel, A. Białach, Łukasik,

Cieślak, K. Białach (86 Dadasiwicz), Strzyżewski, Komar, Kryczka (52 Kot).

Sielczyk: Błaszkowski - Litwiniuk (80 Opolski), Kwapien, Skrodziuk, Maliszewski, Kulicki (55 Gałazka), Stelmazuk, Zabielski, Błędowski (75 Tarnowski), Pastuszewski, J. Dorosz (56 Szydłowski).

Wyniki pozostałych spotkań 14 kolejki: Orleń II Radzyń Podlaski - Victoria Parczew 5:1 (Danilosio 34, 78, Bancierz samobójcza 57, Lewczuk 61, 67 - P. Krzewski z karnego 14) ● **Grom Kąkolewnica - Unia Żabików 1:4** (Oziemiński 22 - Urbański samobójcza 7, kapitan 10, Koczko 51, 71) ● **Lutnia Piszczac - Kujawiak Stanin 4:0** (Tuttas z karnego 25, 68, Froncek 34, 53) ● **Az-Bud Komarówka Podlaska - Orzeł Czemierniki 3:1** (Borkowski 60, 65, 88 - Koltuniewicz 83) ● **Sokół Adamów - Orleń Łuków 0:5** (Łukasiewicz 17, 29, Tomasiak 26, 55, Jaworski

76) ● **Podlasie II Biała Podlaska - ŁKS Milanów 3:0** (Zduńczyk 23, Grochowski 90, Dobruk 90 + 1).

1. Łuków	13	34	44-10
2. Lutnia	14	33	39-15
3. Az-Bud	14	29	32-14
4. Milanów	14	28	34-22
5. Żabików	14	26	34-24
6. Orzeł	14	25	29-24
7. Victoria	14	24	36-26
8. Podlasie II	14	24	55-21
9. Łazy	14	22	28-22
10. Radzyń II	14	21	42-33
11. Sielczyk	13	18	33-37
12. Grom	14	12	28-43
13. Sokół	14	8	16-51
14. Krzywda	14	7	12-42
15. Absolwent	14	7	21-57
16. Kujawiak	14	3	16-58

9-10 listopada: Żabików - Az-Bud ● Victoria - Grom ● Milanów - Radzyń II ● Łuków - Podlasie II ● Sielczyk - Sokół ● Absolwent - Krzywda ● Kujawiak - Łazy ● Orzeł - Lutnia.

Bohaterowie z Wierzchowisk

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA LKS

Wierzchowiska lepszy od innego beniaminka, Wisły Annapol. Gospodarze przegrywali różnicą trzech goli, grali w dziesiątkę, ale potrafili odwrócić losy spotkania i wywalczyć komplet punktów

Wyniki: Sokół Konopnica – KS Cisowianka Drzewce 0:0 * MKS Ruch Ryki – LKS Kamionka 2:0 (Bułhak 29, 90+2) * LKS Wierzchowiska – Wisła Annapol 4:3 (Babiarz 69 z karnego, Trawiński 78, 80, 89 – Kaczanowski 27, 68, Jarosz 42 samobójcza) * Stal Poniatowa – Wisła II Puławy 5:1 * POM Iskra Piotrowice – Hetman Gołab 1:2 (Mietlicki 59 z karnego – Ćwik 1, Szymanek 90+2) * Tarasola Cisy Nałęczów – Garbarnia Kurów 1:0 (Paprocki 70) * Trawena Trawniki – Tur Milejów 1:1 (Harasim 80 – Zajac 10) * Polesie Kock – Unia Bełżyce 1:1 (Gliniak 60 – Tataara 88).

1. Ruch	13	33	48-10
2. Tur	13	29	52-19
3. Polesie	13	28	43-22
4. Stal	13	28	30-20
5. Cisowianka	13	26	31-16
6. Hetman	13	24	43-38
7. Trawena	13	22	25-24
8. POM	13	20	32-19
9. Unia	13	18	28-25
10. Kamionka	13	18	23-28
11. Tarasola	13	16	34-35
12. Wisła	13	10	24-43
13. Wierzchowiska	13	9	12-40
14. Wisła II	13	9	19-56
15. Sokół	13	8	19-42
16. Garbarnia	13	6	12-39

9-10 listopada: Unia – Wisła II * Garbarnia – Stal * Tur – Tarasola * Kamionka – Trawena * Cisowianka – Ruch * Wisła – Sokół * Hetman – Wierzchowiska * Polesie – POM.

Każdy mecz trzeba wybiegać

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA KS Cisowianka Drzewce popadł w kryzys. Podopieczni Grzegorza Komora w dwóch ostatnich spotkaniach wywalczyli tylko punkt, chociaż przeciwnikami były drużyny z ogona ligowej tabeli

KAMIL KOZIOŁ

– Każdy mecz trzeba wybiegać. Nie ważne jak się nazywasz i kto jest twoim rywalem. W tej lidze każdy może wygrać z każdym, więc zawsze trzeba poruszać się po boisku z maksymalnym zaangażowaniem – grzmiał po sobotnim spotkaniu Tomasz Brzozowski, drugi trener Cisowianki.

Jego słomom nie ma się co dziwić, ponieważ piłkarze Cisowianki w dwóch ostatnich spotkaniach wywalczyli tylko punkt. Porażka w przedostatniej kolejce z LKS Wierzchowiska była olbrzymią sensacją. Niemniej – jest jednak kolejna strata punktów z ligowym słabeuszem – Sokołem Konopnica. Tym razem udało się Cisowiance uratować chociaż skromny punkcik.

Oczywiście, goście byli lepszą drużyną, ale to tylko wrażenia artystyczne. Sytuacji bramkowych było bardzo mało. Po stronie gości najlepsze zmarnowali: Aleks Gawlik i Krystian Kobus. Przy ich uderzeniach świetnie zaprezentował się Stanisław Blachani. Z drugiej strony niezłą szansę miał Jakub Kawalec, ale piłkę z linii bramkowej wybili obrońcy rywali.

Najlepszym zawodnikiem rywalizacji w Radawcu był Tomasz Brzyski. 42-latek to największe nazwisko lu-



Fragment rywalizacji w Radawcu

FOT. KATARZYNA NASTAJ

belskiej okręgówki. Spore sukcesy 'Brzytwa' święcił w barwach warszawskiej Legii. W jej barwach czterzy raz sięgnął po mistrzostwo Polski, w większości z tych złotych sezonów był zawodnikiem podstawowej jedenastki. W narodowych barwach zagrał jednak tylko 7 razy. Z orłem na piersi zadebiutował w styczniu 2010 roku, kiedy grał jeszcze

w Ruchu Chorzów. Wówczas wszedł w drugiej połowie meczu z Danią, którzy Biało-Czerwoni przegrali 1:3. Swój wielki moment miał natomiast w 2014 roku, kiedy strzelił gola w meczu z Norwegią.

– Brzyski to wzór do naśladowania. Mimo 42 lat biega po boisku trzy razy więcej niż niejeden młody piłkarz.

On nigdy nie zejdzie poniżej pewnego poziomu. Mamy w swoim zespole sporo młodych piłkarzy i oni powinni naśladować takich piłkarzy, jak Tomasz Brzyski – mówi Tomasz Brzozowski.

W obozie Sokoła na pewno panują mieszane uczucia. Z jednej strony punkt wywalczony w starciu z tak silnym przeciwnikiem powinien cieszyć. Z drugiej

jednak niewiele on zmienia w sytuacji piłkarzy z Konopnicy. Zaledwie osiem „oczek” wywalczonych do tej pory daje dopiero 15 miejsce, które na koniec sezonu oznacza spadek do A klasy.

– Cieszy fakt, że po raz pierwszy w obecnych rozgrywkach zagraliśmy na zero z tyłu. Nie planuję jednak nerwowych ruchów w zimie. Usiądziemy, porozmawiamy i ustalimy, gdzie należy poczynić wzmocnienia. Liczymy jednak, że w dwóch ostatnich kolejkach tej rundy wzbogacimy jeszcze nasze konto punktowe. Już najbliższe spotkanie z Wisłą Annapol będzie bardzo istotne. Inna sprawa, że w naszej sytuacji nie ma meczów ważnych i mniej ważnych – przyznaje Sławomir Sarna, prezes Sokoła Konopnica.

Sokół Konopnica – KS Cisowianka Drzewce 0:0

Sokół: Blachani – Wasil, Sowiński, Sekrecki, Uściłowski, J. Wójcik, P. Wójcik, Skrzek, Młynarczyk, Wankiewicz, Kawalec.

Cisowianka: Ilczuk – Brzyski, Skorek, Baran, Rogala, Nowakowicz, Rozmus (75 Oziemczuk), Pięta (65 Gawik), Kobus, Iwanek (55 Lis), Darmochwał (85 Żak).

Żółte kartki: Sowiński, Sekrecki, Wasil – Brzyski. **Sędziował:** Grabowiec. **Widzów:** 70.

Szlachectwo zobowiązuje

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Bartłomiej Bułhak bohaterem meczu w Rykach. Miejscowy Ruch ograł LKS Kamioka

MKS Ruch Ryki przystępował do rywalizacji z beniaminkiem lubelskiej klasy okręgowej jako lider rozgrywek. Hasło „bij lidera” oczywiście obowiązywało w obozie drużyny z Kamionki, ale w ryckiej drużynie obowiązywał inny slogan – „szlachectwo zobowiązuje”. Lider zaprezentował się jak na najlepszą drużynę w lidze przystało i wykorzystał każdy błąd niedoświadczonego przeciwnika.

Miejscowi już w drugiej minucie powinni objąć prowadzenie, ale zmarnowali rzut karny. Niefortunnym strzelcem okazał się Marcel Gałązka, który uderzył w poprzeczkę. Później gospodarze kontrolowali mecz, a goście próbowali szukać szczęścia w kontratakach. Jeden nawet był bliski powodzenia, ale



Piłkarze Ruchu Ryki pewnie przewodzą ligowej stawce

FOT. PIOTR MICHALSKI

w obramowanie bramki trafił Michał Białek..

Ruch był lepszy i potwierdził to w 29 minucie, a szczęśliwym strzelcem okazał się Bartłomiej Bułhak. Najlepszy snajper Ruchu wykorzystał fakt, że goście dość ochotczo pobiegli do ofensywy i wykończył szybką akcję gospodarzy. Ten sam piłkarz trafił do siatki również w doliczonym czasie gry ustalając wynik rywalizacji w Rykach.

– Przy pierwszej bramce zbyt odważnie poszliśmy do przodu. Gramy wyżej, agresywnie w obronie i staramy się pamiętać o klasie przeciwników. Mimo porażki to jestem dumny z moich podopiecznych. Mamy na koncie już 18 pkt. Szczerze mówiąc, to nie spodziewałem się, że będzie tak dobrze. Mamy skromny budżet, a wiele

bogatszych zespołów, które w poprzednich latach awansowały do okręgówki później plasowały się w jej dolnych rejonach. Tymczasem, udaje nam się grać na styku praktycznie z każdym przeciwnikiem – mówi Grzegorz Misiarz, opiekun LKS Kamionka.

(KK)

MKS Ruch Ryki – LKS Kamionka 2:0 (1:0)

Bramki: Bułhak (29, 90+2).

Ruch: Kałaska – Materika (70 Sz. Wasilewski), Gąska, J. Wasilewski, Kuchnio, Głodek, Gałązka, Oleksiuk (62 Beczek), Kryczka (90 Bukowski), Bartosz Woźniak.

Kamionka: Boguta – Kotliński, Ligęcki, Chudzik, Nadulski, Misiarz, Wierchoń (55 Sikora), Kisiel (46 Woliński), Cybul (70 Łukasiewicz), Białek (49 Prażmo), Kępka.

Żółte kartki: Bułhak, J. Wasilewski – M. Białek, Ligęcki, Łukasiewicz. **Sędziował:** Kuźniak. **Widzów:** 200.

Męczarnie Bodaczowa

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Kryształ Werbkowice był o włos od zdobycia drugiego punktu w tym sezonie, ale ostatecznie uległ BKS Bodaczów

Bezbramkowy remis w starciu ostatniej drużyny w lidze z beniaminkiem utrzymywał się do 87 minuty. Wówczas do siatki Kryształu trafił Kamil Woźniak. Ekipa z Bodaczowa poszła za ciosem i w samej końcówce wynik spotkania ustalił Patryk Cymerman.

– Wynik mógł być o wiele lepszy, ponieważ mieliśmy dużo sytuacji bramkowych, ale nie byliśmy skuteczni. Przeciwnik też nie dawał nam odpocząć, gdzie po przez nasze błędy próbował wykrzysać kontrataki. Byliśmy w tym meczu drużyną lepszą, lecz mecz do najlepszych nie należy. Przed nami ostatnie spotkanie na ciężkim terenie z Tanew Majdan Stary. Będziemy walczyć o 3 punkty, aby na dobrej nucie skończyć tą rundę – skomentował na klubowym facebooku Andrij Sapij, zawodnik BKS. (B5)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Potok Sitno – Błękitni Obsza 1:2 (K. Pyś 10 – Przytuła 54, A. Mazurek 75-karny) * **BKS Bodaczów – Kryształ Werbkowice 2:0** (Woźniak 87, Cymerman 90) * **Olender Sól – Graf Chodywańce 0:2** (Bartecki 60, Grzelak 64) * **Omega Stary Zamość – Olimpiakos Tarnogród 0:3** (Nawrocki 45, Hyz 54, Kaczor 89) * **Andoria Mircze – Pogoń 96 Łaszczówka 4:1** (Baran 68, 81, Mac 85, Hoshko 87 – Sitarz 12-samobójcza) * **Tanew Majdan Stary – Huczwa Tyszowce 2:1** (K. Blicharz 76, Dziurda 87 – Ziółkowski 80-karny) * **Grom Różaniec – Victoria Łukowa 2:1** (Halych 90+5, Paćkowski 90+7) * **Olimpia Miączyn – Korona Łaszczów 1:4**.

1. Grom	14	37	56-12
2. Tanew	14	27	32-20
3. Olimpiakos	14	26	27-21
4. Andoria	14	26	30-19
5. Pogoń	14	24	31-16
6. Korona	14	23	23-20
7. Błękitni	14	21	21-19
8. Victoria	14	21	24-11
9. Graf	14	19	17-14
10. Potok	14	19	27-25
11. Omega	14	18	28-34
12. Huczwa	14	17	27-21
13. Bodaczów	14	16	21-28
14. Olimpia	14	16	24-46
15. Olender	14	4	10-41
16. Kryształ	14	1	3-54

9-10 listopada: Victoria – Olimpia * Pogoń – Grom * Graf – Andoria * Kryształ – Olender * Tanew – Bodaczów * Błękitni – Huczwa * Olimpiakos – Potok * Korona

Z wiatrem złapali więcej pewności siebie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Kolejna cenna wygrana Olimpiakosu. W niedzielę podopieczni trenera Tomasza Mazurka wygrali na wyjeździe z Omegą Stary Zamość i wciąż liczą się w walce o podium

Ekipa z Tarnogrodu jechała do Starego Zamościa napędzona zeszłotygodniową, domową wygraną z Koroną Łaszczów i w starciu z Omegą liczyła na poprawę dorobku punktowego. Kibice Olimpiakosu na pierwszego gola swoich ulubieńców musieli poczekać niemal do przerwy. Dopiero w 45 minucie po złym wybiciu piłki przez jednego z graczy gospodarzy na strzał w kierunku dalszego słupka z dość dużego kąta zdecydował się Paweł Nawrocki i zdobył gola do szatni.

Po zmianie stron goście nie skupili się jedynie na defensywie i w 54 minucie podwoili swoje prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego piłka trafiła w słupek i wyszła w pole gry. W powstałym zamieszaniu najprzystojniej zachował się Marcin Hyz i z najbliższej odległości skierował piłkę do bramki drużyny ze Starego Zamościa. W kolejnych minutach miejscowi starali się poszukać gola kontaktowego, ale minuty mijały, a dogodnej okazji nie było. Goście zachowali należytą koncentrację i 89 minucie ustalili wynik spotkania. Dobre prostopadłe podanie



Olimpiakos Tarnogród powoli kończy niezwykle udaną jesień

FOT. OLIMPIAKOS TARNOGRÓD

z lewej strony otrzymał Tomasz Kaczor i oddał strzał z narożnika pola karnego, z którym nie poradził sobie bramkarz miejscowych.

– Mimo dość niskiego miejsca Omegi w ligowej tabeli wiedzieliśmy doskonale, że jedziemy na trudny teren – mówi Marcin Żmijan, wiceprezes Olimpiakosu i za-

razem kierownik drużyny seniorów. – Pierwsza połowa była dla nas bardzo wymagająca. Graliśmy pod wiatr, a zdobyta w końcówce bramka dała nam dużo pewności siebie. Po przerwie kontynuowaliśmy dobrą grę i w efekcie wracamy do domów bogatsi o kolejne trzy punkty – dodaje Żmijan.

Dzięki wygranej nad ekipą trenera Jarosława Czarnieckiego Olimpiakos wciąż znajduje się w ścisłej czołówce ligi i ma prawo myśleć o trzecim miejscu na półmetku sezonu. – Udało nam się wzmocnić kadrę przed tym sezonem i kończąca się powoli runda jesienna jest dla nas bardzo udana. Zawodnicy dobrze

prezentują się na boisku, a nad wszystkim czuwa trener, który wykonuje bardzo dobrą pracę. Jesteśmy zadowoleni z dorobku punktowego. Przed sezonem nie stawialiśmy sobie jakiegokolwiek konkretnego celu i podobnie będzie zimą. Wiosną będziemy skupiać się na każdym kolejnym spotkaniu i starać się o to, by w naszym zespole występowało jak najwięcej zawodników z Tarnogrodu i jego okolic – kończy wiceprezes Olimpiakosu.

W ostatniej jesiennej kolejce podopieczni trenera Tomasza Mazurka zagrają z Potokiem Sitno. Z kolei Omegę czeka wyjazd na trudny teren do Łaszczowa na starcie z tamtejszą Koroną. (bs)

Omega Stary Zamość – Olimpiakos Tarnogród 0:3 (0:1)

Bramki: Nawrocki (45), Hyz (54), Kaczor (89).

Omega: Wołoszyn – Pieczykolan, Kołodziejczuk, Ciurysek (46 Michota), Otręba (80 Tucki), Buczek, Dyrkacz (65 Grymuza), Wasiura (50 Pawelec), Dołba, Leśniak (75 Borowiński), Nizioł.

Olimpiakos: K. Grabowski – Niedzielski (46 Kaczor), Gancarz (79 M. Grabowski), Cios, Świata (88 Pacholak), Olek (88 Klimczak, Bodek (85 Kolbuch), Stetskiv, Klecha, Nawrocki, Hyz (62 Szymanik).

Sędziował: Pyda.

Zapomnieli o walkowerze

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Przed tygodniem Tanew Majdan Stary ograła u siebie wysoko Potok Sitno, ale po meczu została ukarana walkowerem. W niedzielę podopieczni trenera Bogdana Antolaka powetowali sobie niefortunną stratę punktów wygrywając u siebie z Huczwą Tyszowce

Przed tygodniem w Majdanie Starym bracia Kusiak i spółka pokonali na boisku Potok Sitno 6:2. Jednak później spotkanie zostało zweryfikowane jako walkower na korzyść gości. Z jakiego powodu? – Chodziło o naszą nieznajomość regulaminu odnośnie minut gry zawodników młodzieżowych w zespołach juniorskich i seniorskich. Stało się i po tej sytuacji nie pozostało nam nic innego, jak skupić się na kolejnej wygranej – przyznaje Ryszard Dziura, kierownik Tanwi.

Tanew o zaistniałej sytuacji chciała więc jak najszybciej zapomnieć. Tym bardziej, że wciąż pozostaje ona w grze o wicemistrzostwo jesieni. By przybliżyć się do tego celu

podopieczni trenera Bogdana Antolaka musieli pokonać na swoim obiekcie zawsze groźną, choć będącą obecnie w kryzysie Huczwę Tyszowce.

Niedzielnny mecz był typowym spotkaniem walki, a jego losy rozstrzygnęły się dopiero w końcówce. Najpierw w 76 minucie Konrad Blicharz strzałem zdobył gola dla miejscowych, a cztery minuty później stan rywalizacji wyrównał Damian Ziółkowski skutecznie egzekwując rzut karny. Ostatnie słowo należało jednak do Tanwi, a konkretnie Mateusza Dziurdy, który w 87 minucie trafił na 2:1 i zapewnił swojej drużynie trzy punkty.

– To był ciężki mecz walki. Huczwa to klasowa drużyna i nie zasługuje na tak niskie miejsce w tabeli – ocenia



Tanew Majdan Stary (białe koszulki) na kolejkę przed końcem rundy jesiennej jest wiceliderem tabeli

FOT. AMELIA BABIARZ/POGOŃ 96 ŁASZCZÓWKA

Dziura. – Dlatego o jakimkolwiek lekceważeniu rywala przed tym spotkaniem nie było mowy. Musieliśmy się

mocno napracować by sięgnąć po wygraną. Dzięki zwycięstwu nadal jesteśmy wiceliderem i zrobimy wszystko,

by w ostatniej kolejce w tym roku kalendarzowym obronić wicemistrzostwo jesieni – zapewnia kierownik ekipy z Majdanu Starego.

Ostatnim tegorocznym rywalem Tanwi będzie BKS Bodaczów, a spotkanie zostanie rozegrane na terenie wicelidera tabeli.

(B5)

Tanew Majdan Stary – Huczwa Tyszowce 2:1 (0:0)

Bramki: K. Blicharz (76), Dziurda (87) – Ziółkowski (80-karny).

Tanew: Książ – Legieć, Ł. Kusiak, Skwarek (83 Dziura), A. Kusiak, K. Blicharz, Rymarz (73 Raduj), Papierz, Maciocha, Kubik, Dziurda (90 Olszewski).

Huczwa: Mac – D. Okalski, Gacki, Ziółkowski (82 Postuszny), Bubela, Torba, Szwan, Dworak, Wybranowski, Materna, Stec.

Sędziował: Teterycz.

PLUSLIGA SIATKARZY

Bogdanka LUK Lublin - Nowak-Mosty MKS Będzin 3:1 (25:18, 21:25, 25:20, 25:23) ● Aluron CMC Warta Zawiercie - PGE GiEK Skra Bełchatów 3:0 (25:17, 25:21, 24:20) ● Barkom Każany Lwów - Trefl Gdańsk 3:2 (25:19, 13:25, 25:20, 22:25, 15:10) ● GKS Katowice - Indykpol AZS Olsztyn 1:3 (20:25, 22:25, 26:24, 11:25) ● PGE Projekt Warszawa - Steam Hemarpol Norwid Częstochowa 1:3 (20:25, 22:25, 25:19, 21:25) ● PSG Stal Nysa - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 1:3 (25:23, 23:25, 23:25, 21:25) ● Asseco Resovia Rzeszów - Cuprum Stilon Gorzów zakończył się po zamknięciu wydania ●

4 listopada: Jastrzębski Węgiel - Ślepsk Malow Suwałki.

1. Bogdanka LUK	10	25	28:11
2. Jastrzębski	9	25	26:9
3. Projekt	10	23	26:11
4. Zawiercie	10	22	25:13
5. ZAKSA	10	20	22:16
6. Norwid	10	18	22:18
7. Skra	9	14	17:17
8. Resovia	9	14	19:19
9. Gorzów	9	13	17:19
10. Ślepsk	8	11	16:17
11. Trefl	10	11	19:26
12. Nysa	9	8	14:22
13. Będzin	9	7	11:21
14. Olsztyn	9	6	10:22
15. Lwów	9	5	12:23
16. Katowice	10	3	8:28

7 listopada: Będzin - Nysa ● **8 listopada:** Norwid - Bogdanka LUK ● Olsztyn - Projekt ● **9 listopada:** ZAKSA - Jastrzębski ● Ślepsk - Warta ● Skra - Lwów ● **10 listopada:** Trefl - Resovia ● **11 listopada:** Gorzów - Katowice.

Zastąpi kolegę

PIŁKA RĘCZNA

Rozgrywający Azotów Puław Jan Antolak z szansami na występ w meczach eliminacji mistrzostw Europy

Puławianin otrzymał powołanie w trybie awaryjnym, zastąpi Filipa Michałowicza z Orlen Wisły Płock. To decyzją selekcjonera reprezentacji Polski mężczyzn Marcia Lijewskiego. Antolak to jedyny przedstawiciel puławskiego klubu w drużynie narodowej. Jako zastępca w kadrze znalazł się także Wiktor Jankowski z MMTS Kwidzyn. Ten z kolei zajmie miejsce kontuzjowanego Michała Daszka, również z Płocka. Przed kadrowiczami konsultacja szkoleniowa w Olsztynie (3-6 listopada). Białe-Czerwonych czekają dwa mecze eliminacyjne do mistrzostw Europy 2026. 7 listopada Polacy zagrają w Olsztynie z Izraelem, a 10 listopada - w Buzau, z Rumunią. Spotkanie z Izraelem zaplanowane zostało na godzinę 18, w Rumunii - również na 18. (GROM)

Wrócili do wygrywania

PLUSLIGA SIATKARZY W meczu 10. kolejki Bogdanka LUK Lublin pokonała Nowak-Mosty MKS Będzin 3:1. MVP wybrany został środkowy gospodarzy Fynnian McCarthy. Tym razem Wilfredo Leon obserwował poczynania kolegów z ławki rezerwowych. Po porażce w Warszawie podopieczni Massimo Bottiego po raz kolejny zainkasowali komplet punktów

Faworytem byli gospodarze, którzy musieli się napracować aby odnieść sukces. Z beniaminkiem do Lublina przyjechali byli zawodnicy lubelskiego klubu atakujący Damian Schulz i rozgrywający Grzegorz Pająk. Obaj razem z kolegami podjęli walkę o korzystny wynik spotkania w hali Globus. Pierwsza partia rozpoczęła się od prowadzenia gospodarzy 6:2, kiedy skuteczny atakiem po dolnej wystawie Marcina Komendy popisał się Kewin Sasak. Lublinianie kontrolowali wydarzenia w pierwszej odsłonie. Środkowy Jan Nowakowski zaatakował na 8:5, a Bennie Tuinstra po skosie na 11:7. Po skończonym ataku na 15:9 o przerwę w grze poprosił szkoleniowiec Nowak-Mosty MKS Będzin Dawid Murek. Uwagi trenera gości niewiele pomogły. Nadal drużyną kontrolującą mecz byli lublinianie, którzy skutecznie dążyli do wygrania seta. Aleks Grozdnow zapunktował na 19:12, co spowodowało kolejną przerwę w grze dla przyjezdnych. Partia otwarcia zakończyła się wygraną Bogdanki LUK 25:18.

O kolejnym secie Marcin Komenda i spółka chcieliby



Bogdanka LUK Lublin pokonała w hali Globus beniaminka Nowak-Mosty MKS Będzin 3:1

jak najszybciej zapomnieć. Odsłona rozpoczęła się od prowadzenia gości 1:0. Długo na tablicy wyników był remis. Kewin Sasak obiał blok rywali (8:8). Od tego momentu to siatkarze beniaminka zaczęli odjeżdżać z wynikiem. Zablokowany został Grozdnow (8:11), Tuinstrę zatrzymał Damian Schulz (15:19).

Gospodarze próbowali odrobić straty, ale szło im nie najlepiej. Po zablokowaniu Grozdanowa MKS Będzin wygrywał 21:16. W końcówce Schulz zakończył atak na 23:19. Seta zakończył Mikołaj Sawicki, który zepsuł zagrywkę (21:25).

Gospodarze nie dali wytrącić się z pomysłu na grę w

dwóch kolejnych odsłonach. W trzeciej Sawicki obiał ręce Schulza i Bogdanka LUK prowadziła 5:1, a Jan Nowakowski zapunktował na 6:2. Przy prowadzeniu 8:3 o przerwę w grze poprosił trener Murek. Gości do walki próbował poderwać Ukrainiec Vallerii Todua. Środkowy zablokował atak na 19:16, czym zmusił

opiekuna gospodarzy Massimo Bottiego do przerwy w grze. W końcówce zagrywkę w ekipie gospodarzy pociągnął Kanadyjczyk Fynnian McCarthy (23:17). Punkt dołożył Sawicki, a partię zagrywką w siatkę zakończył Schulz (25:20).

Czwarta partia była już ostatnią. Po wyrównanej środkowej części seta (15:15, 16:16, 19:19) w końcówce Marcin Komenda i spółka przechylił szalę zwycięstwa. Ostatni punkt dla gospodarzy zdobył Mateusz Malinowski (25:23), który wcisnął piłkę pomiędzy siatkę, a blokujących będzinian. Mecz zakończył się wygraną lublinian 3:1.

MVP wybrany został środkowy Bogdanki LUK Fynnian McCarthy.

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin - Nowak-Mosty MKS Będzin 3:1 (25:18, 21:25, 25:20, 25:23)

Bogdanka LUK: Komenda (1), Tuinstra (9), Grozdanow (7), Sasak (17), Sawicki (17), Nowakowski (10), Thales (libero) oraz McCarthy (9), Malinowski (2).

MKS Będzin: Pająk (3), Depowski (9), Todua (11), Schulz (16), Koppers (10), Wójcik (8), Olenderek (libero) oraz Szwarzadski.

MVP: Fynnian McCarthy (Bogdanka LUK).

Wywalczyli 18 medali

ZAPASY Dobre występy przedstawicieli Cementu-Gryfa Chełm podczas zawodów w Krakowie i Zgierzu

W Krakowie rozegrany został Międzynarodowy Turniej im. Władysława Bajorka. Zawody odbyły się w trzech grupach wiekowych, wśród dzieci, młodzików i kadetów. Wzięli w nich udział zawodnicy z Polski, Węgier, Ukrainy, Czech, Armenii, Danii, Chorwacji, Jordanii i Słowacji. W międzynarodowej grupie bardzo dobrze zaprezentowali się młodzi zawodnicy Cementu-Gryfa. Chełmianie wywalczyli 10 medali i zdobyli puchar za zajęcie trzeciego miejsca w klasyfikacji drużynowej.

Najwięcej powodów do radości miał Dawid Grzywina, który okazał się lepszy od wszystkich swoich rywali i ze złotym medalem stanął na najwyższym stopniu podium. To kolejny złoty krążek

tego uzdolnionego młodego reprezentanta chełmskiego klubu. Srebrne medale zdobyli Michał Woźniak, Maksym Bartosik, Andrzej Barabas, Gabriel Turewicz i Wojciech Furdala. Walki tych zapasników były pełne emocji i dostarczyły wiele radości. Na najniższym stopniu podium stanęli Aleksy Bartosik, Kamil Kierejewski, Piotr Paciejewski i Oliwier Ragan. Tuż za „pudłem”, na piątej pozycji, sklasyfikowani zostali Karol Kierejewski, Dariusz Wojtlik, Miłosz Frej i Igor Walczuk.

Z kolei w Zgierzu odbyły się międzywojewódzkie mistrzostwa młodziczek. Na starcie zaprezentowały się utalentowane zawodniczki z czterech województw: podkarpackiego, łódzkiego, świętokrzyskiego oraz lubelskiego. Zawody były emocjonujące i zacięte, a młode za-



Przedstawicielki Cementu-Gryfa Chełm stawały na podium zawodów w Zgierzu

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

pasniczki z Chełma pokazały umiejętności techniczne i determinację w walce o po-

dium. Na matach zaprezentowały się debutantki oraz doświadczone zawodniczki.

Młode chełmianki wywalczyły osiem medali, zdobyły też puchar z zajęcie drugiego miejsca w klasyfikacji drużynowej.

Na najwyższym stopniu podium stanęła Nikola Przyczyna. To kolejny sukces utalentowanej zawodniczki, która w każdym turnieju udowodniła, że ma wielki potencjał. Na drugim miejscu turniej ukończyła Blanka Golec. Z kolei na trzecim stopniu podium stanęły Emilia Budych, Xenia Nadolska, Hanna Potrapeluk, Natalia Strojna, Amelia Solak i Wiktoria Przyczyna.

Cement-Gryf Chełm zdobył łącznie 34 punkty, które są zaliczane do ogólnopolskiego systemu współzawodnictwa sportowego, prowadzonego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

(GROM)

Kosmos w zagrywce gospodarzy

PLS 1. LIGA SIATKARZY W pierwszych w tym sezonie derbach Lubelszczyzny ChKS Chełm pokonał PZL Leonardo Avię Świdnik 3:0. MVP spotkania wybrany został przyjmujący miejscowych Paweł Rusin

Spotkanie w Chełmie było hitem ósmej kolejki. Gospodarze mieli na koncie komplet sześciu wygranych, z kolei świdniczanin - z sześciu spotkań, górą byli w pięciu. Drużyna trenera Jakuba Guza przyjechała po porażce u siebie z BKS Visłą Proline Bydgoszcz (0:3).

Początek meczu derbowego był wyrównany: 1:1, 3:3, 4:4, 6:6, 7:7, 8:8, 9:9. Po zepsutym ataku Tomasza Kryńskiego gospodarze wyszli na prowadzenie 10:9. W polu zagrywki stanął w drużynie chełmian ędrzej Goss. Przy jego serwisie ChKS zbudował przewagę punktową (15:9). To był decydujący moment partii otwarcia. Miejscowi powiększali prowadzenie (20:11, 21:12, 22:13, 24:15). Ostatecznie zwyciężyli 25:15.

W drugiej odsłonie od początku warunki dyktowali podopieczni trenera Krzysztofa Andrzejewskiego. ChKS prowadził 4:2, 6:2, 7:3, 10:4, 12:5, 13:6, 16:8, 20:10. Po zepsutej zagrywce Rafała Obe-

rmelera miejscowi wygrywali już 21:12. Partię skutecznym atakiem zakończył Paweł Rusin (25:16).

Trzeci set był już ostatnim. Świdniczanin obejmowali prowadzenie: 2:1, 3:2, 5:3, 5:4. Łukasz Łapszyński doprowadził zagrywką do remisu 5:5. Od tego momentu chełmianie przejęli inicjatywę, skutecznie powiększając przewagę: 7:5, 10:8, 12:9, 13:11, 15:13, 17:16, 20:19, 21:20, 23:21. W końcówce miejscowi utrzymali dystans, głównie za sprawą dobrej gry Gossa, w zagrywce i ataku. Partia zakończyła się wygraną ChKS 25:22, a meczu derbowego 3:0.

MVP spotkania wybrany został atakujący chełmian Paweł Rusin. - Miałem pewne obawy przed tym meczem. Wiadomo, to były derby, które rządzą się swoimi prawami. Do tego, drużyna ze Świdnika w obecnym sezonie gra dobrą siatkówkę. Wyniki i tabela pokazują, że solidnie są przygotowani do tego sezonu. W przedmeczowym



tygodniu mieliśmy swoje wszystkich zawodników, bo W meczu derbowym ChKS Chełm pokonał PZL Leonardo Avię Świdnik 3:0

FOT. CHKS CHEŁM

problemy, nie trenowaliśmy w komplecie. Dlatego przed spotkaniem pojawiła się niepewność. Rzeczywistość okazała się jednak taka, że zagraliśmy bardzo dobre zawody. Muszę pochwalić

naprawdę dużo jakości było z naszej strony. Komplet punktów we własnej hali, przy komplecie publiczności, z takim przeciwnikiem jak zespół ze Świdnika, bardzo nas cieszy - powiedział po końcu-

ChKS Krzysztof Andrzejewski. - Ciężko coś powiedzieć po takim meczu, bo nie po taki wynik przyjechaliśmy do Chełma. Pierwsze dwa sety były takie, że nie bardzo wiedziałem którego zawodnika

wpuścić na boisko. Każda zmiana praktycznie nic nie dawała, a powrót do pierwszego ustawienia praktycznie nic nie zmieniał. Trzeci set dawał chwilę nadziei, do stanu po 20. Zepsuliśmy 18 zagrywek, przy dwóch asach, Chełm bodajże osiem zepsuł, przy 10 asach - to jest kosmos w zagrywce. Mieliśmy problemy w ataku i średnie przyjęcie. W takich okolicznościach nie mogło być innego wyniku - podsumował spotkanie trener PZL Leonardo Avia Jakub Guz.

(GROM)

ChKS Chełm - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:0 (25:15, 25:16, 25:22)

ChKS: Rakowski (5), Rusin (11), Blankenau (3), Swodczyk (7), Goss (16), Łapszyński (8), Fijałek (libero) oraz Olszewski, Gonciarz, Ziobrowski.

PZL Leonardo Avia: Pigłowski (2), Ociepski (3), Obermeyer (5), Kryński (6), Połyński (1), Ptaszyński (1), Kuś (libero) oraz Łysikowski (5), Machowicz (6), Kapuściński (1), Krawczyk (3), Czerwiński (5).

MVP: Paweł Rusin (ChKS Chełm).

PLS 1. LIGA SIATKARZY

ChKS Chełm - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:0 (25:15, 25:16, 25:22) * MKST Astra Nowa Sól - MCKiS Jaworzno 2:3 (25:19, 25:19, 22:25, 20:25, 10:15) * AZS AGH Kraków - Olimpia Sulecin 3:2 (23:25, 24:26, 25:19, 25:14, 15:11) * WKS Czarni Radom - REA BAS Białystok 3:0 (25:20, 25:19, 25:19) * BBTS Bielsko-Biała - CUK Anioły Toruń 3:0 (25:22, 25:17, 28:26) * BKS Visła Proline Bydgoszcz - Mickiewicz Kluczbork 3:0 (25:23, 25:16, 25:22) * pauzowała Lechia Tomaszów Mazowiecki * SMS PZPS Spała - KPS Siedlce przełożony na 19 listopada.

1. ChKS	7	21	21:2
2. Siedlce	7	18	20:8
3. Visła	8	16	19:9
4. Jaworzno	8	15	18:13
5. Lechia	7	14	16:8
6. Avia	7	14	15:10
7. BBTS	7	14	16:11
8. BAS	7	13	15:13
9. Anioły	8	12	15:14
10. Mickiewicz	7	11	13:13
11. Czarni	7	6	11:17
12. AGH	8	5	9:20
13. Astra	6	4	7:16
14. Olimpia	8	2	6:24
15. Spała	8	0	1:24

7 listopada: Jaworzno - AGH * **9 listopada:** Avia - Astra * Mickiewicz - ChKS * Siedlce - Czarni * Olimpia - Spała * Lechia - Visła * BAS - BBTS.

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość pokonała na wyjeździe Juranda Ciechanów 32:26. AZS AWF Biała Pomłaska zainkasował komplet punktów w spotkaniu z Grot Blachy Pruszyński Anilana po zwycięstwie 30:23

Zamościanie pojechali do Ciechanowa po wyjazdowej wygranej z KPR Fit Dieta Żukowo. Spotkanie z Jurandem było meczem o podwójną stawkę - w przypadku wygranej KPR Padwa odskakiwała od rywala w klasyfikacji na pięć punktów. Po pierwszej odsłonie o jedno trafienie lepsi byli gospodarze (14:13), mimo że w pierwszej części tej odsłony zamościanie prowadzili 4:0, 5:2, 11:6, 12:7.

Po zmianie stron wynik oscylował w okolicy remisu: 16:16, 17:17, 19:19 w 39 minucie. To był kluczowy moment meczu. Po rzutach Władysława Parovinchaka i Łukasza Szymańskiego Padwa objęła prowadzenie 21:19. Korzystnego wyniku goście nie oddali już do końcowej syreny. Mecz zakończył się wygraną 32:26.

Jurand Ciechanów - KPR Padwa Zamość 26:32 (14:13)

KPR Padwa: Kozłowski 1, Gawryś - Szymański 8, Golański 5, Guziewicz 4, Małecki 3, Parovinchak 3, Skiba 3, Fugiel 2, Adamczuk 1, Bączek 1, Morawski 1, Szelaąg, Wleklak. **Kary:** 4 minuty.

Białscy akademicy doczekali się drugiej wygranej w sezonie. Po dobrym spotka-



KPR Padwa Zamość pokonała na wyjeździe Juranda Ciechanów

niu pokonali Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 30:23. Po pierwszej połowie prowadzili 17:13, w drugiej części powiększyli dorobek bramkowy. Po zwycięstwie AZS awansował na 12 pozycję w tabeli I ligi centralnej.

AZS AWF Biała Podlaska - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 30:23 (17:13)

AZS BP: Adamiak, Kwiatkowski - Antoniuk 11, Tarasiuk 5, Wierzbicki 4, Wójcik 3, Andrzejewski 2, Rodak 2, Koc 2, Szendzielorz 1, Burzyński, Kandora, Lewalski, Wojnecki. **Kary:** 14 minut.

Dyskwalifikacja: Franciszek Wierzbicki 59 minucie, z gradacji kar.

Pozostałe wyniki 8. kolejki: Handball Stal Mielec - MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie 36:27 (20:13) * E.LINK Gwardia Koszalin - Siódemka Miedź Huras Legnica 36:30 (18:13) * MKS Nielba Wągrowiec - RAJ-

BUD Stal Gorzów Wielkopolski 24:30 (11:13) * Sandra Spa Pogoń Szczecin - KPR Fit Dieta Żukowo zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Mielec	8	23	272-210
2. Gorzów	8	19	270-216
3. Padwa	8	17	260-216
4. Gwardia	8	17	253-237
5. Pogoń	8	15	218-211
6. Nielba	8	15	205-216
7. Jurand	8	12	224-240
8. Grunwald	7	9	196-193
9. Miedź	7	9	191-197
10. Kielce	7	8	193-230
11. Anilana	8	7	197-237
12. AZS BP	8	6	226-227
13. Olimpia	8	5	216-249
14. Żukowo	7	0	199-241

Mecze zaległe: 9 listopada:

Grunwald - Kielce * Żukowo - Miedź * **spotkania 9. kolejki: 16 listopada:** Miedź - Jurand * Kielce - Koszalin * Olimpia - AZS BP * Gorzów - Mielec * Żukowo - Nielba * KPR Padwa - Pogoń * **17 listopada:** Anilana - Grunwald.

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSORZY STRATEGICZNI



PARTNER KLUBU



Pewna wygrana

ORLEN SUPERLIGA

MKS FunFloor w środę łatwo ograł Energę Start Elbląg

Szczypiornistki z Elbląga przyjeżdżały do Lublina jako zespół uchodzący za jedną z rewelacji początku sezonu Orlen Superligi. Po środkowym spotkaniu ten blask nieco zbladł, co nie oznacza, że elblążanki są słabą drużyną.

W tym wypadku chodzi bardziej o olbrzymią siłę MKS FunFloor Lublin. Podopieczne Edyty Majdzińskiej nie zоставiły rywalkom nawet cienia wątpliwości i od pierwszych minut kontrolowały boiskowe wydarzenia. Wystarczy wspomnieć, że Start ani razu nie prowadził w tym spotkaniu, a remis na tablicy wyników pojawił się tylko raz, kiedy w trzeciej minucie do siatki trafiła Klaudia Grabińska. W kolejnych akcjach piłka najczęściej lądowała w elbląskiej siatce – w pierwszej połowie stało się to aż 20 razy. Start w tym czasie na swoim koncie zapisał o połowę mniej trafień.

Po zmianie stron obraz spotkania nie uległ zmianie. Wprawdzie Start na początku drugiej połowy zaczął grać bardziej odważnie, to jednak dobry obraz został zmasowany między 40, a 55 min. Ten fragment spotkania gospodynie wygrały 8:0, co w dużej mierze wpłynęło na fakt, że końcowy wynik był aż tak wysoki.

Na wielu błędach w ofensywie Startu korzystały zwłaszcza skrzydłowe. Magda Balsam oraz Daria Szykaruk raz za razem kończyły kontrataki i zasłużenie były najsukceszniejszymi zawodniczkami swojej ekipy. Lubelskie skrzydłowe zdobyły odpowiednio 8 i 7 bramek. W Starcie na pochwałę zasługują Iga Dworniczuk i Aleksandra Zych, które zanotowały po 4 trafienia.

(KK)

MKS FunFloor Lublin – Energa Start Elbląg 38:19 (20:10)

FunFloor: Wdowiak, Mamic – Balsam 8, Szykaruk 7, Tomczyk 6, Andruszak 3, Rosiak 3, Fedeńczak 3, Nieuwenweg 2, Pastuszka 2, Matuszczyk 2, Planeta 1, M. Więckowska 1, D. Więckowska, Olek, Posavec. **Kary:** 6 min.

Start: Godzina, Górka – Zych 4, Dworniczuk 4, Kuźmińska 3, Grabińska 1, Wik 1, Chwojnica 2, Wołoszyk 1, Szczepaniak 1, Tarczyluk 1, Wiśniewska 1, Kubisowa, Szczepanek, Peplińska, Pahrabitskaya.

Kary: 12 min.

Widzów: 1112.

Ostatnia ligowe wyzwanie

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

MKS FunFloor Lublin jutro zagra hitowy mecz w Kobierzycach. Będzie to dla podopiecznych Edyty Majdzińskiej zakończenie ligowego maratonu

KAMIL KOZIOL

Nie oznacza to oczywiście końca sportowych emocji dla szczypiornistek MKS FunFloor Lublin. W Orlen Superlidze rzeczywiście nastąpi bardzo długa przerwa. Zaplanowany na kolejny weekend mecz z Energą Start Elbląg odbył się awansem już w ostatnią środę. 9 kolejka natomiast odbędzie się dopiero w końcówce grudnia. Przez najbliższe półtora miesiąca kibice żeńskiego szczypiorniaka będą żyć bowiem mistrzostwami Europy, do których reprezentacja Polski prowadzona przez Arne Senstada przygotowuje się w bardzo pilny sposób.

Do szerokiej kadry zostało powołanych aż 10 lublinianek. Zanim jednak zawodniczki MKS FunFloor skupią się na reprezentacyjnych obowiązkach, to rozegrają jeszcze dwumecz decydującej fazy kwalifikacji Ligi Europejskiej, w której zmierzą się z hiszpańskim Super Amara Bera Bera.

W tych samych rozgrywkach rywalizuje także KPR Gminy Kobierzyce. Zawodniczki z Dolnego Śląska mają za sobą już pierwsze



gry w Europie, bo przygodę z Ligą Europejską rozpocze-

ły od drugiej rundy kwalifikacyjnej. W niej „Kobierki”

Magdalena Balsam jest liderką MKS FunFloor Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

dwukrotnie ograły turecki Armada Praxis Yailavaspor. Sprawę awansu załatwiły już u siebie, kiedy zwyciężyły 36:27. Tydzień później w Turcji również wygrały, ale tylko 27:26. W trzeciej rundzie drużynie prowadzonej przez Marcina Palicę będzie już dużo trudniej, ponieważ rywalem będzie utytułowany norweski Larvik.

Zanim jednak dojdzie do europejskich bojów, to drużyny z Lublina i Kobierzyc zmierzą się w bezpośrednim boju w ramach Orlen Superligi. Pierwotnie to spotkanie miało odbyć się w 4 kolejce, ale wówczas zostało ono przełożone. W ligowej tabeli wyżej jest MKS FunFloor, który przewodzi ligowej stawce. Kobierzyce, które będą gospodarzem wtorkowej rywalizacji są na trzeciej pozycji. W tym sezonie przegrały tylko raz – miało to miejsce w połowie września, kiedy w Lubinie uległy 21:25 KGHM MKS Zagłębie Lubin.

„Kobierki” mają jednak po swojej stronie jeden poważny atut. Chodzi o tzw. świeżość. Lublinianki grały bowiem w środę ze Energą Start Elbląg, a w niedzielę z Młynami Stoisław Koszalin. Szczypiornistki z Kobierzyc natomiast ostatni mecz rozegrały 29 października, kiedy w Gliwicach ograły miejscową Sośnicę aż 36:22. – Ten mecz miał dwie różne połowy. Nastawiliśmy się na grę obronną i to wychodziło. Wyprowadzaliśmy kontrataki, ale nie potrafiłyśmy trafić w nich do bramki. Co ciekawe, te problemy miały zawodniczki doświadczone. W przerwie meczu wstrząsnęliśmy szatnią i efekt tych zdarzeń było widać w czasie drugiej połowy. W meczu z MKS FunFloor chcemy wygrać. Mamy z nimi dodatni bilans z ostatniego sezonu. Oczywiście, to jest inna drużyna niż ta z poprzednich rozgrywek. Będziemy walczyć i gramy o pełną pulę – zapowiada Marcin Palica.

Wtorkowy mecz rozpocznie się o godz. 20.30. Bezpośrednią transmisję z Kobierzyc przeprowadzi Polsat Sport 1.

Kolekcjonują kolejne wygrane

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

MKS FunFloor Lublin nie dał szans Młynom Stoisław Koszalin

Rywalizacja w hali Globus emocjonująca była jedynie w pierwszej połowie. Inicjatywa od samego początku meczu była po stronie gospodyń, ale długo nie przekładało się na zbudowanie jakiejś większej przewagi. W efekcie na przerwę lublinianki schodziły prowadząc jedynie 16:11.

Po zmianie stron różnica umiejętności, jaka jest pomiędzy obiema ekipą zaczęła być bardziej widoczna. W 39 minucie po raz pierwszy przewaga MKS FunFloor urosła do dwucyfrowych rozmiarów. Rywalki próbowały odrabiać straty, ale koncertowy występ zaliczyła Paulina Wdowiak. Bramkarka lubelskiej drużyny odbiła mnóstwo rzutów. Tytuł MVP zdobyła jednak zasłużenie



Drugą połowę niedzielnego meczu lublinianki wygrały 18:7

FOT. DW

Aleksandra Tomczyk. Reprezentantka Polski zdoby-

ła 7 bramek. Po raz kolejny znakomicie spisały się także

skrzydłowe – Oktawia Fedeńczak oraz Magda Balsam. Obie zakończyły rywalizację z 5 trafieniami.

Warto wspomnieć, że po raz pierwszy od wielu miesięcy w protokole meczowym pojawiły się Weronika Gawlik i Julia Pietras. Obie rekonwalescentki jeszcze na boisko nie wybiegły, ale ich powrót nastąpi zapewne w najbliższych dniach. (kk)

MKS FunFloor Perła Lublin – Młyny Stoisław Koszalin 34:18 (16:11)

FunFloor: Wdowiak, Gawlik – Tomczyk 7, Fedeńczak 5, Balsam 5, D. Więckowska 4, Andruszak 3, Szykaruk 3, Nieuwenweg 2, M. Więckowska 1, Pastuszka 1, Rosiak 1, Matuszczyk 1, Pietras. **Kary:** 8 min.

Młyny: Filończuk, Klarkwoska – Mączka 5, Szykaruk 3, Rycharska 2, Nowicka 2, Lasek 2, Csavar 1, Haric. **Kary:** 6 min.

Sędziowali: Dąbrowski i Staniek (obaj Kielce). **Widzów:** 1200.

Pozostałe wyniki: MKS URBIS Gniezno – KPR Ruch Chorzów 31:25 * Sośnica Gliwice – KPR Gminy Kobierzyce 22:36 * Energa Szczypiorno Kalisz – Piotrcovia 24:26 * Energa Start Elbląg – KGHM MKS Zagłębie Lubin 13:38.

1. Zagłębie	7	18	205-132
2. FunFloor	6	18	200-128
3. Kobierzyce	6	15	180-156
4. Gniezno	6	14	181-156
5. Start	8	13	210-242
6. Ruch	7	6	199-219
7. Sośnica	6	6	137-157
8. Piotrcovia	6	6	155-160
9. Młyny	7	3	166-210
10. Szczypiorno	7	0	154-227

Awansem: MKS FunFloor Lublin – Energa Start Elbląg 38:19. **5-13 listopada:** Kobierzyce – MKS FunFloor * Młyny – Piotrcovia * Kobierzyce – Szczypiorno * Ruch – Sośnica * Zagłębie – Gniezno.

To był obowiązek

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

GKS Górnik Łęczna rozgromił Skrę Częstochowa

To zwycięstwo było obowiązkiem, bo Skra to drużyna, która w tym sezonie wyraźnie odstaje od reszty stawki. 6:0 to i tak najniższy wymiar kary, bo sytuacji było jeszcze więcej. Cieszy fakt, że dwie bramki zdobyła młoda Aleksandra Posiewka. Oprócz niej gole zdobywały także Marcjanna Zawadzka, Julia Piętakiewicz, Roksana Ratajczyk i Klaudia Lefeld. (kk)

Skra Częstochowa – GKS Górnik Łęczna 0:6 (0:2)

Bramki: Zawadzka (15), Piętakiewicz (19), Ratajczyk (63), Lefeld (67), Posiewka (72, 81).

Skra: Geletova – Lulkowska, Litwiniec, Kryśman, Baszewska, Dubiel, Młynek, Matusiak, Sudyk, Szmatuła Ejzel.

Górnik: Piątek – Drąg, Zawadzka, Kłoda, Cyraniak, Hałatek (60 Posiewka), Skupień, Ratajczyk, Lefeld, Głąb, Piętakiewicz.

Sędziowała: Wesołowska.

Pozostałe wyniki: UKS SMS Łódź – Stomilanki Olsztyn 2:2 * GKS Katowice – Rekord Bielsko-Biała 6:0 * Resovia – Pogoń Tczew 1:1 * Czarni Sosnowiec – AP Orlen Gdańsk 6:0 * Pogoń Szczecin – Śląsk Wrocław 6:3.

1. Katowice	10	30	36-3
2. Szczecin	10	24	33-11
3. Czarni	10	24	48-3
4. Śląsk	10	21	29-13
5. Górnik	10	17	23-10
6. SMS	10	15	13-8
7. Orlen	9	10	11-18
8. Rekord	10	8	9-24
9. Stomilanki	10	8	11-36
10. Tczew	10	7	6-28
11. Skra	10	3	5-40
12. Resovia	9	3	6-35

9-10 listopada: Śląsk – SMS * Orlen – Szczecin * Górnik – Czarni (sobota, godz. 11) * Tczew – Skra * Rekord – Resovia * Stomilanki – Katowice.

Cudowny wieczór i gorsze jutro

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Start Lublin po raz pierwszy w tym sezonie wygrał w hali Globus. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego w wielkim stylu pokonali AMW Arka Gdynia

KAMIL KOZIOL

Czwartkowy wieczór warto było spędzić w hali Globus nawet dla samej trzeciej kwarty. Tak grającej drużyny z Lublina w tym miejscu nie widziano od dawna. To było 10 minut wybitnej koszykówki, a w głównych rolach wystąpili Polacy. Jakub Karolak i Filip Put grali jak z nut. Smaczku całej sytuacji dodaje fakt, że zrobili to na oczach Artura Gronka. Przypomnijmy, że prowadził on Start w dwóch ostatnich sezonach i zakończyły się one olbrzymim rozczarowaniem. Jednym z podstawowych zarzutów wobec Artura Gronka był brak wykorzystania Puta oraz w mniejszym stopniu Jakuba Karolaka. Po zmianie trenera rola Puta znacznie się zwiększyła – został kapitanem Startu i z tej roli wywiązuje się bardzo dobrze. W czwartek natomiast świetnie wywiązał się z boiskowych zadań, a z każdą minutą obciążenie stawiała się dla niego coraz szersza. Doszło do tego, że trafił nawet z... 10 metrów.

– Wygraliśmy, bo zaczęliśmy bronić, tak jak powinniśmy. Każdy profesjonalnie podszedł do tego spotkania i to musiało przynieść efekt – powiedział Filip Put. – W grze moich podopiecznych widać było duże zaangażowanie. Dobrze dzieliliśmy się piłką i trafialiśmy rzuty trzypunktowe. Myślę, że trzecia kwarta była naszym najlepszym okresem w tym sezonie – powiedział Wojciech Kamiński.

Dobry obraz Startu w czwartkowy wieczór nieco popsuła ostatnia odsłona,



Ousmane Drame rozegrał kapitalne zawody

gdzie gospodarzom zdarzyło się kilka niepotrzebnych strat. W końcówce jednak znowu wszystko wróciło na właściwe tory, a podsumowaniem udanego dnia była ostatnia akcja meczu. Skończył ją Michał Turewicz, dla którego był to debiut w Orlen Basket Lidze.

Na koniec trzeba wspomnieć o Ousmane Drame. Center Startu zaliczył kolejny kosmiczny występ. 21 pkt, trzy celne trójki, 15 zbiórek i eval na poziomie 40 – takich statystyk w OBL nie oglądamy zbyt często. A z lokalnych informacji, to warto wspomnieć, że drugim punkującym w zespole Startu był Jakub Karolak, który basketu

uczył się właśnie w naszym regionie.

Niestety, znacznie gorsze informacje nadeszły z klubu w piątek, kiedy klubowa strona internetowa opublikowała oświadczenie mówiące o tym, że Krajowa Grupa Spożywcza S.A. wypowiedziała umowę sponsorską klubowi. W ten sposób od 1 listopada z nazwy klubu znika nazwa Polski Cukier. Podobnie jest zresztą logotypami Krajowej Grupy Spożywczej, które były obecne na strojach meczowych lubelskich koszykarzy.

Start Lublin – AMW Arka Gdynia 96:82 (27:13, 12:18, 33:13, 24:28)

Start: Ramey 17 (2x3), J. Karolak 17 (3x3), Lecomte 15, De Lattibeaudiere 4, Szymański 0 oraz Drame 21 (3x3), Put 10 (2x3), Krasuski 7 (1x3), B. Pelczar 3 (1x3), Turewicz 2.

Arka: Djordjević 21, Durham 11 (2x3), Ł. Kolenda 10, Garbacz 10 (1x3), Tolbert III 9 (1x3) oraz Szymkiewicz 5 (1x3), Kamiński 4, Hrycaniuk 2, Sewiół 0, Pacesas 0, Kowalczyk 0.

Sędziowali: Wierzman, Podkowiński i Trybański. **Widzów:** 800.

Pozostałe wyniki: Zastal Zielona Góra – Tauron GTK Gliwice 98:83 * PGE Spójnia Stargard- Arriva Polski Cukier Toruń 67:79 * Dzik Warszawa – Górnik Zamek Książ Wałbrzych 68:92 * Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski – Anwil Włocławek 85:87 * WKS Śląsk Wrocław – MKS Dąbrowa Górnicza 78:93 * King Szczecin – Trefl Sopot 96:99. Mecz Energa Icon

Sea Czarni Słupsk – Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Anwil	5	10	439:375
2. Trefl	5	10	462:416
3. Górnik	5	9	398:364
4. King	5	8	421:396
5. Dąbrowa	5	8	423:399
6. Gliwice	5	8	441:452
7. Legia	4	7	324:305
8. Start	5	7	459:454
9. Toruń	5	7	416:421
10. Dzik	5	7	386:397
11. Spójnia	5	7	367:278
12. Śląsk	5	6	289:419
13. Zastal	5	6	376:415
14. Stal	5	6	372:416
15. Arka	5	6	418:472
16. Energa	4	5	319:331

7-10 listopada: Toruń – Stal * Gliwice – Dzik * Górnik – Energa * Trefl – Anwil * Arka – Zastal * Śląsk – Start (sobota, godz. 17.30) * Dąbrowa Górnicza – King * Legia – Spójnia.

EuroCup jest brutalny

FIBA EURO CUP Polski Cukier AZS UMCS przegrał z UFAB 49 i stracił szansę na wyjście z grupy

EuroCup brutalnie zwerfował siłę Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. W obecnej chwili drużyna stworzona przez Krzysztofa Szewczyka nie jest w stanie prowadzić równorzędnej rywalizacji z zespołami, które nieco wystają ponad europejską średnią. Inna sprawa, że już po losowaniu było wiadomo, że o wyjście z grupy polskiej ekipie będzie bardzo trudno.

Środowa rywalizacja w hali MOSiR była dość smutnym widowiskiem. Wprawdzie pierwsza połowa wlała trochę optymizmu w serca kibiców, to jednak obraz drugiej części meczu sprawił, że w końcówce panowało wśród fanów spore przygnębienie.

Z tego meczu warto jednak zapamiętać dobre momenty. Tych przed zmianą stron było całkiem sporo. Główną bronią gospodyń była Laura Miskiniene. Litwinka rozegrała kolejny bezbłędny mecz i zakończyła go z 28 pkt na koncie oraz 12 zbiórkami. Akademicki schodziły na przerwę przegrywając jedynie 35:36.

Zabranie jakiegokolwiek nadziei lubelskim kibicom zabrało ekipie z Francji zaledwie kilka minut. Wystarczyła trochę wyższa obrona i koszykarki gospodyń zupełnie się pogubiły. W ich grze zaczęły mnożyć się niepotrzebne i proste straty, a także dziwne decyzje rzutowe. Z każda minutą w postawie podopiecznych Krzysztofa Szewczyka widać było coraz większą frustrację.

Z czasem zmieniała się ona w rezygnację, którą doprawiała niepewność w oddawaniu kolejnych rzutów. To okazało się receptą na nie-szczęście, a tym była porażka 61:89 oznaczająca pożegnanie się z szansami na awans do fazy play-off.

Oprócz Miskiniene za środowe zawody można pochwalić jeszcze Batabe Zempare. Amerykanka zdobyła 11 pkt i miała tyle samo zbiórek. W UFAB wyróżniła się natomiast Emmanuelle Tahane, która zapisała na swoim koncie 15 pkt.

– Rywalki odniosły zasłużone zwycięstwo. W drugiej połowie zabrakło nam sił. Agresywna obrona drużyny z Francji spowodowała u nas sporą liczbę strat. One przekładały się na punkty dla przeciwniczek, co poskutkowało szybkim

zamknięciem tego spotkania. Nie mogę jednak mieć pretensji do zespołu. Gramy w okrojonym składzie, ale nie zamierzamy rozpaczować. Skupiamy się na rozgrywkach krajowych. EuroCup jest brutalny i to było widać w tym spotkaniu. Każda z rywelek była wyższa i silniejsza. W tych rozgrywkach gra się też bardziej agresywnie niż w naszej lidze – analizował Krzysztof Szewczyk, opiekun Polskiego Cukru.

– Kluczem do zwycięstwa była intensywna obrona. Ponadto kontrolowałyśmy zbiórki w ofensywie, więc wykonałyśmy swoje zadanie. W EuroCup wszystko jest możliwe, mierzymy wysoko. Gramy każdy mecz w podobny sposób, chcemy jak najwięcej wygrywać i liczymy na udany rewanż z Jaisir – skomen-

towała Aurélie Bonnan, trenerka gości. (kk)

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – UFAB 49 61:89 (16:19, 19:17, 13:30, 13:23)

Lublin: Miskiniene 28 (1x3), Zempare 11 (1x3), Kulińska 9, Szymkiewicz 4, Stanacev 2 oraz Adamczuk 3, Goszczyńska 2, Ullmann 2, Trzeciak 0, Nassisi 0, Kusiak 0.

UFAB: Tahane 15, Alston 10 (1x3), Adams 9, Dorntauder 8, Mendez 6 oraz Merceron 12, Dursus 11 (3x3), Ngo Ndjock 9 (1x3), Diarrioso 7, Nguinabe 2.

GRUPA B

Panathinaikos Ateny – Hozono Global Jaisir 67:92.

1. Hozono	4	8356:245
2. UFAB	4	7333:285
3. Lublin	4	5251:326
4. Panathinaikos	4	4258:342

20 listopada: UFAB – Panathinaikos * Hozono – Lublin (godz. 20.30).

KARTKA Z KALENDARZA

1783

premiera XXXVI Symfonii
Wolfganga Amadeusa
Mozarta

1861

założono Uniwersytet
Waszyngtoński w Seattle

1862

Richard Gatling
opatentował karabin
maszynowy

1869

w Londynie ukazał się
pierwszy numer
czasopisma „Nature”

1922

brytyjski archeolog Howard
Carter odkrył grobowiec
egipskiego faraona
Tutanchamona

1969

urodził się Matthew
McConaughey,
amerykański aktor i
zdobywca Oscara dla
Najlepszego aktora
pierwszoplanowego za film
„Witaj w klubie”

1970

samolot pasażerski
Concorde po raz pierwszy
przekroczył dwukrotną
prędkość dźwięku

1972

urodził się Luís Figo,
portugalski piłkarz

2000

TVP2 wyemitowała
pierwszy odcinek serialu
„M jak miłość”

100

Minut to czas trwania
filmu „Fantomas” w
reżyserii André Hunebelle’a.
W rolach głównych
wystąpili Louis de Funès i
Jean Marais. Film miał
swoją premierę 4 listopada
1964 roku

Elsbeth z własnym serialem

DO ZOBACZENIA Coś dla tych, którym podobały się seriale „Żona idealna” i „Sprawa idealna”. Znana z obu postać Elsbeth Tascioni doczekała się własnego serialu. Premiera już w środę



Carrie Preston wciela się w rolę Elsbeth Tascioni, błyskotliwej, niekonwencjonalnej prawniczki, która wykorzystuje swój wyjątkowy punkt widzenia do dokonywania unikalnych obserwacji i łapania przestępców. Po porzuceniu udanej kariery

prawniczej w Chicago i podjęciu nowej roli śledczej w Nowym Jorku, Elsbeth staje w szranki z gwiazdą tamtejszej policji, charyzmatycznym i szanowanym przywódcą, kapitanem C.W. Wagnerem (Wendell Pierce). U boku z Elsbeth pracuje oficer Kaya Blanke (Carra Patterson).



Postać Elsbeth Tascioni bazuje na bohaterce, która wcześniej pojawiała się w takich produkcjach jak „Żona idealna” i „Sprawa idealna”, ale dopiero teraz doczekała się swojego serialu.

Polska premiera: w środę, 6 listopada o godzinie 22 na antenie kanału FX. **(OPRAC. RAD)**

Zagraj to jeszcze raz, Aloy

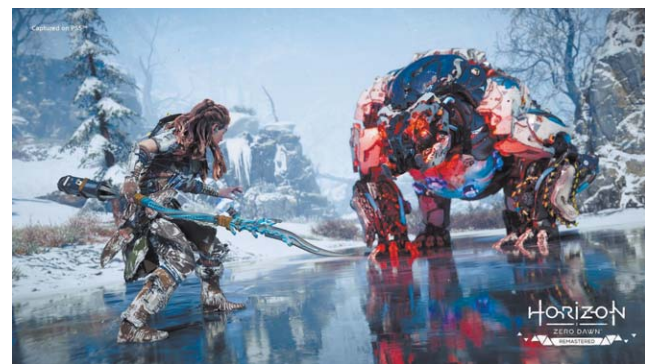
GRAMY Horizon Zero Dawn doczekało się właśnie trzeciej premiery

Horizon Zero Dawn to wielokrotnie nagradzana fabularna gra akcji. Po raz pierwszy trafiła na rynek w 2017 roku na PlayStation 4. Produkcja studia Guerrilla Games zaskakiwała świeżym pomysłem na postapokaliptyczny świat: w odległej przyszłości świat opanowały maszyny przypominające różne istniejące (lub nie) zwierzęta. Pozostałości po ludzkości ukrywają się, próbując przeżyć, a niektórzy próbują zrozumieć pozostałości po dawnej cywilizacji. Tak jak bohaterka gry, Aloy. Do takiego pomysłu programi-



ści dorzucili rewelacyjnie pomyślaną i zrealizowaną walkę z maszynami i bardzo dobrą oprawę graficzną. Ta była jeszcze lepsza w wersji na PC, która swoją premierę miała w 2020 roku.

Teraz czas na Horizon Zero Dawn jest sporo zmian. To na przykład ponad 10 godzin ponownie nagranych rozmów, sesji mocap i mnóstwo graficznych ulepszeń, które sprawiają, że gra wy-



gląda jak Horizon Forbidden West. Część postaci (także Aloy) doczekała ulepszonych modeli i animacji. Lepsze są tekstury, poprawione jest oświetlenie.

Obecni posiadacze Ho-

ziron Zero Dawn i Horizon Zero Dawn Complete Edition mogą uaktualnić swoją grę do cyfrowej wersji Horizon Zero Dawn Remastered w cenie 50 zł.

(OPRAC. RAD)